



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (92.),
Komisji Gospodarki Narodowej (89.)
oraz Komisji Ustawodawczej (157.)
w dniu 8 i 14 maja 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (druk senacki nr 344, druki sejmowe nr 806, 1166 i 1166-A).

(Początek posiedzenia w dniu 8 maja 2013 r. o godzinie 13 minut 36)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski oraz przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Michał Seweryński)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu.

Bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Rozpoczynamy posiedzenie trzech komisji, Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotem naszego posiedzenia, jak państwo doskonale wiecie, są tak zwane ustawy deregulacyjne, które zostały uchwalone przez Sejm. To jest cała litania, że się tak wyrażę, ustaw, w których pewne zmiany zostały przez Sejm dokonane.

Na wstępie chciałbym formalnie zapytać, bo taki jest wymóg ustawowy, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa. Z tego, co rozumiem, nie ma takich osób. Dziękuję.

Chciałbym bardzo serdecznie przywitać...

Pan senator Rulewski z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Mam pytanie do państwa przewodniczących. Czy zamierzacie dzisiaj przeprowadzić pełny cykl prac nad ustawą, czy te prace będą ewentualnie podzielone na etapy?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Myślę – a rozmawialiśmy o tym wspólnie z panami przewodniczącymi – że byłoby to założenie chyba zbyt idealistyczne, zbyt optymistyczne, gdybyśmy przyjęli, że dziś zakończymy prace nad tak wielką regulacją ustawową. Oczywiście intencja byłaby taka, żeby skończyć, ale myślę, że to będzie raczej mało realne, tym bardziej że już jest ponad sto poprawek, one cały czas do nas docierają, między innymi z Ministerstwa Sprawiedliwości, ale nie tylko, tak że chyba będzie potrzeba zorganizowania kolejnego spotkania.

Ja chciałbym poinformować państwa senatorów o pewnej sprawie, dlatego że takie pytania były do mnie kierowane. Rzeczywiście łatwiej jest pracować z materiałem po-

równawczym. Pytał o to pan marszałek Borowski. Materiał porównawczy jest w wersji roboczej. On jeszcze wymaga ostatniego, że tak powiem, spojrzenia wobec tych stale napływających różnych inicjatyw, poprawek. W każdym razie na pewno na kolejnym posiedzeniu będziecie państwo senatorowie mogli korzystać z materiału porównawczego. On jest dość obszerny, w tej chwili to jest ponad dwieście stron, dwieście siedemnaście stron, tak że to też świadczy o zakresie prac.

Proszę państwa, witam serdecznie wszystkich przybyłych gości. Tu mam dość długą listę, dlatego powitam państwa serdecznie wszystkich razem. Witam oczywiście również państwa senatorów i przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Nawiązując jeszcze do pierwszego pytania pana senatora Rulewskiego, powiem, że wstępnie ustaliśmy, że dalszy ciąg posiedzenia – mam nadzieję, że to będzie finał naszego posiedzenia i wtedy odbędą się głosowania – nastąpi we wtorek, w kolejny wtorek, to będzie 14 maja, o godzinie 11.00. W tej drugiej części, proszę państwa, ponieważ byłyby praktycznie tylko głosowania, uczestniczyłaby strona rządowa i senatorowie. Chcielibyśmy, ażeby dzisiaj odbyła się dyskusja, aby przybyli goście, osoby uczestniczące w dzisiejszym posiedzeniu miały możliwość pełnego wypowiedzenia się. Tak jak powiedziałem, w następnej części posiedzenia właściwie nie przewidujemy udzielania głosu osobom, zaproszonym stronom. Stąd taki apel, że jeśli państwo, goście będą chcieli zabrać głos, to oczywiście będziemy dziś udzielać państwu głosu.

Prosiłbym również o zwrócenie w trakcie dyskusji uwagi na to, że dysponujemy różnymi materiałami w formie pisemnej. Wszyscy senatorowie zapoznali się z tym materiałem, materiały te są również umieszczone na stronach internetowych, w związku z tym bardzo będziemy prosili, aby uwypuklać tylko najistotniejsze kwestie i ewentualnie przedstawiać jakieś nowe okoliczności czy skupić się może bardziej na okolicznościach związanych z uzasadnieniem danych propozycji bądź rozszerzeniem uzasadnienia, wykraczającym poza argumenty znane nam z materiałów.

Proszę państwa, jest z nami pan minister Szejnfeld. Jest. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Pan minister prowadził to w Sejmie. Korzystając z obecności pana ministra, który zapowiedział, że będzie pracował jeszcze w poniedziałek, ewentualnie rozpoznawał nasze poprawki, żeby się do nich ustosunkować, również

we wtorek, poprosimy go dziś, aby w formie wstępu na początku naszego posiedzenia przedstawił nam tę materię, jako że w przypadku przedłożenia rządowego zwyczajem jest przedstawienie prac przez osobę, która się tym projektem zajmowała w Sejmie.

Tak że bardzo proszę pana posła, pana ministra o przedstawienie tej materii, jak sądzę, nie będzie możliwe ogólne przedstawienie, ale w takim zakresie, w jakim pan uzna za stosowne.

Bardzo proszę.

Posel Adam Szejnfeld:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowne Wysokie Komisje!

Ustawa, która trafia do państwa z Sejmu, dotycząca deregulacji zawodów, jest pierwszą z takiej trylogii, można powiedzieć, pierwszą częścią kompleksu ustaw, które mają albo doprowadzić do derogacji określonych przepisów regulujących wykonywanie zawodów w Polsce, czyli usunięcia, ponieważ było uzasadnienie do tego, aby podejmować takie rozstrzygnięcia, bądź też do deregulacji, a więc zachowania pewnej administracyjnej reglamentacji działalności w określonych zawodach, ale przy niższym poziomie regulowania ustawowego. Ta ustawa odnosi się do około pięćdziesięciu zawodów. Pracując nad tą ustawą w sejmowej komisji, a potem w Sejmie, przyjęliśmy kilkadziesiąt, około osiemdziesięciu zmian, poprawek, które doprowadziły, mam nadzieję, do lepszego ostatecznego efektu, tak pod względem legislacyjnym, ponieważ gros tych poprawek miało charakter legislacyjny, redakcyjny, jak i pod względem merytorycznym, gdyż była stosowna liczba i takich zmian.

Bardzo się cieszę z tego, że pan przewodniczący i Wysokie Komisje postanowicie najpierw przeprowadzić debatę, dyskusję, dopuścić także zainteresowanych do wyrażania swoich opinii, zgłaszania wniosków. Na pewno będzie to czas, który pozwoli rozszerzyć wiedzę państwa senatorów na temat tej ustawy, jeśli chodzi o opinie.

Chcę przy okazji powiedzieć, że w Sejmie odbyło się wysłuchanie publiczne, przeprowadzone właściwie w bezprecedensowej formie, dlatego że zaplanowane aż na dwa dni, a takiego precedensu jeszcze w historii wysłuchania publicznego nie było. To pokazuje, jak poważnie podchodzimy do tego dialogu z partnerami społecznymi. Na skutek wysłuchania tych opinii część przepisów w odniesieniu do części zawodów w ramach proponowanych zmian została poprawiona, zmieniona, a część nie, ponieważ można powiedzieć, że wiele głosów, które się pojawiły – pewnie dzisiaj będzie podobnie – de facto miało charakter zmierzający do ochrony czy obrony status quo. Trudno się dziwić. Ci, którzy reprezentują określone zawody, wykonują je, być może są w pewnej mierze przywiązani do norm, które obecnie obowiązują. Chcemy jednak, zresztą wzorem wielu krajów Europy i świata, iść raczej w kierunku otwierania zawodów, a nie ich utrzymywania w stanie zamkniętym.

Bardzo chętnie w miarę możliwości czasowych będę brał udział w państwa pracach, ale dzisiaj już z góry przepraszam, ponieważ za jedenaście minut rozpoczyna się

posiedzenie komisji kodyfikacyjnej w Sejmie w sprawie projektu, który ja prezentuję, więc muszę tam być. Mam jednak nadzieję, że na posiedzeniach, w czasie obrad, kiedy będą podejmowane rozstrzygnięcia, będę mógł służyć swoją wiedzą. Jeżeli tylko będę mógł służyć wiedzą i informacjami z posiedzeń komisji sejmowych i całego Sejmu, to z przyjemnością będę to czynił. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przypominam, że jest to przedłożenie rządowe i zwykle w pierwszej kolejności wypowiada się wtedy pan minister, ale udzieliłem głosu panu przewodniczącemu, panu posłowi, który prowadził ten projekt, ponieważ ma jeszcze inne zajęcia. Stąd zamiana kolejności.

Proszę państwa, jeszcze uwaga techniczna. Jeśli pojawią się poprawki państwa senatorów, które narodzą się w trakcie dyskusji, to bardzo prosimy o składanie ich do Biura Legislacyjnego w formie pisemnej z podpisem.

A teraz bardzo proszę pana ministra Królikowskiego o zabranie głosu.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.
Wysoka Komisjo!

Przedstawiony projekt ustawy jest jednym z ważniejszych projektów realizowanych przez rząd w związku z celami pracy Rady Ministrów zapowiadanymi przez pana premiera Donalda Tuska w exposé. Jest to tak zwana pierwsza tranza deregulacji, związana ze zmianą zakresu dostępu do siedemdziesięciu dziewięciu zawodów regulowanych. Zwracam uwagę na to, że w dużej mierze nie jest to dereglamentacja, tylko deregulacja, a więc utrzymanie warunków wejścia do zawodu, ale sformułowanych w nowy sposób.

Duża część regulacji w pierwszej transzy, tych najbardziej kontrowersyjnych, dotyczy zawodów prawniczych. Jest to drugi krok w odniesieniu do nowelizacji, która została przyjęta za czasów rządu PiS, Samoobrony i LPR, odnośnie do zmian zasad dostępu i wykonywania tych zawodów. Przy czym tym razem te zmiany są w większym zakresie systemowe, to znaczy nie skupiają się tylko i wyłącznie na kryteriach wejścia do zawodu, ale także na uprawnieniach osób, które są na ścieżce wchodzenia do tego zawodu, czyli na przykład na rozwiązaniu problemu aplikantów, którzy po skończeniu aplikacji, a przed egzaminem tracili posiadane wcześniej uprawnienia.

Rząd przedstawił projekt, który w trakcie prac sejmowych uległ istotnej modyfikacji, dlatego dobrze, że pan poseł Szejnfeld zabrał głos jako pierwszy i przedstawił tę ostateczną wizję i koncepcję projektu ustawy, ale co do zasady zmiany przyjęte przez Sejm były zgodne z intencją rządu i w niejednym przypadku niejako pogłębiały kierunek, który rząd przyjął w projekcie rządowym wynegocjowanym z partnerami społecznymi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, to było ogólne wprowadzenie. Oczywiście później, przy okazji omawiania pewnych szczegółów, gdy rozpocznie się dyskusja senatorska, będziemy ewentualnie się przekonywać...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W argumentacji, oczywiście.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w tej chwili, tak jak powiedziałem, udzielam głosu gościom, którzy chcieliby zabrać głos. Jeszcze raz przypominam o formie, którą tu sugeruję, aby skoncentrować się na najważniejszych kwestiach, które już były podnoszone, i ewentualnie nowej czy pogłębionej, uzupełnionej argumentacji.

Pan przewodniczący, pan senator Ziółkowski.

Senator Marek Ziółkowski:

Ja chciałbym powiedzieć, że my tu trochę zmieniamy porządek obrad, bo normalnie po przedstawieniu stanowiska rządu wypowiadali się przedstawiciele Biura Legislacyjnego. Biuro ma ponad sto propozycji poprawek szczegółowych, które tak czy tak po dyskusji z państwem będą musiały zostać zmodyfikowane i pewnie znowu odczytane w czasie drugiej części naszego posiedzenia. W tej chwili interesuje nas debata, stanowiska przybyłych gości i pytania senatorów, zaś wszystkie uwagi legislacyjne będą niejako owocem tej debaty, owocem tego, co państwo zrobili, i owocem tej debaty. Tak to miałoby wyglądać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak. Proszę państwa, jeszcze jedna, ostatnia uwaga, zanim państwu udzielę głosu. Proponuję – chodzi o to, żeby umożliwić każdemu z państwa, kto będzie miał ochotę zabrać głos – aby taka wypowiedź nie trwała dłużej niż trzy, cztery minuty. Taka jest propozycja.

Bardzo proszę, kto z państwa chce zabrać głos? Nie ma chętnych? Przy okazji bardzo proszę o przedstawianie się, bo rejestrujemy nasze posiedzenie.

Proszę bardzo.

**Prezes
Zachodniomazurskiego Stowarzyszenia
Przewodników Turystycznych
i Pilotów Wycieczek Piotr Lisowski:**

Piotr Lisowski, Zachodniomazurskie Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych i Pilotów Wycieczek, również członek Zarządu Polskiej Federacji Pilotażu i Przewodnictwa.

Chcemy wnieść, zaproponować poprawkę dotyczącą egzaminu państwowego dla przewodników turystycznych. Wnosimy tę propozycję, motywując ją również prawem unijnym i dyrektywami unijnymi dotyczącymi zasad wykształcenia i uznawania kwalifikacji w Unii Europejskiej. W sytuacji, w której zostanie zniesiony egzamin państwowy dla przewodników i pilotów turystycznych, polscy

przewodnicy i piloci stracą możliwość pracy za granicą, gdyż w krajach, w których obowiązuje ta regulacja, nie będą mogli udowodnić swojego wykształcenia przydatnego do wykonywania tej pracy. Jeśli zniesiemy ten egzamin, to polskich przewodników czeka chociażby okres tak zwanej karencji w krajach unijnych, kiedy następuje kwalifikacja, który może trwać nawet do trzech lat. Jest to zatem wyraźne ograniczenie możliwości zarobkowania i wyjazdu za granicę w celu świadczenia tych usług. Jednocześnie, gdy my zniesiemy zasady kwalifikacji, a jest prawo unijne, które obowiązuje również w Polsce, mówię o dyrektywie z 2005 r., będziemy musieli uznać kwalifikacje obcych przewodników do wykonywania pracy na terenie Polski, co przełoży się wyraźnie na zmniejszenie możliwości zatrudniania polskich przewodników przez polskie biura podróży.

Egzamin, który powinien zostać przeprowadzony, sprawdza wiadomości oraz możliwości i umiejętności w pracy z grupą, bo ważne są nie tylko wiadomości historyczne czy geograficzne, ale również sposób przeprowadzenia imprezy i bezpieczeństwo tej imprezy. Często przewodnicy prowadzą grupy terenowe, kajakowe, rowerowe czy innej turystyki klasyfikowanej, gdzie wymagana jest pewna wiedza na temat pracy z grupą i zachowania bezpieczeństwa, a tych umiejętności nabywa się w trakcie szkolenia. To nie może być tak, że dostęp do zawodu polega na tym, że rano się budzimy, a wieczorem mówimy, że jesteśmy przewodnikami. Tymczasem zgodnie z tą nowelizacją ustawy jedynym wymogiem do prowadzenia tej działalności będzie ukończenie osiemnaście lat, niekaralność i wykształcenie średnie bez żadnego przygotowania zawodowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy będzie pan uprzejmy przypomnieć nazwisko?

(Prezes Zachodniomazurskiego Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych i Pilotów Wycieczek Piotr Lisowski: Piotr Lisowski.)

Dziękuję.

Senator Marek Ziółkowski:

Przepraszam, ja mam od razu pytanie formalne. Jest tu propozycja poprawki podpisana przez pana Tomasza Rosseta. Czy to są poprawki... Pan nie sformułował tego dokładnie, a chciałbym wiedzieć, czy to idzie w tym samym kierunku.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, tak. Jeśli miałyby się powielać, to wtedy bardzo bym prosił...

Senator Marek Ziółkowski:

Jeżeli pan ich nie zna, to proszę, tu jest wersja pisemna...

(Sekretarz Generalny Polskiej Izby Turystyki Tomasz Rosset: Tomasz Rosset, Polska Izba Turystyki.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A, to pan.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Generalny
Polskiej Izby Turystyki Tomasz Rosset:**

Poprawki, które zostały przedstawione, są bardzo zbliżone, to znaczy to są poprawki zgłaszane przez Polską Izbę Turystyki i przez Polską Federację Pilotażu i Przewodnictwa.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: I dotyczą one również przewodników, o czym mówił...*)

Tak, dotyczą przewodników turystycznych i pilotów wycieczek.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo za wyjaśnienie.
Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia
Pilotów Wycieczek Zagranicznych
Piotr Zubrzycki:**

Dziękuję za udzielenie głosu.

Piotr Zubrzycki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pilotów Wycieczek Zagranicznych.

Kontynuując i pogłębiając to, co powiedział kolega Lisowski, chciałbym przekazać taką informację. Proszę państwa, Polska Federacja Pilotażu i Przewodnictwa jak najbardziej jest za deregulacją w tym sensie, że nie chcemy kurczowo bronić dostępu do naszego zawodu, ale ze względu na dwie istotne okoliczności, o jednej mówił już przedmówca, jako tak zwane minimum regulacyjne chcemy zachowania egzaminu państwowego. Jednocześnie absolutnie jesteśmy za zniesieniem obowiązkowych szkoleń. To jest to, co na pewno ułatwi dostęp do zawodu, który zresztą jest zawodem otwartym, ale to ułatwi dostęp. Nie ma obowiązkowych szkoleń. Kto uważa, że może być pilotem bądź przewodnikiem, po prostu zdaje egzamin. To wystarczy. Zatem sprawy kosztów, sprawy czasowe nie będą tu grały roli.

Mówiliśmy już o tym, że istotą deregulacji ma być ułatwienie dostępu do zawodów. Jeżeli my po tej deregulacji możemy się spotkać z utrudnieniem pracy polskich pilotów za granicą, to jest to zaprzeczenie deregulacji. Więc chociażby ze względu na to pójdzie w tę stronę spowoduje paradoksalnie sytuację odwrotną, konsekwencje odwrotne do zamierzonych przez zwolenników deregulacji.

Z tego względu wnosimy o zachowanie minimum regulacyjnego, jakim jest zdanie egzaminu na pilota i przewodnika. To jest naprawdę minimum. Przecież wiedza i kompetencje na pewno są tu istotne, a i sprawa bezpieczeństwa jest tu ważna.

Drugi motyw, który kolega też tu podniósł, to jest to, o czym już mówiliśmy na posiedzeniu komisji nadzwyczajnej, to kwestia bezrobocia, czyli niejako zwiększenia liczby miejsc pracy. To też jest zasada deregulacji. Zatem

realizacja idei, która przyświeca deregulacji, również będzie zagrożona w tym sensie, że zagraniczni tourleaderzy, przewodnicy na skutek tych przepisów zabiorą miejsca naszym polskim przewodnikom turystycznym w kraju.

Mówiąc krótko, deregulacja przeprowadzona w ten sposób może spowodować to, że zamiast zmniejszenia bezrobocia, będziemy mieli mniej pracy dla naszych przewodników, już nie mówię tu o sprawie bezpieczeństwa i wpływach do budżetu, bo na pewno w ten sposób zwiększy się również szara strefa.

To są najważniejsze sprawy, o których chcieliśmy tu powiedzieć. I mówię to w imieniu Polskiej Federacji Pilotażu i Przewodnictwa oraz mojego stowarzyszenia, dołączam się do tego, co powiedzieli kolega Lisowski i kolega Rosset z Polskiej Izby Turystyki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, dobrze, że państwo niejako intuicyjnie to wyczuwacie i zgłaszacie się w blokach tematycznych, teraz w odniesieniu do zawodu przewodnika i pilota. Chcielibyśmy, żeby tak było. Teraz akurat mówimy o przewodnikach i pilotach. Dzięki temu będzie można ewentualnie zastanowić się nad poprawkami i zapytać o stanowisko rządu. A później przejdziemy dalej, na przykład do zawodów prawniczych. Tak że proszę, żeby się zgłaszać, że tak powiem, w blokach, w odniesieniu do poszczególnych zawodów, żeby był jakiś porządek w dyskusji.

Z tego, co rozumiem, w odniesieniu do tych zawodów już nikt nic nie zgłasza.

Panie Ministrze, krótko. Czy pan widzi potrzebę wprowadzenia tu ewentualnych poprawek? Co z tym egzaminem państwowym? Czy on tu ogranicza...

(*Głos z sali: I przepisy europejskie.*)

Tak, do tego przepisy europejskie, o których była tu mowa.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Dyrektywa unijna nie wymaga przeprowadzenia egzaminu do tego, żeby wykonywać zawód przewodnika turystycznego oraz pilota. Ona pozwala państwu wybrać reżim, sposób, w jaki ten zawód może być wykonywany, a więc pozwala państwu wprowadzić regulację dostępu i zasad wykonywania zawodu, pozwala też jej nie wprowadzać. Problem jest niejako we współpracy międzynarodowej, a mianowicie w tym, co musi wykazać przewodnik z innego państwa w państwie, do którego pojedzie, które to państwo wymaga jakiejś regulacji. Są takie państwa, które poddały ten zawód szczególnej regulacji, to są Niemcy, Wielka Brytania, kraje Beneluksu, Grecja i, jeśli dobrze pamiętam, Włochy. Tam rzeczywiście po zmianie, która jest planowana w ustawie uchwalonej przez Sejm, polski przewodnik będzie mógł wykonywać swoje uprawnienia, jeżeli jego legitymacja albo dokument świadczący o tym, że pracuje jako przewodnik co najmniej dwa lata, zostanie

okazany służbom kontrolnym. Innymi słowy, wymagane będzie dwuletnie doświadczenie owego przewodnika. Zgodnie z dyrektywą to będzie wystarczający dowód na to, że ta osoba ma prawo wykonywać ten zawód w państwach, w których zawód ten jest regulowany.

Jeżeli chodzi o sytuację polską, to dojdzie do zrównania przewodnika polskiego i każdego innego przewodnika z innego państwa, ponieważ nie będzie u nas regulacji mówiącej o uzyskaniu uprawnień do bycia przewodnikiem czy też bycia pilotem wycieczek.

Jeżeli chodzi o pozostałe argumenty, dotyczące bezpieczeństwa, prawidłowego wykształcenia pracowników, to – mówiąc szczerze – to jest podstawowy argument sprowadzający się do tego, czy interesuje nas to, że dana firma zatrudnia pracowników, pilotów czy przewodników posiadających odpowiednie certyfikaty bądź dyplomy, czyli formalna kwalifikacja, czy też dana firma dysponuje osobami, które w sposób prawidłowy wykonują swoją pracę, czyli coś w rodzaju merytokracji. Cały sens ustawy deregulacyjnej polega właśnie na tym, że ona przechodzi z pierwszego sposobu wykazywania kwalifikacji na ten drugi. To podmiot, który organizuje określoną usługę turystyczną, ma prawo wyboru takiego personelu, który jego zdaniem za określone pieniądze i w określonych warunkach będzie najlepiej realizował usługę i zapewniał jakość usługi, którą chce sprzedać usługodawca. Pozostałe rzeczy, związane z odpowiedzialnością, z bezpieczeństwem itd., są pochodną regulacji cywilnoprawnych i odpowiedzialności za delikt przedsiębiorcy.

Innymi słowy, rząd nie widzi powodu, dla którego należałoby wprowadzać poprawki zaproponowane przez przedstawicieli ruchów turystycznych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

Panie Ministrze, pan wspominał o legitymacji, którą będzie musiał pokazać polski przewodnik za granicą, potwierdzającej, że w Polsce ma on uprawnienia do wykonywania tego zawodu. Kto te legitymacje w Polsce będzie mógł wystawiać?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Powiedziałem o legitymacji lub innym dokumencie potwierdzającym długość, czas doświadczenia. Tego rodzaju dokumenty będą wystawiały odpowiednie biura podróży, które wskażą na to, że ten pracownik pracuje jako pilot od tego a tego roku. To będzie wystarczające do tego, żeby wykazać dwuletni okres praktyki, wykonywania zawodu pilota lub też przewodnika turystycznego, a to z kolei jest wystarczającą przesłanką do tego, by świadczenie tych usług w krajach Unii Europejskiej, w których ten zawód jest regulowany, było dopuszczalne i zgodne z prawem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Chciałbym się dowiedzieć czegoś więcej o tym egzaminie. Panie Ministrze, kto w tej chwili w ramach obecnych przepisów organizuje ten egzamin? Czy robią to same organizacje turystyczne, czy też ma to charakter egzaminu państwowego?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Panie Marszałku! Moja wiedza sięga do tego momentu, który pozwala mi odpowiedzieć na pytanie, kto to organizuje. Organizują to urzędy marszałkowskie. Jest to zatem egzamin organizowany przez władze, przez administrację rządową na poziomie województwa.

Senator Marek Borowski:

Jasne, czyli ma to charakter państwowy.

Wobec tego drugie pytanie. Czy po ewentualnym przyjęciu zmian, które tu rząd proponuje, te egzaminy znikną?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Tak, Panie Marszałku.*)

Właśnie. Otóż, chciałbym się dowiedzieć, a co by stało na przeszkodzie temu, aby takie egzaminy jako egzaminy dobrowolne nadal istniały. Wówczas przewodnik czy pilot legitymujący się zdaniem takiego egzaminu, do którego może przystąpić, a może nie przystępować, miałby jednak większe poważanie niż ten, który by do tego egzaminu nie przystąpił.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Łatwiejszy byłby wybór wśród oferentów...

(*Senator Marek Borowski: Tak, oczywiście.*)

Tak, bo jak tu zweryfikować rynek. Wiadomo, że są to wiadomości historyczne, geograficzne itd. Z tego, co slysze, i jest to zrozumiałe, ma nie być żadnych przymusów szkolenia itd. To jest słuszne, tu przepisy deregulacyjne są absolutnie słuszne. Ale dlaczego pozbawiać kogoś, kto chce stanąć do egzaminu i mieć certyfikat państwowy, możliwości uzyskania świadectwa zdania takiego egzaminu państwowego? Tu jest nasza poważna wątpliwość.

Widzę, że zgłasza się pan senator Pinior. To za chwilę. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Ja to rozumiem, Panie Przewodniczący. Myślę, że na tym polega istota tego projektu i będziemy do tego rodzaju wątpliwości wracać. Z perspektywy normatywnej nic nie stoi na przeszkodzie, żeby przyjąć takie rozwiązanie.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Podkreślamy, że fakultatywnie.)

Tak, fakultatywnie. Nic nie stoi na przeszkodzie temu, żeby przyjąć takie rozwiązanie. Jednak z perspektywy niejako sensu kierunku deregulacyjnego za każdym razem musimy zadać sobie pytanie nie o to, czy powinna nastąpić deregulacja, ale musimy zapytać, jak głęboko powinna ona sięgnąć. Pytanie pana marszałka jest właśnie pytaniem o to, jak głęboko w tym zakresie powinna sięgnąć deregulacja, czy powinna ona całkowicie znieść egzamin państwowy, czy też powinna wprowadzić możliwość zdawania takiego egzaminu.

Koncepcja, którą przyjął rząd, którą uchwalił Sejm, zakłada, że tego rodzaju certyfikaty jakościowe wystawiałyby stowarzyszenia lub też inne organizacje osób, które świadczą te usługi. Tak jak dzisiaj jest dużo organizacji, które przyznają określone wyróżnienia na przykład w konkursie na jakąś żywność czy na jakiś produkt polski, jest dużo tego rodzaju nagród, a przedsiębiorcy pokazują te nagrody jako dowód jakości ich produktu, tak samo w tym przypadku odpowiednie stowarzyszenia czy organizacje wykazywałyby, że dane osoba legitymuje się certyfikatem takiego a nie innego stowarzyszenia. Podobnie jest dzisiaj z psychologami. Psycholog nie ma uprawnienia państwowego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale psycholog ma dyplom, Panie Ministrze, psycholog ma dyplom wyższej uczelni.)

Tak, ale prowadzenie gabinetu przez psychologa nie jest możliwe wtedy, gdy ktoś ma tylko i wyłącznie dyplom.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Właśnie, czyli tym bardziej...)

Nie ma tu egzaminu państwowego, tylko jest pewnego rodzaju potwierdzenie wydawane przez jakieś stowarzyszenie, które prowadzi szkołę terapii.

Chodzi o to, żeby tu było podobnie, żeby dane stowarzyszenie, na przykład stowarzyszenie przewodników czy Polska Izba Turystyczna, mogło wystawiać poświadczenia – również egzaminować – na dowód, że ten przewodnik posiada certyfikat tejże organizacji. Byłaby to kwestia przekazana poza obręb administracji rządowej, zgodnie z sensem deregulacji, co nie oznacza eliminowania z rynku egzaminu i certyfikatów. To jest tylko przekazanie ich do odpowiednich stowarzyszeń czy instytucji, które mają charakter pozarządowy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. To była odpowiedź na pytanie pana senatora Borowskiego.

Zgłaszał się pan senator Józef Pinior, a po nim pan senator Jurcewicz.

Senator Józef Pinior:

Panie Ministrze, ja nie do końca zrozumiałem pana wyjaśnienia dotyczące problemu dostępu do rynku europejskiego w tym przypadku. Z własnego doświadczenia wiem, że kraje europejskie, mimo jednolitego rynku, na swój sposób chronią ten rynek z myślą o własnych obywatelach. A z tego, co pan powiedział, wynika – tak mi się wydaje – że ustawodawca w żaden sposób nie rozwiązał tego problemu. To oznacza, że my możemy doprowadzić do osłabienia na rynku europejskim pozycji tego zawodu, tej specjalności, o której w tej chwili mówimy. Ja się tego obawiam.

Mówił pan na przykład o tym, że biuro podróży wystawi dokument potwierdzający to, że dana osoba jest przewodnikiem już przez dwa lata. Ale co może takie biuro podróży? Jak biuro podróży, które jutro zbankrutuje, uwiarygodni umiejętności przewodnika? Wiemy, jak ta sytuacja wygląda. Ja oczywiście w tej chwili sobie kpię, ale wiem, jak to wygląda na rynku. Z tego, co pan powiedział, instytucją uwiarygodniającą przewodnika może być firma, która wcale nie musi być stabilna i poważna na rynku, a to bez wątplenia zostanie odnotowane w innych krajach. Powtórzę pytanie. Czy my tu nie osłabiamy pozycji pracowników tych specjalności na rynku europejskim?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jurcewicz, później pan senator Dobkowski.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Pytanie do pana ministra, chodzi o taką wewnętrzną pewność. Czy uprawnienie wydane u nas będzie honorowane w każdym kraju Unii Europejskiej? I następne pytanie, a raczej konkluzja. Proszę państwa, albo jesteśmy za utrzymaniem egzaminów, albo nie. Moim zdaniem każde inne rozwiązanie rodzi dodatkowe problemy, już nie chcę wnikać i argumentować, o jakie mi chodzi, ale chociażby to, na podstawie czego może żądać itd., itd. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Rulewski. A, przepraszam, pierwszy był pan senator Dobkowski.

Proszę bardzo.

Senator Wiesław Dobkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Z tego, co pan minister powiedział, zrozumiałem, że pan minister proponuje, żeby egzamin państwowy zamienić na taki egzamin korporacyjny. Według mnie to będzie jeszcze gorzej, bo wtedy korporacje będą regulowały...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

One nie będą obowiązkowe, ale będą korporacyjne. Ja myślę, że może by zastanowić się tu nad czymś takim, jak na przykład w przypadku technikum. Gdy kończyło się

technikum, to jedni mogli je skończyć bez matury, a inni mogli zdawać maturę. Ten, kto zdał maturę, miał lepszą pozycję, mógł pójść na studia itd. Tutaj możemy się zastanowić nad podobnym rozwiązaniem. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Panie Ministrze, ja nie czuję się usatysfakcjonowany odpowiedzią na pytanie, bardzo istotne pytanie, które zadał pan senator, pan przewodniczący Zientarski. Przypominam, że pan senator Zientarski sugerował w pytaniu możliwość pozostawienia sprawdzenia kwalifikacji – nazwał to egzaminem, ale to przecież jest formuła przypadkowa – jako prawa osoby, która chce prowadzić działalność, prawa do poświadczenia swoich kwalifikacji, do wykazania przed ewentualnymi klientami, że spełnia wysokie wymogi.

A teraz szczegółowe pytanie, Panie Ministrze.

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panowie, ja bardzo proszę tutaj...)

Tak, tak, państwo mogą to jeszcze konsultować, bo pytanie, które zadał pan senator, jest rzeczywiście trudne.

Panie Ministrze...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...Zadał pytanie, ja tylko powtórzyłem.)

Nie wydaje mi się, aby zgodnie z pańskim porównaniem przyznanie komuś Fryderyka czy Wiktora było tożsame z tym, że komuś daje się świadectwo wiedzy. Fryderyk to jest nagroda, którą my możemy tu za chwilę utworzyć i komuś przyznać, ale to wcale nie oznacza, że dostaje ją na przykład dobry aktor, aktor o wysokich kwalifikacjach.

Drugie pytanie, przepraszam, trochę takie kawalerskie czy kawalerskie.

(Wesołość na sali)

Kawalerskie, bo ja nie jestem...

(Głos z sali: Kawalerskie.)

Dobrze, kawalerskie. Powiedział pan, Panie Ministrze, że dowolna osoba, o ile wykaże się zaświadczeniem agencji turystycznej, może być przewodnikiem – nie mówię, że pilotem, świadomie mówię o przewodniku – i może w Polsce prowadzić tę działalność. Czy zatem jest możliwe, żeby oficer KGB opowiadał jako przewodnik o powstaniu warszawskim?

(Głos z sali: Pewnie, dużo wie.)

Oczywiście bez tego egzaminu, o którym mówimy.

(Głos z sali: Wie zdecydowanie więcej...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, ale to...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę, pan senator Seweryński.

Proszę bardzo.

Senator Michał Seweryński:

Proszę państwa, ja mam taką ogólną uwagę. Pytali mnie nawet niektórzy koledzy senatorowie, kiedy dzisiaj tu jechaliśmy, jaki jest mój pogląd co do tej całej koncepcji deregulacji zawodów, dlatego chciałbym przedstawić trzy uwagi ogólne, to byłby mój udział w tej dyskusji.

Pierwsza uwaga jest taka. Żle się stało, że jedna ustawa dotyczy kilkudziesięciu zawodów. Wystarczy jeden rzut oka na te zawody, na ich specyfikę, żeby zobaczyć, że ich ranga na rynku zawodowym jest bardzo zróżnicowana. Ja nie mam wątpliwości, zresztą chyba wielu spośród nas, że jest tu grupa zawodów, które rzeczywiście można uznać za zawody zaufania publicznego, nawet bym dodał, wysokiego zaufania publicznego. Te zawody nie powinny wychodzić spod kontroli państwa. Tak jak mamy zaufanie do dyplomów uczelni, która działa za zezwoleniem państwa, tak samo powinniśmy mieć zaufanie do osób wykonujących pewne zawody ze względu na to, że to, co robią, dotyczy na przykład nie naszych zainteresowań turystycznych, tylko zdrowia, życia, dysponowania majątkiem itd. To jest pierwsza uwaga. Dlatego zapewne trudno będzie nam wypowiedzieć się co do całości tej ustawy, nie różnicując tego, że są tu zawody mniejszej rangi i większej rangi.

Skoro już jesteśmy przy turystyce, to proszę zwrócić uwagę na to, że zostały tu wymienione cztery rodzaje uprawnień przewodników turystycznych. Nawet w obrębie jednego zawodu jest tak daleko idące zróżnicowanie. To taka uwaga ogólna.

Teraz kwestia zniesienia egzaminu państwowego. Jeżeli mówimy o tym konkretnym przykładzie, to jest to dobry przykład takiego zawodu, w którym państwo nie musi poświadczać uprawnień, tak jak robiło to do tej pory. Odchodzimy jednak od pewnej pozycji monopolu państwowego w odniesieniu do wielu różnych zawodów. Państwo nie musi poświadczać, że ktoś jest dobrym, kwalifikowanym przewodnikiem. Ten rodzaj zawodu, ten rodzaj uprawnień może być poświadczony przez szkoły, które będą kształcić w tej dziedzinie, i takie szkoły są. To już jest pewien rodzaj certyfikacji w szerokim tego słowa znaczeniu.

Dalej. Gdybyśmy tego nawet nie napisali w żadnym przepisie ustawy, to jest pewne, że różne związki, korporacje zawodowe i stowarzyszenia działające w tej dziedzinie, w każdej z tych dziedzin, będą dążyć do tego, żeby w jakiś sposób samodzielnie opanować proces wykonywania zawodu i dawać swoje własne uprawnienia czy certyfikaty świadczące o jakimś poziomie kwalifikacji.

Teoretycznie jest tak, że ma o tym zdecydować rynek. Firmy turystyczne będą miały na przykład dwóch kandydatów do wykonywania zawodu, takiego, który ma certyfikat izby turystycznej, i takiego, który przyszedł i powiedział: chcę być przewodnikiem, zawrzyjcie ze mną umowę. To od tej firmy będzie zależało, komu powierzy swoich turystów, swoich klientów i z kim zawrze umowę. Teoretycznie tak jest. Możemy przygotować się na to, że z czasem biura turystyczne nie będą chciały ryzykować. Na razie mówimy o tym jednym zawodzie, ale do innych można to odnieść mutatis mutandis. Biura turystyczne nie będą chciały ryzykować, będą chciały się na czymś oprzeć, powiedzieć swoim klientom: my mamy przewodnika turystycznego,

który ma certyfikat Polskiej Izby Turystycznej. To jest jakaś wskazówka co do tego, że to jest osoba przez kogoś zweryfikowana. Te osoby na pewno będą wypierać tak zwanych wolnych strzelców, bo będą one budziły trochę większe zaufanie.

To powiedziawszy, upewnię państwa, że nie jestem za tym, żeby państwo nadal miało kontrolę nad wykonywaniem takich zawodów. Wystarczy to środowiskowe, zawodowe kontrolowanie i stwierdzanie czy potwierdzanie jakichś uprawnień, umiejętności, kwalifikacji. Cała rzecz polega tylko na tym, że można się liczyć z tym – dlatego trzeba się zastanowić, na ile ta ustawa przed tym chroni – że te różne stowarzyszeniowe i korporacyjne organizacje będą starały się pewne reguły narzucać, jak najdalej wchodzić w te regulacje i zamiast tej twardej regulacji państwowej, regulacji w ustawie, może się pojawić twarda regulacja różnych korporacyjnych instytucji. Ustawa zatem powinna jasno powiedzieć, do jakiego stopnia w swoich statutach instytucje o charakterze korporacyjnym będą mogły monopolizować wydawanie certyfikatów na wolne wykonywanie zawodu.

Chcę przez to powiedzieć, że sprawa jest niezmiernie trudna – mówię trochę jako teoretyk prawa, a nie jako praktyk od tych spraw – ponieważ w pewnych dziedzinach, w różnych dziedzinach, które dotyczą naszego życia, w niektórych w większym stopniu, w innych w mniejszym, potrzeba jakiegoś dowodu zaufania do kompetencji zawodowych ludzi, którzy pewnych zawodów się podejmują. Jeżeli wobec tego nie ma tego w ustawie, jeżeli państwo tego nie robi poprzez ustawę, narzucą to inne instytucje, które odegrają w tym punkcie rolę wręcz wyręczającą i jednak będą dążyły do pewnego ograniczenia dostępności.

Teoretycznie, jak powiedziałem, będzie tak, że każde biuro turystyczne będzie mogło sobie wybrać tego, który ma certyfikat izby turystycznej, lub tego, który go nie ma, ale w gruncie rzeczy ci z certyfikatami, dyplomami różnych szkół turystycznych, zawodowych, półzawodowych będą starali się wypierać tych o mniejszych kwalifikacjach.

Nie jest to głos przeciwko deregulacji tam, gdzie moim zdaniem ma ona pełne uzasadnienie, ale musimy sobie również zdawać sprawę z tego, że wycofanie się państwa z regulacji w pewnych sprawach nie oznacza, że tej regulacji nie będzie.

I ostatnie zdanie, które jest reakcją na wypowiedź pana ministra, bo pan minister udzielił odpowiedzi na moje pytanie. Mam takie pytanie. Które to zaświadczenia, certyfikaty niepaństwowe w Unii Europejskiej będzie się dopuszczać i będzie się uznawać? Przecież tam również różne stowarzyszenia zawodowe i organizacje korporacyjne będą chciały raczej wyłączyć polskich przewodników, jeżeli już o nich mówimy, aby nie stanowili dla nich konkurencji. To jest oczywiście sprawa, której żadna nasza ustawa nie ureguluje, ale musimy mieć również tego świadomość. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ten problem poruszył w dyskusji również pan senator Dobkowski.

Zgłosił się pan senator Aleksander Pociąg.

Bardzo proszę.

Senator Aleksander Pociąg:

W nawiązaniu do myśli pana profesora Seweryńskiego, trochę ją rozwijając, powiem, że mam wrażenie, że mamy tu do czynienia z pewną schizofrenią. Otóż z jednej strony znosimy udział państwa w egzaminowaniu w tych zawodach, a z drugiej strony, niby w tym samym nurcie, od dłuższego czasu ograniczamy rolę korporacji w odniesieniu do różnych zawodów, zwłaszcza w sprawie egzaminowania. Chciałbym prosić o wyjaśnienie, jak mają się do siebie te dwie tendencje, które się kompletnie rozmiągają. Z jednej strony są zawody, w których zdobywaniu wzmacniamy rolę państwa – z tego, co rozumiem, jest to swoiste wotum nieufności w stosunku do korporacji, zwłaszcza w zawodach prawniczych – a z drugiej strony wycofujemy państwo z innych zawodów i oddajemy wszystko w ręce poszczególnych korporacji. Ja tu widzę brak symetrii i brak jakiegokolwiek konsekwencji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jak pan senator Seweryński podkreślił, de facto, nie de iure, ale de facto tak jest.

Czy pan senator w tej chwili prosi o odpowiedź pana ministra, czy później?

(Głos z sali: Później.)

Później, zbiorczo. Dobrze.

Proszę państwa, jeszcze pan senator Borowski, żeby już zamknąć temat przewodników. To jest oczywiście przykład, stąd taka szersza dyskusja, tu mamy wspólny mianownik.

Proszę bardzo.

Senator Marek Borowski:

Zaczęliśmy od przewodników, bo pierwsi wypowiedzieli się przewodnicy, ale skoro w odniesieniu do przewodników są takie problemy, to co będzie z następnymi zawodami.

Otóż, ja mam pytanie, które wiąże się z egzaminem, ale pośrednio. Mianowicie Ministerstwo Sprawiedliwości w swoim czasie, wtedy kiedy przygotowywało ten projekt, uzasadniało konieczność otwierania zawodów tym, że powstaną nowe miejsca pracy. To jest podstawowy argument. Podawało wtedy nawet różne liczby, już nie będę ich przywoływał, ale różne liczby podawało. Ponieważ nie sądzę, żeby te liczby były brane z sufitu, tylko analizując zawód po zawodzie, próbowano ustalić, jaki może tam być przyrost zatrudnienia, bo inaczej chyba się tego zrobić nie da, mam do pana ministra pytanie dotyczące przewodników. Ilu przewodników przybędzie według waszej oceny, ile powstaną miejsc pracy na skutek tego, że zniesie się ten egzamin? Do tego to się sprowadza. To po pierwsze.

Po drugie, wracając do samego egzaminu, zapytam, w jakiej mierze on był przeszkodą w otwieraniu tego rynku. Czy on był tak surowy, że liczne grupy kandydatów nie zdawały tego egzaminu? Krótko mówiąc, czy ten egzamin faktycznie był przeszkodą, czy też zawód przewodnika jest takim kwiatkiem do kożucha, żeby pokazać, ileż to tych zawodów my tu otwieramy. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, odpowiedź będzie później.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy przeszli do zawodów prawniczych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, tak, bo były też pytania natury ogólnej, choćby pytanie senatora Pocięja o pewne tendencje, które są sprzeczne.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja myślę, że dobrze się stało, tu w szczególności dziękuję za to panu senatorowi Seweryńskiemu, że przy okazji mówienia o przewodnikach turystycznych tak naprawdę doszliśmy do zupełnie innego pytania i do zupełnie innego poziomu rozmowy, a mianowicie do tego, co można osiągnąć przez deregulację. Zresztą o to pyta również pan marszałek Borowski, pytając o konkretne wyliczenia co do liczby miejsc pracy w poszczególnych zawodach.

Ja próbowałem to powiedzieć wcześniej. Otóż trzeba postrzeć proces deregulacji, jeżeli chodzi o dojście do wykonywania zawodu, w perspektywie dwóch pytań. Pierwsze pytanie dotyczy tego, czy stan, który jest, jest stanem właściwym w zakresie przesiewowym oraz w zakresie kosztowym, jeżeli chodzi o zaangażowanie administracji, i czy rzeczywiście potrzebny jest taki, a nie inny proces dojścia do wykonywania konkretnego zawodu w związku z tym, jaki jest ten zawód, jak funkcjonuje na rynku. A drugie pytanie to jest pytanie odrębne, pytanie o to, jak daleko ma sięgnąć deregulacja, czyli czego ma dotyczyć i jaki ma być ten końcowy efekt, jak ma być ukształtowana sytuacja. Pytania, które państwo zadawali, dotyczą jednego i drugiego.

Jedną z bardzo dla mnie cennych uwag pana przewodniczącego dotyczących deregulacji jest taka, że deregulacja czy też wycofanie sfery rządowej z udziału w dopuszczeniu danych osób do wykonywania zawodu wcale nie oznacza, że nie pojawi się inna, nierządowa regulacja. Oczywiście to prawda, nawet dobrze, jeśli tak się stanie, nie zmienia to jednak faktu, że ta regulacja będzie miała inny charakter i nie będzie blokowała możliwości rozpoczęcia wykonywania zawodu.

Tu odpowiem na pytanie o tę rzekomą sprzeczność dwóch tendencji. Otóż czymś innym jest ograniczanie uprawnień korporacji, w szczególności samorządów zawodów zaufania publicznego, do tego, by one decydowały o możliwości rozpoczęcia wykonywania zawodu w ogóle, niż sytuacja, w której można wykonywać zawód na zasadzie prowadzenia działalności gospodarczej, a określone stowarzyszenia osób wykonujących ten zawód albo dbające o prawidłowość i jakość usług na danym rynku mogą na zasadzie określania pewnej wartości pracownika wystawiać im określone certyfikaty jakości, a po to, żeby je wystawić, będą organizowały konkursy.

Jeżeli ja będę prowadził firmę, biuro turystyczne, to będę szczył się tym, że mam przewodników, którzy mają certyfikaty jakości najlepszych polskich stowarzyszeń związanych z działalnością turystyczną, ale to nie będzie warunek do tego, żebym mógł rozpocząć działalność. Tak że nie ma tu sprzeczności w tendencjach. Inna jest sytuacja, kiedy uprawnienie samorządu zawodowego jest uprawnieniem do decydowania o wejściu do zawodu i jego wykonywaniu, od sytuacji, w której uprawnienie jest na zasadzie motywowania rynku do rozwoju. To jest naturalny proces, to jest akcentowanie tego, jakie znaczenie ma wartość merytoryczna pracownika na rynku, a nie budowanie kryterium formalnego do tego, żeby rozpocząć wykonywanie zawodu na rynku.

Na tym polega sens deregulacji, która przenosi elementy sprawdzające wiedzę z formalnego egzaminu zawodowego, realizowanego zwłaszcza na poziomie rządowym, określającego chociażby poprzez to, jaki jest poziom trudności egzaminu, zdolność wejścia na rynek. Powstaje sytuacja, w której podjęcie tej działalności jest po prostu możliwe, a na rynku pojawiają się dodatkowe certyfikaty jakości, mające charakter fakultatywny i związane z budowaniem swego wizerunku jako pracownika merytorycznego na rynku pracy.

Pan marszałek Borowski zadał pytanie o to, czy te egzaminy rzeczywiście są kłopotem. Różnie jest z tymi egzaminami, tak naprawdę dzisiaj w Polsce w ośmiu miastach konieczne jest zdanie egzaminu, żeby być przewodnikiem. W Krakowie ten egzamin zdaje 22% osób do niego podchodzących, w Warszawie – 78%. Są jednak miasta, które mają bardzo dużą liczbę gości wizytujących dane miasto, na przykład Częstochowa, w których nie ma żadnego obowiązku zdawania jakiegokolwiek egzaminu, by wykonywać zawód przewodnika w tym mieście. Wystarczy w działalności gospodarczej mieć wpisane wykonywanie działalności przewodnika turystycznego.

Pojawiły się też pytania bardziej konkretne. Część z nich wynika z nieporozumienia, podobnego zresztą do tego, które było przyczyną pytania o sprzeczne tendencje. Mianowicie pytano o ważność uprawnienia, które będzie wydane w Polsce, na rynku innego państwa członkowskiego. Zaczę od tego, że regulacja przewidywana w ustawie deregulacyjnej nie wprowadza żadnego uprawnienia, które się zdobywa. To uprawnienie jest ogólnym uprawnieniem do wykonywania działalności gospodarczej i wynika ze swobody działalności gospodarczej. Zgodnie z dyrektywą to, co dopuszcza możliwość wykonywania przez daną osobę zawodu przewodnika lub pilota w innym państwie, i to tylko w państwie, które przewiduje regulacje dotyczące tego zawodu, a więc w kilku państwach Unii Europejskiej, to pokazanie dokumentu, który uwiarygodni dwuletnią praktykę prowadzenia tej działalności.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 i 2 lit. d tejsze dyrektywy, na którą państwo się powoływali, czas wykonywania tej praktyki potwierdza „dowolny dowód potwierdzający wykonywanie przez usługodawcę danej działalności przez co najmniej dwa lata w okresie ostatnich dziesięciu lat”. Jeżeli przyjeżdża przewodnik z Niemiec do Polski, to obecnie legitymuje się on takim właśnie dokumentem wystawionym przez biuro podróży. Zgodnie z tą dyrektywą jest to podstawa do tego, żeby on wykonywał uprawnienia przewodnika w Polsce.

Realne ograniczenia zarówno w Polsce, jak i w innych państwach, w szczególności w państwach, które wprowadzają istotną regulację, wynikają nie z ogólnego uprawnienia do wykonywania zawodu przewodnika, ale z reglamentacji wykonywania zawodu przewodnika w konkretnych miastach, które jako takie są traktowane jak dzisiaj u nas muzea, na przykład Zamek Królewski na Wawelu, gdzie trzeba mieć osobne uprawnienie do tego, żeby wykonywać funkcję przewodnika po tym miejscu.

Egzaminy korporacyjne w tym przypadku nie doprowadzają do wejścia w zawód, one mogą być tylko elementem podnoszenia jakości jego wykonywania.

Pozostały mi jeszcze dwa pytania. Zacznę od pytania o oficera KGB. Powiem tak. Myślę, że w dzisiejszym stanie prawnym on może to robić.

Jeśli chodzi o pytanie o liczbę miejsc pracy, które zadał pan marszałek Borowski, to na nie mogę odpowiedzieć...

(Senator Marek Borowski: Wymijająco.)

(Wesołość na sali)

Nie, nie. Panie Marszałku, pan wie, że ja nigdy panu... Zresztą nie lubię odpowiadać wymijająco. Odpowiem najbardziej uczciwie, jak potrafię, a odpowiedź jest taka. Liczba miejsc pracy będzie związana z zapotrzebowaniem rynku na pracowników wykonujących ten zawód. Dostęp osób do wykonywania tego zawodu będzie większy ze względu na brak konieczności uzyskania uprawnienia do wykonywania tego zawodu. To po pierwsze. Po drugie, kiedy tworzy się tego rodzaju ustawę, to żadne szacunki w tym zakresie nie mogą być precyzyjne ze względu na to, że ona powoduje wycofanie się państwa z programowania liczby osób, które uzyskają uprawnienia, na rzecz podejmowania działalności na rynku pracy w takim zakresie, w jakim ona jest potrzebna. Ustawa przewiduje obowiązek ministra sprawiedliwości do dokonania ewaluacji ex post efektu stymulacyjnego na rynku pracy po trzech latach od wejścia w życie ustawy. Innymi słowy, nie jest tak, że projektodawca czy rząd, który przedstawił ten projekt Sejmowi, a Sejm go uchwalił, czyni to bez świadomości konieczności weryfikacji swojego pomysłu i jego efektywności. To jest najbardziej uczciwa odpowiedź, jaką potrafię przekazać panu marszałkowi.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ja widzę panów, tylko, Szanowni Państwo, tu nie bardzo jest miejsce na polemikę. Państwo przedstawili swoje stanowisko i teraz jest czas na pytania senatorów do ministra.

(Sekretarz Generalny Polskiej Izby Turystyki Tomasz Rosset: Ja gwoli uzupełnienia.)

Gwoli uzupełnienia. Tak? Ale jedno zdanie, bo już zapowiedziałem, że przechodzimy do omawiania zawodów prawniczych.

Proszę bardzo.

Sekretarz Generalny Polskiej Izby Turystyki Tomasz Rosset:

Proszę państwa, tylko jedno zdanie uzupełnienia. My mówimy tu o ustawie deregulacyjnej na szczeblu rządowym, padły tu takie sformułowania. Chciałbym powie-

dzieć państwu o jednej sprawie. Jeżeli chodzi o komisje egzaminacyjne i egzaminy, to są one organizowane przez marszałków województw, to nie jest organizowane przez administrację rządową. To po pierwsze.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Przez samorządową.)

Tak, przez samorządową. A po drugie, w tej sytuacji bardzo bym chciał, żebyście państwo zwrócili uwagę na stanowisko Konwentu Marszałków Województw, przedstawione 5 lipca w Ostródzie, który jest do tego negatywnie nastawiony. Marszałkowie wszystkich województw są negatywnie nastawieni do sprawy deregulacji w zawodzie pilota i przewodnika turystycznego i podają mniej więcej te same argumenty. Jeśli zatem Konwent Marszałków Województw, czyli zgromadzenie marszałków wszystkich województw, władza samorządowa, która organizuje te egzaminy, ma takie stanowisko, to myślę, że trzeba by to jakoś wziąć pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Borowski i senator Pinior.

Senator Marek Borowski:

Dziękuję za odpowiedź w sprawie liczby miejsc pracy. Rozumiem, że dzisiaj nie da się powiedzieć, ile to będzie miejsc pracy, bo wszystko zależy od zapotrzebowania rynku. Z tego, co rozumiem, te wszystkie wypowiedzi przedstawicieli resortu, jeszcze z ministrem Gowinem na czele, że tych miejsca pracy będzie a to sto tysięcy, a to pięćdziesiąt tysięcy, były takie, powiedziałbym, zachęcające, ale nie były oparte na obliczeniach.

Jeśli zaś chodzi o te egzaminy, to dla mnie jest tu pewna niejasność. Z jednej strony słyszymy, że organizują je marszałkowie, z drugiej strony pan minister mówił o Krakowie, Warszawie. To jak to jest? To są jakieś odrębne egzaminy? Dwa razy się zdaje? Jak to z tym jest?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie wiem, to może zlikwidować te miejskie, a zostawić tamte. To te egzaminy zdaje się dwa razy?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan senator Pinior.

Senator Józef Pinior:

Panie Ministrze, po tym, co pan powiedział, to ja się zastanawiam, dlaczego my właściwie zajmujemy się deregulacją tych zawodów. Ministerstwo Sprawiedliwości zajmuje się tym od ponad roku, Sejm się tym zajmuje, w tej chwili Senat się tym zajmuje, prowadzimy jakąś pracę państwową nad tym wszystkim, a z tego, co pan powiedział, wynika, że jeżeli to nie zaszkodzi, to właściwie niczego nie zmieni w tych sprawach. Oczywiście jest to, że to, co jest w tej chwili, jeśli chodzi o warunki dostępu do zawodu i egzaminy prowadzone przez administrację samorządową, zostanie zamienione na monopol korporacji. Na przykład w przypadku

rynku europejskiego, o który pytałem, prawdopodobnie będzie to wyglądało tak, że te korporacje w Polsce, które mają dobre, wieloletnie, zakorzenione kontakty z innymi korporacjami europejskimi, zajmującymi się tym rynkiem, będą załatwiały dla swoich przewodników uprawnienia na rynku europejskim.

Reasumując, powiem, że mam wrażenie jakiejś ogromnej pozorności. Państwo polskie, parlament zajmuje się tą kwestią od kilku tam miesięcy, a właściwie nie widzę w tej chwili sensu, podstawowej istoty pracy ustawodawczej w tym zakresie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pocięj i pan senator Rulewski.

Senator Aleksander Pocięj:

Mam pytanie w związku z tym, co pan minister powiedział na temat blokowania przez samorzady dostępu do oprowadzania, na przykład po Krakowie, jak pan powiedział, czy po innych miastach. Chciałbym zapytać, jaka jest korelacja tego, że jest egzamin państwowy, z tymi ograniczeniami, o których pan przed chwilą powiedział, jeżeli chodzi o samorzady.

Chciałbym się też dowiedzieć, czy w związku z tym deregulacja stworzy innym możliwość oprowadzania po tych miastach, skoro to te miasta, niezależnie od tego, czy jest egzamin, czy nie, to blokują. Chciałbym się tego dowiedzieć, bo w tej chwili nie mam w tej sprawie jasności.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Ja mam dwa pytania, jedno zasadnicze, a drugie dotyczące tego osławionego kagiebowca. Mnie nie chodzi o to, że funkcjonariusz KGB przyjedzie z rosyjską wycieczką i będzie opowiadał, mnie chodziło o to – pan stwierdził, że jest taka możliwość, a ja twierdzę, że jej nie ma – czy oficer KGB, który nie będzie znał historii Polski, będzie mógł być dzisiaj przewodnikiem. Pan twierdził, że może być, tymczasem warunki egzaminu wskazywałyby na to, że nie może być, jeśli będzie opowiadał historię inną niż prawdziwa.

Ale do czego innego zmierzam. Chcę kontynuować wątek poruszony przez pana senatora Piniora. W pańskiej wypowiedzi występuje taka naprzemiennosc. Gdy odpowiadał pan panu senatorowi Borowskiemu, słusznie, że wzrośnie liczba miejsc pracy, to ja byłem skłonny przyjąć tę argumentację, ponieważ mówił pan w tym momencie nie o zawodach, tylko o działalności gospodarczej. Z tego, co rozumiem, zarejestrowanie się nowych podmiotów gospodarczych spowoduje większą konkurencyjność, dostępność i obniżenie ceny, a zatem rzeczywiście większą liczbę miejsc pracy. Już pomijam fakt, że te osoby zostaną skreślone z listy bezrobotnych. To spowoduje spadek bezrobocia w sensie statystycznym, co nie oznacza, że przybędzie

pracy. To nie jest tożsame, przynajmniej w przypadku działalności gospodarczej. Ale zostawmy to na boku.

Panie Ministrze, naprzemiennosc polega na tym, że gdy chodzi o argumentację dotyczącą zmniejszenia bezrobocia, to używa pan pojęć z dziedziny działalności gospodarczej, którą w Polsce może prowadzić praktycznie każdy, z wyłączeniem chyba czterech dziedzin, a gdy pan mówi o tej ustawie, to pan mówi o zawodach.

Otóż warto pamiętać, że pojęcie zawodu historycznie jest traktowane jako stwierdzenie posiadania umiejętności. W Polsce dodatkowo regulowane jest to przez prawo w ten sposób, że zawody wpisuje się na listę zawodów. Teoretycznie można by ich nie wpisywać na listę zawodów. A dlaczego się wpisuje? W celu ochrony zawodu, w celu chronienia nie tylko tego, kto ten zawód wykonuje, ale też tego, kto jest potencjalnym odbiorcą kwalifikacji tego człowieka. Ochrona zawodu w Polsce jest rozumiana w kilku aspektach, nie będę mówił o wszystkich. Powiem tyle, że ochrona zawodu polega na ochronie umiejętności, na potrzebie doskonalenia się, stąd – tak było w średniowieczu i jest do dzisiaj – utrzymuje się hierarchia uzyskiwania mistrzostwa. Temu ma służyć ochrona zawodu.

Zatem w tym ujęciu ta ustawa anarchizuje pojęcie zawodu, bo ona powiada, że każdy, kto czuje, że coś potrafi – mówię w wielkim skrócie – może to robić. Ta ustawa dowodzi tego, że on rzeczywiście coś potrafi, mimo że on nic nie potrafi, zwłaszcza jeśli nie skończył odpowiedniej szkoły i nie potwierdził swoich umiejętności egzaminem mistrzowskim, nie mówię tu o egzaminie państwowym, mówię o jakiegokolwiek jego formie.

Dla mnie tu jest nieporozumienie. Jak ja mam głosić z jednej strony za potrzebą doskonalenia się zawodowego, które jest oczywistym oczekiwaniem tych, którzy ten zawód uprawiają, bo potrafi im zapewnić przyszłość, godne życie ze względu na wyjątkowe kwalifikacje, a z drugiej strony za dążeniem państwa, w tym przypadku Ministerstwa Sprawiedliwości – nie wiem, dlaczego Ministerstwa Sprawiedliwości, a nie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – w taki sposób do tego, żeby było jak najmniejsze bezrobocie? To są dwie przeciwstawne sprawy, choć czasami zbieżne. Tam, gdzie, tak jak pan mówi, jest reglamentacja zawodowa, czyli wskazana jest liczba, to rzeczywiście prowadzi to do ograniczania rynku pracy, a zatem rynku usług, a zatem zwiększenia bezrobocia.

Ja bym prosił o wyjaśnienie, o odniesienie się do tych dwóch filozofii, czy chodzi o doskonalenie zawodowe, czy chodzi o to, o czym mówił pan minister Gowin, o wzrost aktywności zawodowej, czyli zmniejszenie bezrobocia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A pan minister powie, że jedno i drugie, najkrócej sprawę ujmując.

(*Senator Marek Borowski: Ostatni raz.*)

Dobrze, ostatni raz i zaraz pan minister. Ale proszę króciutko, bo pan już się wypowiadał. Zaraz przejdziemy do zawodów prawniczych. Proszę państwa, jak będziemy w takim tempie procedować, to tygodnia nam zabraknie.

(*Senator Marek Borowski: Nie, nie.*)

Proszę bardzo.

Senator Marek Borowski:

Ostatni raz, oczywiście w sprawie przewodników. Zaznaczam, bo pan senator Piecha już zaczął mnie kontrolować.

Ta uwaga ma charakter generalny, odnosi się nie tylko do tego tematu. Po co dereguluje się określony zawód? Nie chcę już z panem senatorem wchodzić w spór co do tego, czy to jest zawód, czy specjalność, czy co. Po co się dereguluje? Mogą być dwa powody. Pierwszy jest taki, że jest niedostatek osób, firm, które się tym zajmują, i po prostu ludzie nie mogą się dobić, że tak powiem, albo czekają w kolejkach, albo to długo trwa itd. To jest pierwszy powód. Drugi powód jest taki, że wprawdzie tych osób jest sporo, ale na zasadzie pewnej zмовy, nazwijmy to, cenowej, nieformalnej, są wysokie stawki. Gdy się wpuści nowych, to oni spróbują powalczyć, oferując niższe stawki. Takie są dwa powody. Ja innych nie widzę.

W związku z tym każdy z tych przypadków, które są tu rozpatrywane, powinien być rozpatrywany z punktu widzenia tych dwóch kwestii, pod kątem tego, czy któraś z nich występuje, może obie, ale ważne jest to, czy któraś z nich występuje.

Otóż w przypadku przewodników ja tego po prostu nie wiem, bo ja nie korzystam z przewodników. Nie wiem, czy jest problem na przykład dla wycieczki bądź dla osoby indywidualnej z wynajęciem przewodnika gdziekolwiek, w Krakowie, w Częstochowie, w Warszawie itd. Ja nie słyszałem o takich problemach. Czytam gazety, oglądam telewizję i nie słyszałem, żeby się skarżono, że nie ma przewodników. Są. Zatem ten powód odpada. Powód drugi. Czy oni biorą za to zbyt duże sumy i czy one mogłyby być obniżone? Może tak, być może tak jest, ale w tej sprawie powinna być przeprowadzona jakaś analiza, to powinno być powiedziane.

Chcę podać przykład taksówkarzy. Przecież za taksówkarzy też się resort zabrał i też topografii już nie muszą znać, czegoś tam nie muszą, każdy może jeździć i wozić ludzi taksówką. Proszę bardzo, niech jeździ. Tylko moje pytanie jest takie: czy dzisiaj jest problem z zamówieniem taksówki? Nie ma żadnego. Czy kwoty, które zarabiają taksówkarze, bo wiemy, ile oni zarabiają, to są jakieś bajońskie kwoty? Nie, absolutnie nie. W związku z tym wpuszczanie tam nowych na zasadzie: niech wejdą, skończy się tym, że inni odejdą. Tak, inni odejdą i nie będzie żadnego przyrostu zatrudnienia. Tak musimy na tę kwestię spoglądać.

Tak w sprawie zawodu przewodnika, jak i innych zawodów oczekuję argumentacji. W przeciwnym razie będzie to miało charakter taki trochę piarowski, po prostu bierzemy sobie po kolei różne zawody i albo skracamy czas stażu, albo znosimy egzamin, albo likwidujemy jakieś inne warunki. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pani senator Hatka.

Senator Helena Hatka:

Szanowni Państwo!

To jest bardzo interesująca dyskusja, momentami rozmawiamy o szczegółach, tak jakby tych miesięcy,

tygodni dyskusji na temat deregulacji nie było, wracamy do punktu wyjścia, ale może tak trzeba dyskutować, bo sprawy są trudne.

Ja bym proponowała ponownie odpowiedzieć sobie na pytanie: po co my to robimy? Dlaczego dokonujemy tak głębokich zmian, które będą kontynuowane? Robimy to po to, żeby młodzi ludzie, uzdolnieni, o wysokich kwalifikacjach, dużych umiejętnościach, z talentami mieli w Polsce możliwość prowadzić wolną działalność gospodarczą we wszystkich obszarach, w których to jest tylko możliwe. Dlaczego nie mamy zaufania do nowych ludzi, którzy mając wiedzę, kwalifikacje, rozwijając się, będą chcieli pracować w różnych zawodach? Dlaczego? Dlaczego nie ufamy ludziom, którzy będą korzystali z usług tych małych podmiotów gospodarczych? Dlaczego nie wierzymy, że w krótkiej perspektywie czasowej wybiorą podmiot, który będzie dobrze działał?

Ja stoję na stanowisku, że w Polsce powinna być wolność prowadzenia działalności gospodarczej, zresztą ona jest zagwarantowana w konstytucji, że klient powinien sam wybrać na rynku konkurencyjnym podmiot, który mu zapewni najlepszą usługę, usługę na najwyższym poziomie. Tak trzeba prowadzić dyskusję.

Sejm podjął decyzję, zaakceptował tę filozofię. My, rozmawiając o szczegółach, powinniśmy wrócić do podstawowych pytań, i ja to państwu proponuję. Nie wchodzimy w szczegóły.

Przy tej okazji na jeszcze jedną sprawę chciałabym zwrócić uwagę, mówił o tym pan minister. Szanowni Państwo, pan minister podkreślił, mając świadomość tego, że w życiu społecznym mogą się wydarzyć różne rzeczy, że będzie ustawowy obowiązek monitorowania skutków wprowadzenia tych regulacji. Dyskusje o sprawach, o których teraz rozmawiamy, pozwolą nam zareagować, gdyby pojawiły się jakieś problemy. Ja uważam, że liberalizm na rynku pracy, stworzenie warunków do zakładania działalności gospodarczej, wolność dla Polaków, żeby mogli prowadzić różnego rodzaju działalność gospodarczą, a rynek pracy przecież się kurczy, to jest przyszłość Polski i w takim kierunku powinniśmy się otworzyć.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Tyle że my, Pani Senator, niestety musimy wchodzić w szczegóły, właśnie w szczegóły, po to jesteśmy, żeby poprawiać. Bardzo często przekonujemy się o tym, jaka jest skuteczność naszych poprawek. Niestety, musimy wchodzić w szczegóły, omawiać poszczególne zawody. Gdybyśmy mieli przyjąć, uważać, że cała tak zwana deregulacja, tak to możemy nazwać, czy te zmiany w ogóle nie są potrzebne, to nie wchodzilibyśmy w te szczegóły tematyczne. My tu rozmawiamy o bardzo istotnych problemach szczegółowych. Oczywiście nie ma to prowadzić do ograniczania wolności gospodarczej, wręcz przeciwnie, do osiągnięcia takiego efektu tych działań, jaki był zamierzony w ustawie. Tu jest troska w dyskusji senatorskiej, tak to odbieram, a nie przeciwko wolności gospodarczej. Myślę, że absolutnie nikt tu nie ma takich chęci czy zamiarów.

Panie Ministrze, krótko... Aha, jeszcze pan senator Piecha w tej części, bym powiedział, i ogólnej, i dotyczącej przewodników, a potem przechodzimy do prawników.

Proszę.

Senator Bolesław Piecha:

Dziękuję bardzo.

Ja jestem troszeczkę skonfundowany tą dyskusją, bo uchwalałem tę ustawę i przyznam, że w Sejmie wynik był całkiem inny, niż pokazuje to tutaj dyskusja. O ile sobie dobrze przypominam, to jedynie w odniesieniu do wypowiedzi senatora Borowskiego mógłbym powiedzieć, że się zgadza, bo SLD było przeciwko deregulacji, a reszta opowiadała się raczej za głęboką deregulacją.

Ja mam wrażenie, że ta dyskusja jest troszeczkę nieporozumieniem, ponieważ my deregulujemy tylko kilka zawodów, niektóre zawody, my nie deregulujemy całej polskiej działalności prawnej, gospodarczej itd., tylko niektóre zawody, w których wymagania krępują wejście, rozpoczęcie wykonywania określonej działalności gospodarczej. Przecież one wcale nie mówią o tym, czy przewodnik będzie lepszy, czy gorszy, bo przewodnik sam swoją pracą zasługuje sobie na to, że jest tak czy inaczej traktowany. Tylko tyle, że musi mieć dwuletni staż po to, żeby móc założyć działalność gospodarczą pod nazwą „przewodnik”, „pilot wycieczek turystycznych”. To wszystko. Tak mówi zresztą, Panie Ministrze, dyrektywa europejska, która w zasadzie jako jedyny warunek stawia dwuletni okres, dwuletni staż wykonywania danego zawodu. Tych zawodów jest więcej i pewnie przejdziemy do innych szczegółów, ja mówię akurat o tym przykładzie.

Przecież wiadomo, że rynek będzie wszystko weryfikował. Zawód lekarza, ja jestem lekarzem, jest na przykład bardzo regulowanym zawodem. I co z tego? Obok lekarza wyjątkowego, dobrego specjalisty jest konował. Nie znacie państwo takich? Bo ja znam. Ten konował nie zarabia tyle, ile zarabia dobry specjalista. Tak samo jest tutaj. Tyle że warunkiem wejścia do zawodu jest spełnienie określonych warunków. Te warunki też deregulujemy. Ja mogę nie podzielać, nie zgadzać się z tym, co się stało w ustawie o zawodzie lekarza, gdzie zlikwidowano staż, ale to był warunek wejścia do zawodu. Zlikwidowanie stażu, jak się okazało, ułatwiło części młodych ludzi wejście do zawodu, co wcale nie znaczy, że ono jest proste.

W tym przypadku chociażby zwolnienie z konieczności zdania egzaminu państwowego na pewno ułatwi wejście do zawodu. To, czy ten przewodnik wycieczek będzie później podlegał weryfikacji, czy nie, to jest całkiem inna sprawa. Ja oczywiście rozumiem przedstawicieli stowarzyszeń, tak samo jak rozumiem lekarzy, tak samo jak rozumiem kolegów prawników. Na czym rzecz polega? Na obronie swojego. A deregulacja służy temu, żeby nie bronić swojego terytorium, które jest doskonale znane. Prawnicy trochę mniej, bo są to zawody trochę bardziej zderegulowane, ale lekarze przecież przez długie lata bronili chociażby swoich specjalizacji. Z czego się doskonale żyje? Ano z kardiologii. To proszę łatwo wejść do kardiologii. Korporacja dostała na mocy ustawy o zawodzie lekarza odpowiednie narzędzia od państwa, ponieważ to państwo zawsze to reguluje, a to,

czy to robi marszałek województwa, czy to robi wojewoda, czy to robi państwo, to nie ma znaczenia. Specjalistyczne egzaminy lekarskie przeprowadza korporacja, tyle że na mocy delegacji ustawowej dla tej korporacji. Każde rozluźnienie ułatwia wejście do tego zawodu.

Powstaje pytanie, ile zawodów musi mieć jakieś regulacje, jakiegokolwiek regulacje po to, żeby było zapewnione bezpieczeństwo klienta, bo przecież o klienta nam chodzi, czyli obywatela, a ile nie. W związku z tym pytaniem my się zastanawialiśmy nad tym, czy obywatel musi mieć absolutną ochronę państwa, chociażby w postaci zdanego egzaminu państwowego na przewodnika, żeby mógł skorzystać z przewodnika, czy też nie, czy musi to gwarantować ustawy certyfikat, potwierdzony egzaminem zdanym przed komisją marszałkowską, czyli – jakkolwiek to nazwać – przed władzą publiczną, czy też nie. I na to pytanie Sejm odpowiedział: nie musi mieć. A ja tu słyszę dyskusję prowadzącą do tego, że w zasadzie chyba musi mieć.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, nikt nie powiedział, Panie Senatorze, że musi.)

Przepraszam, to są moje odczucia, ja tak słyszałem, a słyszeć można wybiórczo. To jest znane, ja słyszę wybiórczo, Panie Przewodniczący, więc proszę mi wybaczyć, ja mogę słyszeć wybiórczo.

Ja sądzę, że musimy jednak skończyć tę dyskusję i zastanowić się, czy my chcemy, żeby obywatel był chroniony przez państwo, chociażby tym egzaminem, w przeciwnym razie, gdy się spotka z przewodnikiem bez egzaminu, to on mu nagada, tak jak pan senator Rulewski mówi, o KGB czy o jakiejś tam historii, czy też chcemy, żeby było inaczej. Każdy zawód prędzej czy później zweryfikuje życie. Tu jest pan senator, prawnik, adwokat, i doskonale wie, że są bardzo dobrzy adwokaci i są kiepscy adwokaci. Tak samo będą bardzo dobrzy przewodnicy i będą kiepscy przewodnicy. Tyle tylko, że musimy określić, czy my wymagamy, żeby wejście do tego zawodu ograniczał egzamin państwowy, czy nie. Na to pytanie trzeba sobie odpowiedzieć. To jest na pewno trudne pytanie, ale dotyczy to bardzo płytkiej deregulacji. Przecież liczba regulacji w polskim prawodawstwie jest przeogromna. Jeżeli nie poradzimy sobie z takim niewielkim wycinkiem, to co mówić o reszcie, a to są tylko zawody. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poradzimy sobie pewno, co do tego nie ma wątpliwości i myślę, że w dyskusji wykażemy, Panie Senatorze, że wiele poprawek – niektóre poprawki są już przygotowane, między innymi te, które ja zgłaszałem – idzie właśnie w kierunku deregulacji, wiele z nich zostało przygotowanych w duchu deregulacji, a w Sejmie nie zostały one opracowane. Takie uwagi też mamy, tak że to nie o to chodzi.

Inną kwestią, jak myślę, też bardzo poważną, jest kwestia zapewnienia nie tylko, że tak powiem, tej uczciwej, wolnej gry, ale też bezpieczeństwa osoby, klienta. Oczywiście, po działaniu przewodnika może pozostać tylko zła wiedza, którą ktoś otrzyma i do końca życia będzie ją miał, można powiedzieć, że tylko tyle, jednak w innych sytuacjach, zanim zweryfikuje to życie... Tak jest w przypadku lekarza, to wiemy, że po działaniach złego lekarza

nie da się tego zweryfikować, często po sądowych pomyłkach też się nie da. Dlatego chodzi o zastanowienie się nad bezpieczeństwem klientów. My to mamy na względzie, trzeba te kwestie wyważyć.

Panie Ministrze, tak już krótko, żeby zakończyć ten wstęp i jednocześnie zamknąć kwestię tych zawodów, które poszły na pierwszy ogień, pilota i przewodnika.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, ja staram się mówić krótko, ale to jest między innymi przyczyna, dla której raz mówię o działalności gospodarczej, raz o zawodzie, a potem pan senator mi to wypomina.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przepraszam, jeszcze pan senator Pocięj chciał powiedzieć jedno zdanie przed wystąpieniem pana ministra. Przepraszam.

Senator Aleksander Pocięj:

Ja już nie chciałem tu multiplikować, chciałem prosić o odpowiedź. Tylko panu senatorowi Pieszce, który tak się zdziwił, że my mamy różne zdania, chcę powiedzieć, że my tu po prostu mniej partyjnie, a bardziej zajmujemy się meritum. (*Wesołość na sali*) (*Oklaski*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Senator Bolesław Piecha:

Ja tylko słowo ad vocem. Ja to zauważyłem, dlatego są przywołane wszystkie mikrofony, wszystkie są po tej stronie, żeby nie było partyjnie, broń Boże, a ja tylko i wyłącznie wyrywam.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę zauważyć, że padały tu głosy od przedstawicieli różnych ugrupowań i też niekoniecznie akceptujące te rozwiązania. Absolutnie tutaj dbamy... W tej chwili nie głosujemy, teraz dyskutujemy.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Bardzo dziękuję.

Ale rzeczywiście jest tak, co nie zawsze jest odzwierciedlone w protokole, że w ramach komentarzy do wypowiedzi niektórych panów senatorów, państwa senatorów bardzo często rozlega się taki powszechny aplauz, akceptacja dla opinii, że rzeczywiście deregulacja zniszczy zawód.

Ja, niejako nawiązując do tego, co powiedział pan marszałek Borowski, chciałbym powiedzieć o dwóch istotnych sprawach. Po pierwsze, staranność w odpowiedzi na pytanie pana marszałka tym razem mi nie pomogła, dlatego że powiedziałem, że nie da rady dzisiaj przedstawić precyzyjnych wyliczeń. Można jednak powiedzieć tak, że doświadczenie procesu deregulacji, który przeprowadzono w innych krajach, wskazuje na to, że po zniesieniu tej bariery wejścia do zawodu następuje przyrost w wysokości około 20% miejsc pracy i osób wykonujących ten zawód, które wcześniej nie wykonywały tego zawodu. To jest coś, co mogę tu dodatkowo powiedzieć i co wskazuje na to, że mimo że nie można podać precyzyjnych danych, bo one są pochodną pewnej zmiennej nieregulowanej, jedynie prognozowalnej, to mimo wszystko w sposób racjonalny można zakładać określoną stymulację zwiększenia liczby miejsc pracy na rynku w związku z deregulacją.

(*Rozmowy na sali*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski: Przepraszam, jeszcze kilka zdań, tyle że tu jest dość głośno.*)

Bardzo proszę o chwilę spokoju, bo pan minister jeszcze nie skończył.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Druga rzecz, o której powiedział pan marszałek, jest moim zdaniem bardzo dobrym punktem odniesienia i prowadzi do podstawowego pytania, które rzeczywiście trzeba sobie zadać, pracując nad tą ustawą. Zresztą pan senator Rulewski też doprowadził pod ten główny problem pytaniem o oficera dawnych służb. Mianowicie pan marszałek Borowski bardzo precyzyjnie powiedział, że są dwa powody, dla których może nastąpić deregulacja zawodu, i podał te dwa powody. Jednocześnie powiedział, że nie jest w stanie stwierdzić, czy w przypadku przewodników bądź taksówkarzy jest problem z dostępnością lub też jest problem z możliwością wejścia do zawodu, rozpoczęcia wykonywania zawodu, z dostępnością usługi i możliwością podjęcia się wykonywania tego zawodu.

(*Senator Marek Borowski: W przypadku taksówkarzy jestem w stanie...*)

Tak.

Ja myślę, że to są źle postawione pytania. Pytanie, które powinno towarzyszyć tej ustawie, brzmi zupełnie inaczej: dlaczego ma być regulowana procedura rozpoczęcia pracy tym zawodzie? Wytłumaczyć trzeba nie deregulację, trzeba wytłumaczyć regulację.

Pani senator słusznie zwraca uwagę na to, że podstawowym punktem wyjścia jest wolność wyboru zawodu, gwarantowana konstytucyjnie. Pytanie jest nakierowane, nastawione nie na to, dlaczego w takim stopniu ma nastąpić deregulacja. Jakkolwiek proces ustawodawczy polega

na zmianie warunków w stronę liberalizacji, to pytanie, które powinniśmy sobie zadawać w odniesieniu do stanu docelowego, brzmi: jak ma wyglądać poziom regulacji i dlaczego w ogóle ta regulacja ma mieć miejsce? Dopiero przy tak skonstruowanym pytaniu, które moim zdaniem znajduje umocowanie normatywne, a w szczególności jest niejako dyrektywą optymalizującą normę konstytucyjną mówiącą o wolności wyboru zawodu, możemy pracować nad konkretnymi zapisami ustawy. Tymczasem państwu, co nie jest zarzutem, ale spostrzeżeniem, bliższa jest logika zadawania pytania: dlaczego coś należy osłabiać?

Moim zdaniem w perspektywie konstytucyjnej to jest źle postawione pytanie, ono powinno mieć przeciwny wektor, to powinno być pytanie o poziom regulacji, o to, dlaczego i czy w ogóle należy je wprowadzić w odniesieniu do dochodzenia do wykonywania zawodu. Tu możemy wskazywać na powody: bezpieczeństwo, potrzeba usługi szczególnej jakości...

(Senator Jan Rulewski: Jakość...)

...oczywiście, tak, oczywiście, ale też...

(Senator Jan Rulewski: Ochrona prawna zawodu...)

Nie, nie, sama ochrona prawna zawodu nie jest żadnym dobrem prawnym, żadnym interesem, w wyniku którego może nastąpić regulacja, na pewno nie jest samodzielną przesłanką regulacji.

Odpowiadając teraz troszkę bardziej precyzyjnie panu senatorowi, powiem tak. Otóż pan senator na początku nie zadał mi pytania o to, czy oficer KGB, który nie zna historii Polski, może oprowadzać. Pan zadał takie pytanie: czy oficer KGB, który opowiada nieprawdę o historii Polski, może oprowadzać? Moja odpowiedź brzmiała: może. Proszę zwrócić uwagę na to, że to, że ktoś zdał egzamin, nie daje żadnej gwarancji tego, co on potem opowiada. O to tu chodzi, istotą kwalifikacji ma nie być formalny dokument potwierdzający zdanie egzaminu, ale jakość świadczonych usługi i wiedza. Na tym polega sens merytokracji.

Pojawiło się też kilka innych, bardziej szczegółowych pytań. Na część z nich tak naprawdę już udzieliłem odpowiedzi. Proszę mi pozwolić na to, żebym w tym momencie się zatrzymał i powiedział państwu, a właściwie pokazał jedną rzecz, która dzisiaj istnieje, a która jest pewnego rodzaju nierównością w perspektywie dyrektywy, o której rozmawiamy.

Proszę państwa, dzisiaj polski przewodnik, który chce oprowadzić po Krakowie, musi zdać egzamin, o którym mówimy. Jest to egzamin państwowy, realizowany przez samorząd województwa, to jest zadanie zleczone, ale to nie znaczy, że to jest egzamin samorządowy. Tymczasem przewodnik niemiecki, który przyjedzie do Polski i pokaże dokument potwierdzający dwa lata praktyki, choć nie zdał takiego egzaminu, będzie oprowadzał w Krakowie. Proszę zatem mieć świadomość tego, że ten poziom regulacji zawiera też pewne elementy dyskryminacyjne w stosunku do polskich uczestników rynku, a nie prowadzi do tego, że następuje dyskryminacja tych osób na rynkach obcych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Kończymy już tę dyskusję.

Rozpoczynamy zapowiedzianą już prawie godzinę temu dyskusję na temat zawodów prawniczych. Zgłasza się pan prezes Janik, prezes notariatu, i drugi pan prezes, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej.

Proszę bardzo.

(Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej Jacek Trela:

Który z nas, Panie Przewodniczący, ma pierwszy zabrać głos? Pan prezes Janik czy...)

Widziałem, że pan prezes Janik już...

Proszę bardzo.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Dziękuję.

Panowie Przewodniczący! Panie Ministrze! Państwo Senatorowie!

Miśmy nasze argumenty przedstawiali w czasie całego procesu legislacyjnego. On rozpoczął się z początkiem marca 2012 r. Ja chciałbym państwu senatorom tylko streścić te odmiany znaczenia terminu „deregulacja”, bo na przestrzeni tych dwunastu czy piętnastu miesięcy miał on dla notariatu co najmniej cztery znaczenia.

Pierwsza wersja. Deregulacja oznaczała przechodzenie między zawodami prawniczymi bez jakiegokolwiek praktyki, czyli po dniu bycia adwokatem mogłem zostać radcą, notariuszem itd., i ta wersja była konsultowana. Następna wersja, wersja z maja ubiegłego roku, to jest pomysł kancelarii asesora notarialnego, czyli zamiast asesury kancelaria o pełnych kompetencjach notarialnych, tyle że pod inną nazwą i pod nieco uściślonym nadzorem samorządu i ministerstwa. Kolejna wersja, wersja z lipca ubiegłego roku, to notariusz na czas oznaczony, zwany notariuszem na próbę. Niczym poza nazwą nie różnił się ten pomysł od pomysłu kancelarii asesora, czyli osoba, która zdała egzamin, bez praktyki asesorskiej mogła być notariuszem.

I rewolucja, wersja z lutego tego roku, która powstała na posiedzeniu komisji, to rezygnacja z notariusza na próbę, całkowite zniesienie, likwidacja asesury, co w prosty sposób, matematycznie pokazuje, że proces szkolenia zostanie skrócony o pięćset dni roboczych, w przypadku aplikacji pozaetatowej obecnej studwudziestopięciodniowej, po zmianach stusiedemdziesięciodniowej, a w połączeniu z deregulacją z 2006 r. jest to skrócenie o ponad 80% praktycznego szkolenia.

Jeśli chodzi o konsultacje społeczne, o których mówił pan Szejnfeld, one skończyły się 15 czerwca na etapie projektu proponującego tworzenie kancelarii asesora notarialnego, a wysłuchanie publiczne miało miejsce w grudniu na etapie projektu zawierającego koncepcję tworzenia kancelarii notariusza na próbę.

Jeśli chodzi o pomysły poprawek zgłoszonych w czasie prac komisji, to konsultacje społeczne nie były prowadzone, ale w toku konsultacji społecznych na trzysta kilkadziesiąt głosów, o ile pamiętam, tylko dwa albo trzy mówiły o pomysłach zniesienia asesury.

Jeśli chodzi o badania, które byłyby prowadzone czy byłyby prowadzone na temat zatrudnienia, to przywołam fragment pisma pewnego pana, nie mam zapisanej funkcji w tym e-mailu, pracownika Departamentu Strategii i Deregulacji

z kwietnia ubiegłego roku, w którym na pytanie o cel napisał do członka Rady Izby Notarialnej w Poznaniu, iż celem jest nie tyle otwarcie korporacji na dopływ nowych członków, ile uelastycznienie przepływu między korporacjami i grupami zawodowymi, a tym samym nie przeprowadzono dla tej grupy szczegółowych analiz dotyczących wzrostu zatrudnienia czy spadku cen usług. Zatem tych badań po prostu nie przeprowadzono.

Nie chcę przedłużać wystąpienia, ale wspomnę o jeszcze kilku, że tak powiem, dziwnych pomysłach. Trzypółletnia aplikacja, która zawsze rozpoczyna się w jednym terminie, czyli z końcem września, w połączeniu ze skróceniem praktyki zawodowej do trzech lat, tej praktyki, która upoważnia do przystąpienia do egzaminu, spowoduje, że aplikacja notarialna i tak zostanie zmarginalizowana, ponieważ będzie o rok dłuższa niż praktyka, a wystarczy samozatrudnienie w kancelarii.

Dalej. Broniliśmy wymogu obywatelstwa polskiego dla notariusza. Mimo zastrzeżeń Rady Legislacyjnej przy premierze ta zmiana została przeprowadzona.

Kolejna sprawa. Nie skorelowano projektu ustawy z przepisami ustawy o praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Niestety, nawet propozycja poprawki, którą dostrzegam wśród uwag Biura Legislacyjnego Senatu, nie załatwia tej sprawy, ponieważ zastępca notarialny występuje w funkcji etatowej i pozaetatowej, a ta poprawka tego nie różnicuje i spowoduje pewne zamieszanie w praktyce.

Proszę państwa, jeszcze jedna uwaga. Deregulacja? Tak, tam gdzie jest to celowe, tak jak mówił pan profesor Seweryński. Tego nie kwestionujemy.

A co do tej dyrektywy kwalifikacyjnej, chciałbym jeszcze powiedzieć o jednym. Otóż tak naprawdę nie istnieje lista zawodów regulowanych, o której mówi pan minister Gowin, i to, że na liście, którą jako pierwsza posłużyła się Fundacja Republikańska, jest trzysta osiemdziesiąt specjalizacji polskich i czterdzieści sześć estońskich, oznacza tylko tyle, że Polska przyjmie i uzna kwalifikacje trzystu osiemdziesięciu specjalistów z Estonii, a Estonia uzna kwalifikacje tylko czterdziestu sześciu specjalistów z Polski, w tych zawodach, które sobie sama wybrała, ponieważ jest to lista zawodów regulowanych, do których ma zastosowanie wspomniana dyrektywa.

Ponadto projekt ustawy zawiera wiele propozycji nadregulacyjnych czy wręcz hiperregulacyjnych, na przykład większe obowiązki sprawozdawcze Krajowej Rady Notarialnej w stosunku do danych, które są w posiadaniu Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Finansów i innych, kazuistyczną regulację programu aplikacji, co stanowi ingerencję w uprawnienia Krajowej Rady Notarialnej. Ja dziękuję. A jeśli pan przewodniczący pozwoli, to jeszcze dwa słowa doda pan wiceprezes Kolasiński.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

Wiceprezes Naczelnej Rady Notarialnej Marek Kolasiński:

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym zwrócić uwagę na bardzo cenny moim zdaniem głos pana marszałka Borowskiego. Wydaje mi się, że grzechem pierworodnym tej ustawy jest niedosyt analiz ekonomicznych. Zamiast precyzyjnych wyliczeń, otrzymujemy tak naprawdę jakieś ideologiczne kalki i założenia, bazujące na absolutnie... To jest tak naprawdę wróżenie z fusów.

W grudniu tego roku w tej sali gościliśmy dwóch znakomitych profesorów, profesora Murraya z Harvard Law School oraz profesora Sturnera z Uniwersytetu we Freiburgu, kierownika Katedry Postępowania Cywilnego na tym uniwersytecie, którzy jako jedyni na świecie pokusili się o precyzyjne porównanie zasad funkcjonowania systemów obrotu nieruchomościami w poszczególnych modelach prawnych. Z ich analiz jednoznacznie wynika, że w systemie amerykańskim koszty funkcjonowania, koszty dokonywania czynności obrotu nieruchomościami są znacznie wyższe niż na przykład w Niemczech, a funkcjonowanie polskiego notariatu jest kilkakrotnie tańsze niż funkcjonowanie notariatu niemieckiego. Nie możemy zatem apriorycznie przyjąć założenia, że deregulacja rynku obrotu nieruchomościami, w szczególności w warstwie czynności notarialnych, doprowadzi do obniżenia kosztów ponoszonych przez klientów. Doświadczenia amerykańskie i badania tych dwóch chyba najwybitniejszych w tej chwili autorytetów w tej dziedzinie prawa wskazują na coś zupełnie innego. Chyba że ministerstwo dysponuje badaniami podważającymi konkluzje, do których doszli panowie profesorowie.

Chciałbym też zapytać o to, dlaczego przyjęto tak skrajnie skomplikowany model osiągnięcia założonego celu. Z tego, co rozumiem, celem, jaki postawiło sobie ministerstwo, było tak naprawdę skrócenie drogi dojścia do wykonywania zawodu notariusza z obecnych czterech i pół roku do trzech i pół roku. Ten cel można osiągnąć stosunkowo prosto, na przykład skracając asesurę. Zamiast tego otrzymaliśmy bardzo rozbudowaną treść art. 6 ustawy deregulacyjnej, która całkowicie burzy ustrój notariatu. Zamiast już wypróbowanych, obrosłych pewnym orzecnictwem instytucji otrzymujemy eksperymenty, takie jak instytucja zastępcy notarialnego. Szanowni Państwo, przy tej okazji chciałbym na przykład zapytać, w jaki sposób osoba poszkodowana przez zastępcę notarialnego, który nie został wyznaczony przez samego notariusza, tylko przez radę bądź przez prezesa, będzie mogła uzyskać naprawienie szkody wyrządzonej przez takiego zastępcę. Czy taki zastępca będzie zobowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej? Dzisiaj nie ma takiej możliwości. Czy taki zastępca będzie instytucją obowiązującą w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy? A jeżeli tak, to w jaki sposób może wywiązać się z tych obowiązków. Czy ktoś, kto wpadnie do kancelarii na dwa tygodnie, będzie miał wszystkie obowiązki związane z przeciwdziałaniem praniu brudnych pieniędzy?

Szanowni Państwo, jeżeli nawet uznamy, że droga dojścia do zawodu notariusza powinna być skrócona, to zastosujmy zasadę ekonomii myślenia, określaną jako brzytwa Ockhama, i wybierzmy rozwiązanie, które prowadzi do tego celu w sposób znacznie prostszy: po prostu skróćmy

te okresy, zamiast dokonywać tak naprawę radykalnej, najgłębszej reformy notariatu od czasu jego reprivatyzacji. Pięknie dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan z Naczelnej Rady Adwokackiej.

Proszę.

Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej Jacek Trela:

Jacek Trela, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej.
Panowie Przewodniczący! Państwo Senatorowie!

Warto odwołać się do tego, co powiedział pan minister Królikowski o deregulacji, o wizji tej deregulacji w projekcie rządowym. Otóż, deregulacja w myśl projektu ma ograniczyć wpływ korporacji na przyjmowanie członków do tychże korporacji, do wykonywania zawodu. Jeżeli przyjmując tego rodzaju definicję deregulacji, to zarówno zawód adwokata, jak i zawód radcy prawnego wymykają się poza te ramy deregulacji, albowiem oba te zawody zostały w tym znaczeniu, w znaczeniu zawartym w tej definicji zderegulowane cztery lata temu, wtedy kiedy w miejsce egzaminu samorządowego wprowadzono egzamin państwowy. Jest to egzamin organizowany przez ministra sprawiedliwości i prowadzony przez komisje, które składają się z członków powołanych przez ministra sprawiedliwości. Zasiadają w tych komisjach również członkowie samorządów, mają tam swoje miejsce zapisane w ustawie, ale nie decyduje to o charakterze komisji i charakterze egzaminu. Jest to egzamin państwowy. W związku z tym zmiany, które zostały zaproponowane w stosunku do adwokatury i do radców prawnych, nie mają wiele wspólnego z takim pojęciem deregulacji. Są to zmiany, które właściwie modyfikują pewne kwestie związane z organizacją pracy samorządu oraz ze sposobami dostępu do zawodu.

Ja nie chcę mówić o szczegółach, bo dzisiaj chyba nie jest czas po temu, o szczegółowych rozwiązaniach zawartych w uchwalonej przez Sejm ustawie, ale chcę powiedzieć o trzech kwestiach, takich minizagadnieniach. Uwagi, które będę państwu przedstawiał, dotyczą zarówno nowelizacji ustawy o radcach prawnych, jak i o adwokaturze, tutaj są symetryczne rozwiązania.

Otóż, zagadnienie pierwsze, pierwsza kwestia to kwestia związana z dostępem do zawodu, czyli z dostępem do egzaminu państwowego, o którym wspominałem. Jest kilka dróg dojścia do tego zawodu, jedną jest aplikacja, ale są też inne drogi, które już zresztą były przewidziane, wcześniej były przewidziane w ustawie, a teraz zostały trochę rozszerzone. Te alternatywne drogi dostępu do zawodu ja nazywam drogami związanymi z pomocą prawną w sferze towarzyszącej adwokaturze czy radcostwu prawnemu.

Ażeby nie porównywać, nie wartościować tych dróg dostępu do zawodu, w żadnym razie nie chcę tego robić, tylko pokazać państwu ich odmiennosć, chcę powiedzieć, że aplikacja adwokacka i aplikacja radcowska to jest ta droga, która w sposób intensywniejszy, pełniejszy, poprzez pracę pod kierunkiem patrona, udział w wykładach or-

ganizowanych przez samorzady prowadzi do egzaminu zawodowego. Ta droga trwa trzy lata. Drogi alternatywne do tej pory były określone w ustawie jako drogi trwające pięć lat, ale teraz w ustawie uchwalonej przez Sejm zostały skrócone do trzech lat, a zatem zrównane z drogą pierwszą, aplikacyjną. Wydaje się, że to jest rozwiązanie nieprawidłowe, albowiem nie uwzględnia owej specyfiki aplikacji, o której państwu przed chwilą powiedziałem. Oba samorzady zawodowe, samorząd adwokacki i radcowski, proponują zatem, aby Senat znalazł jakieś wyjście kompromisowe – przypominam, że obecnie jest to pięć lat w przypadku dróg alternatywnych, a ustawa uchwalona przez Sejm mówi o trzech latach – i rozważył okres czterech lat. To jest jedno zagadnienie.

Drugie zagadnienie dotyczy statusu aplikantów adwokackich i radcowskich, którzy ukończyli aplikację, a oczekują na egzamin. Ten status jest nieuregulowany. Skutkuje to tym, że młodzi ludzie nie mogą występować przed sądami, albowiem już nie są aplikantami adwokackimi, a jeszcze nie są adwokatami lub radcami prawnymi. Propozycja ministerstwa poszła w dobrą stronę. Jest to propozycja, aby w okresie sześciu miesięcy od daty – tu jest chyba błąd legislacyjny – otrzymania zaświadczenia ów aplikant mógł zastępować adwokata lub radcę prawnego przed sądem, ale wydaje się, że ministerstwo zatrzymało się w połowie drogi. Myśmy proponowali, oba samorzady proponowały, aby to było dwanaście miesięcy, i tę propozycję podtrzymujemy. To oznacza, że młodzi ludzie, którzy zakończą aplikację, przez dwanaście miesięcy będą mogli zastępować adwokatów lub radców prawnych przed sądami, niezależnie od tego, czy przystąpią do egzaminu, czy do niego nie przystąpią, czy zdadzą ten egzamin, a jeżeli zdadzą, to będą w okresie organizowania swojej kancelarii, bo jeszcze nie będą wpisani na listę adwokatów. Trzeba ten czas wydłużyć, aby oni mogli korzystać z dobrodziejstwa wykonywania pracy. Ten sześciomiesięczny okres jest zbyt krótki.

Przy okazji chcę zwrócić uprzejmą uwagę Biura Legislacyjnego Senatu na to, że w ferworze głosowań w Sejmie w poprawce dziewiętnastej dotyczącej radców prawnych status aplikanta radcy prawnego w ogóle został wykreślony, to znaczy radcowie prawni, aplikanci radcowscy nie mają w tej chwili określonego statusu.

Trzecia kwestia, bardzo techniczna, ale też warta zwrócenia na nią uwagi Senatu. Otóż samorzady, zarówno adwokacki, jak i radcowski, w terminie trzydziestu dni od złożenia wniosku o wpis na listę przez kandydata na adwokata czy na radcę prawnego mają obowiązek podjąć w tej kwestii uchwałę. Nie wiedzieć czemu, ministerstwo zaproponowało skrócenie tego okresu z trzydziestu dni do czternastu. To w żaden sposób nie przystaje do idei deregulacji, to w ogóle wymyka się poza to pojęcie. To jest dolegliwość dla samorządu, który pracuje przez organy kolegialne i nie ma możliwości podjęcia takiej uchwały w terminie czternastu dni, ale to jest też dolegliwość dla kandydata i dolegliwość dla wymiaru sprawiedliwości, bo konsekwencją niepodjęcia uchwały w terminie czternastu dni jest możliwość złożenia przez kandydata skargi do sądu administracyjnego, kandydat ma takie uprawnienie. A zatem sąd administracyjny będzie się zajmował tą sprawą, a kandydat, zamiast zostać wpisany na listę, będzie

czekał na rozstrzygnięcie przez sąd administracyjny, które najprawdopodobniej zapadnie w terminie sześciu miesięcy albo – znając praktykę sądownictwa administracyjnego – w dłuższym terminie. W związku z tym ta zmiana, skrócenie czasu, w którym jest obowiązek podjęcia uchwały, z trzydziestu, podkreślam, z trzydziestu dni do czternastu jest zupełnie niezrozumiałe. Rozmawiamy tu o szesnastu dniach, a jakie mogą być komplikacje dla wszystkich zainteresowanych.

To są te trzy kwestie, które chciałem poddać pod państwa uprzejmą rozważę. Dziękuję za umożliwienie mi zabrania głosu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu prezesowi.
Proszę bardzo i proszę się przedstawić.

Kierownik Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji przy Krajowej Radzie Radców Prawnych Arkadiusz Bereza:

Arkadiusz Bereza, kierownik Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji przy Krajowej Radzie Radców Prawnych.

Szanowni Państwo!

Będę starał się dotrzymać czasu, który pan przewodniczący określił dla osób wypowiadających się, tym bardziej że moja wypowiedź ma jedynie charakter uzupełniający do wypowiedzi pana prezesa Treli, który poruszył tu trzy kwestie.

Tytułem wstępu i odpowiedzi na pewne sygnały, które pojawiły się w czasie debaty ogólnej na początku posiedzenia komisji senackich, chciałbym zwrócić państwa uwagę na jedną rzecz. Aplikacja rzeczywiście trwa w tej chwili trzy lata, co odpowiada standardom w państwach Unii Europejskiej. Projektodawcy zauważają w uzasadnieniu, że zawody prawnicze są zawodami sektorowymi i bardzo trzeba uważać, dokonując jakichkolwiek zmian, trzeba podchodzić do tego ostrożnie, gdyż ograniczenie aplikacji jako drogi przygotowania do zawodu może tak naprawdę doprowadzić do podważenia uprawnień adwokatów i radców prawnych na rynku usług prawnych w Unii Europejskiej. Tak było na przykład w przypadku Hiszpanii.

Kwestia pozaaplikacyjnych dróg, pan prezes mówił o nich jako o drogach alternatywnych. Ja tu przedstawię państwu jeszcze jeden argument. Otóż jako drogę do zawodu wskazano pięcioletnią praktykę w urzędach organów władzy publicznej, która ma zastępować trzyletnią aplikację. Chciałbym zwrócić uwagę na to – pełnię też funkcję dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie – że osoby uczące się w tym trybie bardzo rzadko zdają egzamin, bo nie są odpowiednio przygotowane. Dla młodych ludzi to jest miraż. Szanowni Państwo, w tej chwili jest propozycja skrócenia tego okresu z pięciu lat do trzech lat. A więc skoro nie zdawano egzaminu po pięciu latach, to nie wiem, może te osoby zdadzą egzamin po trzyletnim przygotowaniu w urzędzie organu władzy publicznej... Tutaj pojawiła się propozycja kompromisowa, została ona złożona na ręce pana przewodniczącego.

Druga kwestia to kwestia statusu aplikanta, ona chyba odpowiada głównemu celowi regulacji. Propozycja samorządu radcowskiego również idzie w kierunku wydłużenia okresu, w którym ma się status aplikanta, bo po egzaminie zawodowym, o czym chciałbym państwu powiedzieć, taki aplikant nadal wykonuje świadczenie pomocy prawnej pod opieką i z upoważnienia radcy prawnego, a więc nie stanowi to w żadnym stopniu zagrożenia dla osób, którym jest świadczona pomoc prawna. A dwanaście miesięcy jest to okres dosyć długi...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale to już było...)

Tak, ale jest jeszcze jeden argument.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Mecenasie, jesteśmy przekonani.)

Jeżeli ta osoba jest przez dwanaście miesięcy aplikantem, jest członkiem samorządu, ma status aplikanta, to samorząd radcowski czy adwokacki może dla takiej osoby jako członka samorządu zorganizować bezpłatne szkolenia, przygotowujące do kolejnego egzaminu, który być może będzie...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli przeciwdziała bezrobociu, poszerza możliwości zatrudnienia. Jasne.)

Tak jest, oczywiście.

I ostatnia kwestia poruszona przez pana prezesa dotyczyła czternastodniowego terminu. Drodzy Państwo, nie ma w naszym kraju organu kolejalnego, który w ciągu czternastu dni rozpatruje wniosek wymagający postępowania wyjaśniającego. Jaki będzie skutek wprowadzenia takiego przepisu? Otóż taki, że będzie to przepis martwy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jasne.)

...i za każdym razem wnioskodawca będzie musiał być informowany w trybie art. 35 k.p.a., że jego wniosek będzie rozpatrzony w trybie późniejszym.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Jasne.)

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Fikcja...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, rozumiem, że omawiamy zawody prawnicze.

(Głosy z sali: Tak.)

Proszę uprzejmie, pan...

(Prezes Krajowej Rady Komorniczej Rafał Fronczek: Rafał Fronczek, Krajowa Rada Komornicza.)

Proszę uprzejmie.

Prezes Krajowej Rady Komorniczej Rafał Fronczek:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ustawa o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów przewiduje również wiele zmian w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji. Chciałbym podkreślić, że zmiany, które były zaproponowane w pierwotnym brzmieniu omawianej ustawy, były co do zasady

pozytywnie odbierane przez środowisko komorników sądowych. Jednakże w ostatnim etapie prac sejmowych dokonano z naszego punktu widzenia zmiany bardzo istotnej...

(Głos z sali: Niekonsultowanej zmiany.)

...w zakresie powoływania komorników sądowych. Chodzi głównie o art. 8 i art. 11. I ta tak poważna zmiana nie była poprzedzona żadnymi konsultacjami. Nie było możliwości odniesienia się do tych zmian ani przedstawienia opinii w zakresie ewentualnych zagrożeń z nią związanych.

Ja krótko odniosę się do tych właśnie kwestii. Krajowa Rada Komornicza przedstawiła swoje stanowisko na piśmie. Myślę więc, że można zapoznać się ze szczegółowymi argumentami w nim zawartymi.

Jak wygląda obecnie sytuacja? Otóż teraz minister sprawiedliwości ocenia, czy liczba komorników działających w rewirze jest wystarczająca, i tworzy, biorąc pod uwagę określone kryteria wymienione w ustawie, nowe stanowisko komornicze. Ta regulacja w żaden sposób nie ogranicza dostępu do zawodu komornika. Tym samym daje ministrowi pełną kontrolę nad tym obszarem funkcjonowania państwa. Liczby mówią same za siebie. W ciągu ostatnich kilku lat liczba komorników została podwojona, a tylko w tym półroczu utworzono dwieście dwadzieścia sześć nowych stanowisk, to jest 25% ogólnego stanu komorników w Polsce. Warto zaznaczyć, że w przypadku pierwszego obwieszczenia zainteresowanie tą pulą stanowisk jest na poziomie 65%.

Jak wygląda proponowana zmiana w zakresie powoływania komorników? Otóż odwrócono schemat i minister sprawiedliwości na wniosek osoby zainteresowanej będzie teoretycznie oceniał, czy liczba komorników w danym rewirze jest wystarczająca. Ale zostawiono pewną furtkę, w wyniku której co do zasady będzie powoływał taką osobę. Może jednak odmówić powołania na stanowisko, jeżeli nie jest to celowe. Taka regulacja, taka konstrukcja zatem powoduje, że w zasadzie nie mamy żadnego trybu. Decyzja jest decyzją uznaniową ministra w zakresie odmowy. Ten tryb nie gwarantuje osobie składającej wniosek o powołanie żadnych środków prawnych na weryfikację decyzji. Czyli mamy pełną dowolność, uznaniowość i przypadkowość. W konsekwencji może to doprowadzić, naszym zdaniem, do utraty kontroli nad działalnością egzekucyjną w przypadku powoływania dużej grupy komorników sądowych. Oczywiście mamy świadomość, że będziemy mieli do czynienia z konsekwencjami w postaci tworzenia stanowisk wyłącznie w miejscach, w których będzie to rokować opłacalnością prowadzonej działalności. Nie mamy też wątpliwości, że będzie to skutkowało migracją komorników z małych ośrodków do dużych ośrodków.

Pozostawiając już na boku dyskusję na temat tego, jak ten model powinien wyglądać, chcę powiedzieć, że nasz niepokój budzi właśnie to, o czym mówię, brak właściwych przepisów w odniesieniu do ustanawiania zastępcy, zasad finansowania prowadzenia działalności egzekucyjnej przez zastępcę, w szczególności niedoregulowania kwestii finansowania likwidacji kancelarii i zasad samej likwidacji kancelarii. Te zjawiska po wejściu w życie tych przepisów na pewno się nasilą i spowodują daleko idące komplikacje. Dlatego uważamy, że jeżeli ma dojść do zmian w zakresie

sposobu powoływania komorników, to zmiany te powinny mieć charakter kompleksowy, a nie cząstkowy, tak jak jest w tym wypadku.

Ministerstwo Sprawiedliwości od pewnego czasu rozważa rozpoczęcie prac nad zmianami w ustawie bądź przygotowaniem zupełnie nowej ustawy. I ja, żeby potwierdzić, że te obawy nie są wyłącznie obawami Krajowej Rady Komorniczej, przytoczę fragment stanowiska ministra sprawiedliwości sprzed dziesięciu miesięcy w odpowiedzi na jedną z interpelacji. Minister stwierdził wtedy, że komornik przede wszystkim dokonuje czynności z zakresu egzekucji sądowej. Ta zaś jest częścią wymiaru sprawiedliwości, aktem władczym, stąd potrzebna jest szczególna ostrożność w konstruowaniu modelu funkcjonowania pomocniczych organów wymiaru sprawiedliwości, jakimi są komornicy sądowi. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...komorników przysięgłym o przestrzeganiu rygorów czasowych.)

Już kończę.

...biorąc odpowiedzialność za wykonanie orzeczeń wydanych w jego imieniu, nie powinno się z pewnością dopuścić do sytuacji, w której prowadzenie egzekucji sądowych na danym terenie mogłoby być zagrożone czy opóźnione na przykład w związku z likwidacją pochopnie otwartych kancelarii komorniczych. Mając to, co powiedziałem, na uwadze, chciałbym postulować o skreślenie – to jest niewielka zmiana – pktów 4 i 6 w art. 11 ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów, co pozwoli...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Żeby się ustosunkować do tego.)

...na podjęcie spokojnych prac nad zmianami do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji bądź przygotowanie zupełnie nowej ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Pan tam z końca się zgłasza.

Proszę się przedstawić.

Rzecznik Praw Absolwenta przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Bartłomiej Banaszak:

Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę?)

Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.

Z racji tego, że może zająć...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale to do zawodów prawniczych?)

Tak, oczywiście.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Rozumiem. Dobrze.)

Może zająć okoliczność, że będę się też wypowiadać przy okazji omawiania kolejnych zawodów, więc teraz bardzo krótko powiem na temat zawodu notariusza.

Otóż z perspektywy absolwentów, młodych ludzi najważniejszą wartością deregulacji jest znoszenie nieuzasadnionych barier w dostępie do zawodów. I w przypadku zawodu notariusza, o którym teraz chciałbym powiedzieć, bardzo istotne są zmiany proponowane w art. 6 pkt 3 lit. c i d, a także nowa formuła aplikacji oraz art. 32 i 33 przepisów przejściowych.

Dlaczego jest to ważne? Dlatego, że ta konstrukcja eliminuje ułomną konstrukcję asesury. Dlaczego jest ona ułomna? Dlatego, że dostanie się na asesurę nie jest zależne od posiadania wysokich kompetencji, ale wpisanie na listę asesorów jest zależne od przedstawienia promesy zatrudnienia. W związku z tym mamy do czynienia z taką oto sytuacją, że po pięciu latach studiów prawniczych, po dwóch i pół roku aplikacji oraz po zdanym egzaminie notarialnym, podczas którego kandydat pozytywnie przeszedł sprawdzian przygotowania prawniczego – cytuję teraz art. 74 §3 ustawy – Prawo o notariacie – do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu notariusza, może on być pozbawiony możliwości wykonywania zawodu nie dlatego, że nie ma kompetencji, nie dlatego, że nie znajdzie hipotetycznie klientów swoich usług, lecz dlatego, że na przykład nie miał wystarczająco szczęścia, odpowiednich koneksji, znajomości do tego, żeby uzyskać miejsce na asesurze. I niestety, jest to problem realny, biorąc pod uwagę chociażby ostatni rok, który, jeśli chodzi o liczebność, jest rekordowym rocznikiem na aplikacji. Ta liczebność została mocno ograniczona, ponieważ tylko 40% kandydatów na notariuszy zdało egzamin notarialny. Spośród tej liczby pod koniec roku ubiegłego, czyli trzy miesiące po egzaminie, ponad sto osób nie miało jeszcze miejsca na asesurze. I dysponuję informacjami, że nadal jest duża grupa osób, która nie jest na asesurze, i w związku z tym nie ma możliwości wykonywania zawodu.

Na koniec nawiążę do wcześniejszych deliberacji o bezrobociu i powiem, że obecnie te osoby są de facto na bezrobociu. Wprowadzenie wspomnianych przeze mnie zmian ustawowych spowoduje więc, że te osoby, które kształciły się prawie osiem lat i które wysokie kompetencje potwierdziły zdaniem egzaminem, będą miały prawo wykonywać ten zawód. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ja mam tylko pytanie do pana rzecznika. Czy pan ma konkretne... Bo ja też badałem kwestię dostępności do asesury zarówno w poszczególnych izbach notarialnych, jak i w Krajowej Radzie Notarialnej, i nie spotkałem się z jakimikolwiek odwołaniami osób, które starają się o asesurę. Stąd też moje pytanie: czy pan ma konkretne pisma osób, które nie dostały się na asesurę? Pytam dlatego, że jest to często podnoszony problem, ale, jak słyszę od stosownych organów, nieistniejący w rzeczywistości, i dlatego, że nas interesują konkrety. Ja już miałem pytania od wielu senatorów, czy mamy w konkretnych izbach konkretne przykłady zgłoszeń do rzecznika tego typu osób, które oczekują tyle i tyle, i nie dostają asesury. Czy ma pan jakieś konkretne dowody?

Rzecznik Praw Absolwenta przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Bartłomiej Banaszak:

Powiem w ten sposób.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak?)

Dowodem, pewnym świadectwem występowania tego typu problemów jest chociażby protokół z wysłuchania publicznego, podczas którego kandydaci na notariuszy jako jedyni kandydaci do zawodu prawniczego mieli odwagę na forum i w obecności przyszłych konkurentów powiedzieć de facto o swoich problemach. Jest to naprawdę rzadki przykład determinacji. I moim zdaniem pan przewodniczący słusznie podjął kwestię tego pewnego zróżnicowania między izbami. Z informacji, które posiadam, wynika, że ta sytuacja faktycznie może być niejednorodna.

Jeśli chodzi o konkretne liczby dotyczące osób, które nie uzyskały tej asesury, to dane przedstawione między innymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości pod koniec zeszłego roku mówiły o stu trzydziestu dwóch takich osobach.

Jeśli chodzi o mój kontakt z tymi osobami, to ja cały czas go utrzymuję. Stąd też moja determinacja, żeby cały czas mówić o tej sprawie. I oczywiście posiadam różnego rodzaju e-maile, bo w takiej formie głównie komunikuję się z nimi.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To skala, tak jak pan powiedział, stu trzydziestu osób. Pan z taką liczbą osób...?)

Nie, mówię o stu trzydziestu dwóch osobach i to są ostatnie dane z Ministerstwa Sprawiedliwości pod koniec zeszłego roku. Osobiście jestem w kontakcie z trzema osobami, które mówią o kolejnych co najmniej kilkunastu osobach...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Trzema.)

...mających z tym...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Z trzema osobami. Dziękuję. Jasne.)

Czyli skala tego problemu jest większa niż trzy osoby, to na pewno.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem.

W każdym razie panu wiadomo o trzech osobach.

Czy jeszcze ktoś ze środowiska prawniczego?

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, jest jeszcze wiele innych zawodów.)

Proszę bardzo, ale krótko.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Chcę odnieść się do tych liczb, które podał rzecznik praw absolwenta. Dane, o których pan mówił, pochodzą, o ile się nie mylę, z 20 listopada ubiegłego roku. Do końca ubiegłego roku ta liczba zmniejszyła się co najmniej o połowę. Z informacji, które zbieraliśmy w izbach, wynika, że jest grupa osób, która nie wystąpiła o powołanie na stanowisko asesora. Część z nich otwarcie deklaruje, że czeka

na uchwalenie ustawy deregulacyjnej i teraz w ogóle nie szuka zatrudnienia. Część istotnie ma problemy, ale proszę zwrócić uwagę, że egzamin zdało już po odwołaniach około czterystu osób i tylko ten rocznik ma problemy ze znalezieniem zatrudnienia. Jeżeli one występują, a wiem, że występują w Białymstoku i w Warszawie... Przez dwadzieścia lat poprzednio funkcjonującego prawa o notariacie nie było tego typu problemów. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

A więc dyskusja...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Ministrze, teraz będą jeszcze pytania od senatorów i pan dopiero potem ustosunkuje się do dyskusji łącznie.

Czyli zapraszam państwa senatorów do dyskusji o deregulacji w zawodach prawniczych.

Pan senator Aleksander Pociąg.

Senator Aleksander Pociąg:

Ja chciałbym powiedzieć parę zdań w tej sprawie. Zapewne to nie będzie dla pana ministra nowością, ponieważ wielokrotnie publicznie na ten temat się wypowiadałem. Uważam, że te zmiany, które zachodzą w prawie o notariacie, idą w bardzo złym kierunku. Jest to zawód zaufania publicznego i dokumenty, które wychodzą spod ręki notariusza – zresztą państwo sami o tym wiecie – mają często walor prawie że wyroków, orzeczeń sądowych. Zwłaszcza teraz po przekazaniu części kompetencji sądów do notariatu. I uważam, że to, o czym też pan minister wspominał, to znaczy bezpieczeństwo obywateli w razie takiego rozgrodnienia notariatu nie będzie zachowane. Nie rozumiem tej determinacji wobec notariuszy. Jednocześnie uważam, patrząc na to, w jaki sposób jest deregulowany dostęp do notariatu, że powinno się również podjąć kroki – nie potrafię w tej chwili powiedzieć, jakie – chroniące obywateli przed tym, co się może dzieć w notariatach, jeżeli obowiązki notariuszy zaczną pełnić ludzie słabo zweryfikowani, nieodpowiadający swoim majątkiem, którego często nie będą mieli, i moim zdaniem, że tak powiem, produkowani taśmowo i do tego w przypadku takiego rozgrodnienia notariatu nie będą dawali rękojmi. I wobec tego ludzie, zarówno ci, którzy będą się zwracali do notariusza, nie będą chronieni, jak i, obawiam się, cały rynek nie będzie odpowiednio chroniony. Nie będę mówić o pozostałych zawodach, bo nie chciałbym zostać posądzony, że mówię pro domo sua, o zawodzie mi bliskim. Niemniej jednak uważam, że sprywatyzowany urzędnik państwowy, który ma imperium takie jak notariusz, nie powinien być traktowany w sposób identyczny jak cały rynek. To pierwsza uwaga.

Druga moja uwaga jest następująca. O ile widzę – i tym samym wracam do tego, o czym mówiłem wcześniej – determinację w odchodzeniu i ograniczaniu roli państwa we wszystkich prawie zawodach, o tyle akurat w odniesieniu do zawodów prawniczych widzę determinację deregulatora do tego, żeby przejmować jak największą kompetencję.

I o ile państwo odbieracie innym organom państwowym wpływ na pewne zawody, o tyle akurat w tych przypadkach, w których Ministerstwo Sprawiedliwości sprawuje nadzór, tak się jakoś dziwnie składa, że tego państwa jest coraz więcej. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Józef Piniór, później pan senator Marek Borowski.

Senator Józef Piniór:

Pragnę zwrócić uwagę – kieruję te słowa głównie do pana, Panie Ministrze, jako reprezentującego ten projekt – po pierwsze, na dane liczbowe, które były przedstawione w wystąpieniu prezesa Krajowej Rady Komorniczej, a które świadczą o tym, że mamy do czynienia z otwarciem rynku bez ustawy deregulacyjnej, bez zmian dotychczasowych przepisów prawa. Przedstawiono nam bardzo szczegółowe dane, jeżeli chodzi o liczbę stanowisk komorniczych. Zwracam na to uwagę, bo tak szczegółowych danych nie było przedstawionych w propozycji ministerstwa.

Po drugie, wydaje mi się, że mamy w tym przypadku do czynienia z bardzo niebezpieczną tendencją, która moim zdaniem doprowadzi do, oczywiście w razie przyjęcia tego projektu, mówiąc bardzo łagodnie, pewnego chaosu na rynku usług prawniczych. Na przykład w sferze działalności komorniczej ja sobie nie wyobrażam utraty nadzoru ministra sprawiedliwości nad stanowiskami, nad pracą komorników, choćby ze względu na to, że mamy w tym przypadku do czynienia z obszarem, który jest wyjątkowo wrażliwy społecznie. Akurat obecnie ten rynek jest bardzo trudny rynkiem. Ta praca jest także, zwracam na to uwagę, bardzo trudną pracą. Komornik bowiem z jednej strony reprezentuje prawo, reprezentuje państwo, reprezentuje egzekucję, a więc to, na czym polega skuteczne i dobre państwo, z drugiej strony jednak zмага się na co dzień z problemami, które wynikają z sytuacji społecznej i gospodarczej. A więc jest to praca, która wymaga szczególnej odpowiedzialności, szczególnej wrażliwości i szczególnej profesjonalizacji. I ja się obawiam, że te poprawki, choćby przyjęte na etapie pracy sejmowej, doprowadzą do tego, iż ten element profesjonalizacji zostanie utracony.

I trzecia moja uwaga jest taka – to już było dzisiaj powiedziane, ale chcę to powtórzyć dla porządku – że naprawdę nie widzę sensu, żeby pracować nad jedną ustawą deregulacyjną, łączyć z sobą bardzo różne zawody, bardzo różne specjalizacje, profesje. Raczej przychyliam się do tego, żeby zawody prawnicze określać za pomocą przepisów o charakterze kompleksowym w konkretnej ustawie, a nie łączyć ich w ustawie zajmującej się wieloma zawodami, deregulacją rynku w stosunku do różnych zawodów. Uważam więc, że te zmiany i konieczne ewentualne zmiany powinny mieć charakter kompleksowy i powinny być zawarte raczej w projekcie ustawy regulującej konkretny zawód prawniczy, a nie łączyć ich z innymi zawodami niemającymi nic wspólnego z tym rynkiem, który jest szczególnym rynkiem z bardzo różnych względów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Pan senator Marek Borowski.

Senator Marek Borowski:

Z notariuszami miałem sporo kontaktów w przeciwieństwie do kontaktów z przewodnikami turystycznymi. I muszę powiedzieć, że niejednokrotnie notariusz informował mnie o pewnych konsekwencjach umowy, którą zawierałem. Gdybym o nich nie wiedział, to wówczas ja poniósłbym te konsekwencje. I dlatego odnoszę się, że tak powiem, z wielkim szacunkiem do wiedzy notariuszy. Wobec tego odnoszę się z dużą nieufnością do pomysłów, które zmierzają do tego, żeby bardzo ułatwiać dostęp do tego zawodu i tworzyć w ten sposób nowe miejsca pracy. To jest za poważna sprawa.

I znowu odwołam się do tych dwóch kryteriów, o których mówiłem. Jeżeli chodzi o kryterium dostępności do notariusza, nie ma dzisiaj z tym problemu. Jeżeli chodzi o kryterium kosztów, które potrafią nie być małe w przypadku notariusza, to część tych kosztów jest narzucona przez państwo, bo wiadomo, że notariusz pobiera pewne opłaty, które wynikają z innych stawek, a nie jego własnych. Jeżeli chodzi o jego własne stawki, to pamiętam, że jakiś czas temu ustawowo je obniżono, ustawowo. Czyli to oznacza, że w tej sprawie można ingerować i można pilnować, aby ta korporacja nie była zbyt droga. Można wprowadzać różnego rodzaju rozwiązania dodatkowe, na przykład dla osób o bardzo niskich dochodach itd., itd. A więc, krótko mówiąc, ani jeden powód, ani drugi tego nie uzasadnia.

Co do tego, co powiedział pan minister, że pytanie jest fałszywie zadane, bo trzeba by zadać pytanie, a dlaczego w ogóle regulować, prawda, to chcę powiedzieć, że do tych kryteriów, o których pan mówi... Można to oczywiście odwrócić, ja się zgadzam, można odwrócić. Jest kryterium bezpieczeństwa obywateli, bezpieczeństwa państwa, jest kryterium zdrowia i kryterium pewnej szczególnej jakości wymaganej w określonych sytuacjach, ale chcę powiedzieć, że jest jeszcze jedno kryterium, którym jest kryterium przejrzystości rynku. Tu nawiązuję do wypowiedzi pani senator Hatki, która opuściła nas nieutulonych w żalu, a która wygłosiła taki manifest ultraliberalny, ultraliberalny...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Wszystko puśćmy na te tam wolne wody i niech wszyscy, że tak powiem, sięgają, po co tylko chcą itd., itd. No, proszę państwa, tego to nawet...

(Głos z sali: W raju...)

Co do raju to ja nie wiem, bo tam nie byłem. *(Wesołość na sali)*

Ale tego to nawet Smith, piewca liberalizmu, ani Friedman, ani inni nie proponują, więc nie tędy droga.

Przejrzystość rynku... i w tej chwili nawiązuję do wypowiedzi mojego szanownego nowego, powiedziałbym, młodego kolegi, senatora Piechy, który powiedział: no, ale przecież są egzaminy, a mimo to jeden lekarz jest dobry, a drugi jest konował. Bardzo to jest sprytne, tylko ja

uważam, że trzeba by powiedzieć inaczej: a gdyby nie było egzaminów, to ilu byłoby konowałów? No więc...

(Senator Bolesław Piecha: Rachunek prawdopodobieństwa mówi tak samo.)

Nie, nie... To ja nie wiem, co to jest za rachunek prawdopodobieństwa.

Otóż przejrzystość rynku rzeczywiście czasami, nawet często, pozwala na pełną deregulację. Przykładowo, jeśli zegarmistrz mi źle naprawi zegarek, to ja następny zegarek zaniósę do innego zegarmistrza, bo zegarmistrzów jest sporo i ja wiem, gdzie oni są.

(Senator Jan Rulewski: Jeżeli popsuł.)

Ale proszę...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie, proszę niczego nie sugerować, nie nawiązując do ministra Nowaka. *(Wesołość na sali)*

Jeżeli na przykład udaję się do Krakowa – znowu nawiążę do tych nieszczęsnych przewodników, ale to dobrze pokazuje sytuację – jeżeli udaję się do Krakowa, raz przecież na ileś tam lat, prawda, i biorę przewodnika, no to muszę powiedzieć, że to jest dla mnie rynek nieprzejrzysty. I to kryterium trzeba również brać pod uwagę, to znaczy, czy w danej sytuacji, poza pewnymi czynnikami, istnieje przejrzystość rynku, czy też nie istnieje. Ale w przypadku notariuszy problem jest głębszy, dlatego że przejrzystość rynku, można powiedzieć, jest względna i ja dopiero wtedy zmienię notariusza, kiedy już stanie mi się krzywda, to znaczy wtedy, gdy on nie uprzedziwszy mnie o czymś, sporządzi czy podpisze, uwiarygodni taką umowę, która potem spowoduje negatywne konsekwencje. A więc w tym przypadku to nawet trudno mówić o przejrzystości rynku.

Tak więc ja, Panie Ministrze, nie wchodzę w tej chwili w te szczegółowe rozwiązania, bo w tej sprawie nie czuję się aż tak kompetentny, ale jeżeli słyszę, że ma być zastępca notariusza – czy tak? Zastępca notariusza? – który jest wyznaczany gdzie indziej i który nie ponosi odpowiedzialności itd., itd., no to muszę powiedzieć, że zaczynam się źle czuć. To rzeczywiście może iść tą drogą skrócenia jeszcze pewnych terminów, chociaż bez przesady, no bo czegoś się musi jednak nauczyć, ale nie takimi zastępczymi pomysłami, zastępczymi drogami. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja chciałbym się odnieść do jednej sprawy. O ile podzielam pewne wątpliwości dotyczące notariuszy, ale nie będę ich powtarzał, o tyle z ogromnym zaskoczeniem przyjąłem, ogólnie rzecz biorąc, wywód komorników, w którym to wywodzie nie zabrzmiało nigdzie kryterium obywatela. Posłużę się tym określeniem, bo sądzę, że ono powinno w każdej deregulacji być bardzo istotne. Bo co oznacza określenie „powątpiewanie dotyczące migracji z małych miast”? Nie rozumiem tego i dla mnie to jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Przewodniczący, ja słuchałem dobrze, dosyć dokładnie wypowiedzi.

Albo określenia „uznaniowość”, „przypadkowość” w wypowiedzi „to my jesteśmy częścią wymiaru sprawiedliwości, któremu się zarzuca ewentualnie w przyszłości uznaniowość czy przypadkowość”. Myślę, że w tej materii zasada likwidacji kancelarii... Proszę mi wskazać, w którym miejscu w przepisach o swobodzie działalności gospodarczej jest zapis mówiący o zasadach likwidacji kancelarii. No przytoczono w wypowiedzi to, że trzeba się mocno zastanowić nad tym, czy utworzyć. Ta wypowiedź w tych fragmentach była dla mnie bardzo, bardzo zaskakująca. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

To ja pozwolę sobie sam udzielić głosu.

Jako dyskutant w tej sprawie chciałbym państwa poinformować, że złożyłem poprawki do ustawy dotyczącej radców prawnych i adwokatów. Informuję także państwa, że już od dłuższego czasu nie jestem związany z żadną korporacją prawniczą.

I teraz moje uwagi.

Otóż nie może być równości w poziomie szkolenia czy w poziomie przygotowania, było nie było, do egzaminu państwowego aplikantów, którzy mają cykl szkolenia itd., i tych, którzy gdzieś będą pracować i wykonywać czynności bez aplikacji. Musi być różnica. I stąd uważam, że propozycja tych czterech lat, skrócenia z pięciu do czterech lat mieści się w duchu tej deregulacji, a jednocześnie różnicuje, bo, powiedzmy sobie szczerze, stwarza większe szanse tym osobom, które idą, przygotowują się do egzaminu bez aplikacji, do właściwego przygotowania i do nieco równiejszych szans. To jest pierwsza kwestia.

Druga sprawa dotyczy tych trzydziestu czy czterestu dni. Wydaje się, że w tym przypadku nie będzie wielkich sporów, tym bardziej że nie są to terminy zawite, a przecież wiemy, że organy samorządowe, zarówno radcowskie, jak i adwokackie, to nie są organy, które urzędują w radzie radcowskiej czy adwokackiej. To są często adwokaci czy radcowie z różnych odległych miast, mający swoje terminy rozpraw, zbierający się co jakiś czas na posiedzeniu. Stąd też te trzydzieści dni jest zupełnie zrozumiałe. I wydłużenie tego okresu – i w tym przypadku, proszę państwa, jestem w pełni przekonany – z sześciu do dwunastu miesięcy, w ciągu którego można być aplikantem egzaminowanym, zastępować swojego patrona, czyli nie wpaść w bezrobocie, to jest akurat przykład propozycji świadczącej o tym, że stwarzamy większą możliwość zatrudnienia osoby, która z różnych względów, nawet chorobowych czy finansowych, nie jest w stanie otworzyć kancelarii, a chce mieć możliwości przynajmniej praktykowania w zawodzie adwokata czy radcy. I to wydłużenie do dwunastu miesięcy daje szansę na wykonywanie tych czynności, na zatrudnienie. Tak więc to jest absolutnie w duchu tej deregulacji.

I te moje poprawki są złożone do tych dwóch ustaw.

Została przeze mnie złożona również poprawka dotycząca notariatu. I, proszę państwa, zdanie moje jest takie, że

istotnie trzeba skrócić okres dojścia do zawodu. I w ustawie deregulacyjnej został on skrócony – mówię o zawodzie notariusza – do trzech i pół roku, z tym że wydłużono aplikację o rok i zlikwidowano asesurę. Ja uważam, że aplikacja powinna pozostać w takim samym zakresie, a asesurę należałoby skrócić o połowę. Bo, proszę państwa, tak jak już była tutaj mowa, aplikacja jest pozaetatowa i polega na tym, że raz w tygodniu przychodzi aplikant i to z reguły na szkolenie teoretyczne, a wówczas, gdy jest asesorem, wykonuje codziennie czynności w kancelarii i nabywa praktyki, a okres dojścia, jeszcze raz podkreślam, pozostaje ten sam. Odpada nam problem z zastępcą notariusza, tym bardziej że Ministerstwo Finansów wyraźnie stwierdziło, że ta kwestia nie była konsultowana, jeśli chodzi o informacje gospodarcze.

Inspektor informacji finansowej wypowiedział się na ten temat i powiedział, że musiałyby być zmiany ustawowe. One oczywiście mogłyby być przeprowadzone, ale wydaje się, że to byłoby najwłaściwsze rozwiązanie, tym bardziej że słyszymy z ust zarówno prezesa, jak i nawet przedstawiciela absolwentów, który mówi, że jemu to zjawisko jest znane i problem ten dotyczy trzech przypadków, ale wcześniej było więcej osób konsultowanych. Przypominam, i była na ten temat dyskusja, że wysłuchanie publiczne dotyczyło zupełnie innego stanu prawnego. Tak więc zgłosiłem poprawki dotyczące tych zawodów.

Skoro nie ma innych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to już właściwie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jedno zdanie.

Proszę bardzo.

Prezes Krajowej Rady Komorniczej Rafał Fronczek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja myślę, że nie zostałem jednak dobrze zrozumiany, jeżeli chodzi o moją wypowiedź. Z naszego punktu widzenia rolą komornika jest być oczywiście blisko wierzyciela i pełnić funkcję pomocniczą względem wymiaru sprawiedliwości. Mówiąc o migracji, miałem na myśli taką sytuację, kiedy nowa ustawa w tym brzmieniu stworzy możliwości przenoszenia się z mniejszych ośrodków do większych i wobec tego będzie ten dostęp zaburzać. A mówiąc o likwidacji, miałem na myśli fakt, że w sytuacji kiedy komornik przenosi się z małej miejscowości do większej i pozostawia funkcjonującą kancelarię często z liczbą od kilkuset do kilku czy kilkunastu tysięcy prowadzonych spraw czynnych, te sprawy w związku z trudnościami ze znalezieniem zastępcy nie będą prowadzone. I to chcielibyśmy przedstawić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

I teraz, Panie Ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się do dyskusji, a także do poprawek, które zgłosiłem.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję.

W odniesieniu do uwag, które zgłosili pan mecenas Trela oraz pan mecenas Bereza, chcę powiedzieć, że mówimy o projekcie ustawy, który różni się od projektu zaproponowanego przez rząd. Został uchwalony przez Sejm w takim a nie innym kształcie. I wszystkie te poprawki, które zostały wskazane jako pożądane, uzyskują moją akceptację. Tak więc nie widzę żadnego kłopotu czy problemu, żeby one zostały wprowadzone.

(Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej Jacek Trela:
To, Panie Ministrze, bardzo dziękujemy, tym bardziej że współpraca w innych płaszczyznach nad deregulacją dobrze się układała.)

No tak.

(Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej Jacek Trela:
Dziękuję...)

To jest jedna sprawa.

Jeżeli chodzi o zastrzeżenia zgłoszone przez komorników, przez środowisko komornicze, to chcę zwrócić uwagę na kilka zagadnień związanych z tymi zastrzeżeniami, które, muszę powiedzieć, w dużej mierze są chyba wynikiem nieporozumienia czy też może niezrozumienia. A zatem odwrotny mechanizm powoływania, to znaczy zgłasza się dana osoba w związku z dostrzegalnym zapotrzebowaniem na świadczenie usług komorniczych, bierze się stąd, że tego rodzaju zainteresowanie jest wynikiem diagnozowania potrzeb rynku czy potrzeb procesu egzekucyjnego w danych miejscach. I na pewno jest to proces, który lepiej identyfikuje te zagadnienia niż zarządzanie etatami z góry przez ministra sprawiedliwości. To jedna sprawa.

Druga sprawa. Jeżeli chodzi o liczbę komorników, która, zdaniem pana prezesa, jest wystarczająca czy też odpowiednia, jest wskazane, że proces rozszerzenia rynku jest duży i że co do zasady nie ma potrzeby zwiększenia dynamiki tego procesu, tak mniej więcej zabrzmiała pana wypowiedź, to chcę zwrócić uwagę na to, że zgodnie z metodologią i argumentacją przyjętą przez Międzynarodową Unię Komorników Sądowych z poziomem liczbowym stanu komorników, także z tym, wiąże się poziom skuteczności egzekucji w danym systemie sądowo-gospodarczym. I trzeba powiedzieć, że ta organizacja międzynarodowa wskazuje, iż pożądana liczba komorników na sto tysięcy osób to jest...

(Głos z sali: Na dwadzieścia tysięcy osób.)

Jeden na dwadzieścia...

(Głos z sali: Dwadzieścia tysięcy, dwadzieścia pięć tysięcy osób.)

Jeden komornik na dwadzieścia tysięcy, dwadzieścia pięć tysięcy osób. W Polsce komornik przypada, pojawia się w proporcji jeden na trzydzieści siedem tysięcy osób. Tak więc liczba komorników w tej perspektywie uznawanej za programowo dobrą jest mniejsza.

Dodajmy do tego, że jeszcze dodatkowym elementem, bardzo dla nas kłopotliwym, jest radykalnie niski poziom egzekucji. On sięga 14%, podczas gdy takim standardem znowuż międzynarodowym jest 30%...

(Głos z sali: To dotyczy Warszawy.)

To dotyczy Warszawy.

(Głos z sali: W Polsce jest 19%.)

W Polsce jest 19%, w Warszawie 14%, ale generalnie wskazywany standard międzynarodowy w tym względzie jest co najmniej dwukrotnie wyższy.

I teraz wydaje mi się, że argumenty mówiące o zmianie kryteriów powołania, o swobodzie uznaniowej ministra sprawiedliwości są wynikiem nieporozumienia, dlatego że, po pierwsze, kryteria merytoryczne pozostają te same. Po drugie, decyzja ministra sprawiedliwości w sprawie powołania oczywiście będzie uznaniowa, tak samo jak jest dzisiaj, i oczywiście, że będzie... I nie jest prawdą, że nie będzie przysługiwało od niej odwołanie, bo będzie decyzją administracyjną, a od takiej przysługuje odwołanie na zasadach ogólnych tak jak od decyzji administracyjnej.

I trzecią sprawą wskazywaną już tym razem przez pana senatora Pinióra jest potrzeba zapewnienia profesjonalizmu tych usług. Pan senator słusznie wskazuje na to, że do wykonywania tego zawodu potrzeba nie tylko wysokich kwalifikacji i zdolności organizacyjnych, lecz też pewnej wrażliwości. I ewidentnie zaprojektowany w tejże ustawie, według poprawek wprowadzonych przez komisję sejmową, proces dostępu do tego zawodu jest procesem gwarantującym wysokie kwalifikacje. Patrząc z perspektywy historycznej, widać, że ten proces był znacznie bardziej liberalny i jego w wyniku mamy dzisiaj do czynienia z taką oto sytuacją, że w środowisku komorników tylko 60% to są prawnicy, a 14% komorników nie ma wyższego wykształcenia. Z ksiąg wynikają nawet zabawne sytuacje, że na przykład marynarz albo elektryk czy stolarz byli komornikami...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście ze starszych ksiąg, ale trzeba mieć świadomość, że niewątpliwie biorąc pod uwagę standard, który istniał w środowisku komorników, to ta zmiana bynajmniej nie osłabia tego standardu, tylko go zwiększa, wzmacnia.

I to byłoby takie wstępne czy dość skromne ustosunkowanie się do uwag Krajowej Rady Komorniczej.

Najtrudniejszy temat, który zresztą państwo również sygnalizowali w swoich wypowiedziach, zarówno w wypowiedzi pana prezesa Krajowej Rady Notarialnej, jak i w wypowiedzi pana senatora Pocięja i pana marszałka Borowskiego, to jest problem sposobu, kształtu regulacji dotyczącej notariatu.

I teraz ponownie wróć do uwagi, którą już raz sformułowałem i kierowałem w stronę pana marszałka Borowskiego. Wydaje mi się, że to nie jest kwestia konwencji, że można tak i można tak. Wydaje mi się, że jest to kwestia dwóch wzorców konstytucyjnych, czyli art. 17 i 65 naszej konstytucji. Z jednej strony wzorce te mówią, że jeśli wprowadzasz regulację dotyczącą ograniczenia dostępu do zawodu, to musisz to wytłumaczyć w perspektywie art. 65, a w szczególności wyjątku wynikającego z ust. 2 tegoż artykułu. Ale z drugiej strony mówią, jeśli tworzysz zawód, który ma charakter zawodu zaufania publicznego, to jest art. 17, masz w odniesieniu do typowych metod, typowych klauzul limitacyjnych przewidzianych w konstytucji większe możliwości, większe prawo do tego, żeby wprowadzać rygor reglamentacyjny. Mimo wszystko pytanie musi pozostać takie samo, a zatem, jaki chcemy mieć poziom reglamentacyjny.

Chociaż, gdy patrzymy na to historycznie, to rzeczywistość wychodzi na to, że schodzimy ze schodów w dół, bo schodzimy od państwowych biur notarialnych na konstrukcję prywatyzacji notariatu, w którym notariusz jest z jednej strony funkcjonariuszem publicznym z określonymi uprawnieniami i określoną ochroną jako funkcjonariusz publiczny z prawem do posługiwania się pieczęcią, ale z drugiej strony jest przedsiębiorcą prowadzącym własny biznes, który nie działa na zasadzie wolności gospodarczej, ponieważ ma określone stawki i określony katalog czynności na zasadzie numerus clausus tego, co może robić. A więc sytuacja notariusza jest bardzo, bardzo mieszana. I mówiąc szczerze, ten mieszany charakter zawodu notariusza jest jednym z głównych powodów, dlaczego mamy dzisiaj problem. Bo gdyby notariusz był zwykłym urzędnikiem, zwykłym funkcjonariuszem publicznym albo zwykłym przedsiębiorcą prywatnym, to wtedy mielibyśmy dwa czyste modele wejścia w zawód, model wejścia w zawód tak jak sędziego albo model wejścia w zawód tak jak podjęcie działalności gospodarczej. A tak mamy coś, co wymaga kompromisu.

I teraz nasuwa się takie oto pytanie, czy rozwiązanie, z którym dzisiaj mamy do czynienia, jest prawidłowe. Według mnie nie jest ono prawidłowe, ale muszę powiedzieć, że ta ocena wynika nie tylko i nie tyle z kształtu przepisów, które dzisiaj obowiązują, co z praktyki ich stosowania.

Pan prezes Janik zwracał uwagę na to, że projekt zmian dotyczący notariuszy uległ czterokrotnej zmianie i że były to zmiany przypadkowe, i że nie towarzyszyły im odpowiednie konsultacje społeczne. Nie zgodzę się z tym twierdzeniem. Każda kolejna zmiana była wynikiem wsłuchiwania się w uwagi środowiska notariuszy i próbą odpowiedzi na nie, żeby zminimalizować istotę zarzutów zgłaszanych przez środowisko notarialne.

Pierwotny problem zdiagnozowany przez nas dotyczył dostrzeganego przepisu ustawowego związanego w sposób istotny z konstrukcją asesury, takiej oto, że możliwość rozpoczęcia wykonywania zawodu notariusza jest związana z zatrudnieniem się u późniejszego konkurenta i utrzymaniem stosunku pracy przez cały czas trwania asesury. Zgodnie z ustawą wygląda to tak, że jeżeli asesor nie jest zatrudniony przez sześć miesięcy, minister sprawiedliwości ma obowiązek odwołać taką osobę z tej funkcji. A po stosownym wyroku Trybunału Konstytucyjnego, mówiącym o tym, że aplikacja notarialna jest tak wyjątkowa i tak sprofilowana, że nie istnieje możliwość przepisania się do innych zawodów, ten brak zatrudnienia i konieczność skreślenia z listy asesorów powoduje zakończenie możliwości wykonywania samodzielnego zawodu prawniczego po skończonej aplikacji notarialnej, jakiegokolwiek zawodu prawniczego.

I to był ten element, który został przez nas zdiagnozowany jako problem. Naszym zadaniem, to znaczy celem ministra sprawiedliwości nie była na początku radykalna rewolucja notariatu, tylko próba rozwiązania przede wszystkim problemu związanego z możliwością podjęcia wykonywania zawodu notariusza przez osoby, które kończą aplikację notarialną, wobec bardzo stanowczo zgłaszanej uwagi przez Prezydium Krajowej Rady Notarialnej, że biorąc pod uwagę nasycenie się rynku, a zdaniem notariuszy,

jest bardzo duże nasycenie rynku notariuszy, nastąpi coraz większy opór w zatrudnianiu tych osób, a więc tak naprawdę nastąpi blokada wejścia w możliwość wykonywania zawodu. To jest jeden problem przez nas zdiagnozowany.

Drugi problem przez nas zdiagnozowany to jest coś jeszcze innego, a mianowicie wiąże się z pytaniem, jakie możliwości zawodowe ma się po zakończeniu szkolenia notarialnego. Innymi słowy, co mogę zrobić po tym, jak skończę szkolenie notarialne. Obecnie jedyną możliwością to jest utworzenie kancelarii notarialnej i powołanie na stanowisko notariusza. To jest z jednej strony bardzo poważne przedsięwzięcie – i słusznie pan marszałek zwraca uwagę na to, że są to osoby cieszące się domniemanym działaniem jako ramię państwa, i stąd ten orzeł na pieczęci – a z drugiej strony powołanie tego przedsiębiorstwa wiąże się z dość wysokimi kosztami, zwłaszcza w miejscach takich jak Warszawa, ponieważ trzeba spełnić określone kryteria lokalowe i kryteria bezpieczeństwa, takie jak szyby przeciwkulkowe, określony system zabezpieczeń i sejfy. To wszystko jest bardzo istotne. Co więcej, taka kancelaria musi cieszyć się określoną trwałością, bo ona jest miejscem, w którym przechowuje się określone dokumenty i z którego można pozyskać odpisy dokumentów potwierdzających dokonanie w tamtym miejscu czynności notarialnej.

I ten drugi element jest także pewną blokadą możliwości rozpoczęcia wykonywania zawodu zwłaszcza w sytuacji, jeśli prawdą jest to, co mówi Prezydium Krajowej Rady Notarialnej. Wskazuje bowiem ono na to, że to nasycenie rynku powoduje zwiększenie utrudnienia funkcjonowania kancelarii ze względu na zmniejszające się zarobki kancelarii. I moim zdaniem stan dzisiejszy projektu ustawy, z którym mamy do czynienia, jest próbą rozwiązania obu tych problemów, ale w takim kształcie, jaki powstał w związku z uwagami składanymi do kolejnych wersji projektu ustawy.

Pierwszym rozwiązaniem przyjętym przez ministra sprawiedliwości była możliwość uzyskania przez osobę, która ukończyła aplikację notarialną i zdała egzamin notarialny – a ten zdać trudno, bo jest to trudny egzamin, maksymalnie jest 50% zdawalności – możliwość rozpoczęcia wejścia w wykonywanie zawodu jako pełnoprawnego notariusza poza sytuacją bycia zatrudnionym u notariusza. I stąd pojawił się pomysł kancelarii asesora notarialnego, choćby w taki sposób, że kilku asesorów mogłoby stworzyć wspólną spółkę, pilnować się nawzajem, czytać krzyżowo rzeczy i po dwóch latach, dwu i pół roku właściwych dla asesury wystąpić o powołanie na stanowisko notariusza. Taka kancelaria byłaby pod specjalnym wzmocnionym nadzorem. I to stąd bierze się w tym wypadku zwiększenie uprawnień ministra sprawiedliwości, bo skoro następuje osłabienie kontroli notariusza nad wykonywaniem czynności przez asesora notarialnego, to musi pojawić się ekwiwalent nadzoru, a ten nadzór jest sprawowany zarówno – i tak jest zaprojektowane w ustawie – przez samorząd, jak i przez sędziów wizytatorów, w tym także sędziów wizytatorów z Ministerstwa Sprawiedliwości.

To rozwiązanie spotkało się jednak z radykalną krytyką środowiska notariuszy, które, korzystając także z opinii prawnej wybitnych specjalistów z zakresu prawa administracyjnego, zarzuciło kreację nowego zawodu zaufania

publicznego i naruszenie w ten sposób art. 17 konstytucji. W wyniku tych uwag kolejna wersja ustawy zamieniała asesora notarialnego prowadzącego przez czas trwania asesury kancelarię notarialną na notariusza powoływanego na czas określony, z możliwością też szerszego odwołania tej osoby, po to, żeby w sytuacji, gdy pojawia się informacja o szkodliwości tej osoby na rynku, można było szybko zareagować i rozstrzygnąć na rzecz tego, że ta osoba nie będzie powołana lub też zostanie odwołana ze stanowiska notariusza.

Został wprowadzony specjalny nadzór notariusza pełnoprawnego, tak to nazwijmy, nad tym notariuszem na czas określony i to rozwiązanie również spotkało się z bardzo poważną krytyką środowiska notarialnego, które określiło w niektórych uchwałach swoich organów je jako rodzaj zmuszania ich przez ministra sprawiedliwości do kanibalizmu. W wyniku tego, że zmuszanie do kanibalizmu jest rzeczą haniebną, rzeczywiście ostatecznie w propozycji ministerialnej zmniejszono obowiązki notariusza związane z nadzorem nad działalnością kancelarii notariusza powoływanego na czas określony, a zwiększono uprawnienia nadzorcze sędziowskie, w tym także sędziów wizytatorów z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Muszę powiedzieć bardzo otwarcie, że według mnie rozwiązanie ostatecznie przyjęte przez komisję jest rozwiązaniem, które, szczerze mówiąc, jest najlepsze. I część uwag, w tym także część obaw, które zgłasza i pan prezes Janik, i pan marszałek Borowski, wydaje mi się wynikiem niedostatecznego spostrzeżenia istoty tej konstrukcji.

A zatem po zdaniu egzaminu notarialnego przed osobą, która to uczyniła, stoją, według tej ustawy, dwie drogi dalszego rozwoju zawodowego. Jedna droga dotyczy pracy pełnej, samodzielnej, czyli pracy jako notariusza. Druga droga dotyczy pracy jako zastępcy notariusza, ale ta praca oznacza bycie zatrudnionym w kancelarii notariusza i pracę na jego rzecz, w jego imieniu i na jego rachunek. Czyli innymi słowy, ten zastępca notarialny nie będzie w swoim imieniu sporządzał żadnej czynności notarialnej, a w związku z tym czynność sporządzona z upoważnienia notariusza, u którego on pracuje, będzie rodzić odpowiedzialność notariusza, który go upoważnia. Stąd też nie ma żadnego powodu, żeby wpisywać osobę zastępcy notariusza do ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, dlatego że on nie jest samodzielnym uczestnikiem tej czynności. On wykonuje pracę taką, jaką dzisiaj wykonuje asesor, który działa w imieniu notariusza podczas jego nieobecności w kancelarii. Zastępca notariusza może tak po prostu pracować przez dwadzieścia lat i wykonywać te czynności bez konieczności inwestowania we własną kancelarię, ponoszenia kosztów i ryzyka z tym związanego, że się nie uda, lub też choćby w sytuacji, w której ktoś, nie wiem, pracuje naukowo albo jest mamą czwórki dzieci i nie chce prowadzić kancelarii na pełnych obrotach, tylko chce wykonywać pracę zawodową w zawodzie notariusza, ale w taki sposób, że jest zatrudniony w kancelarii notarialnej.

Ta konstrukcja, proszę zobaczyć, pozwala osobie, która chce być notariuszem, a uważa, że powinna zyskać praktykę, na zatrudnienie w charakterze zastępcy notarialnego i wystąpienie o powołanie na notariusza w każdym mo-

mentcie, w którym ta osoba uzna, że jest zdolna, uprawniona i merytorycznie gotowa do tego, żeby poprowadzić kancelarię.

Ja muszę powiedzieć tak dość otwarcie, że nie wiem, dlaczego, na ile udało mi się porozmawiać ze środowiskami aplikantów notarialnych, zakładamy czy Krajowa Rada Notarialna zakłada, że wobec takiego wyboru wszyscy wybiorą od razu powołanie na notariusza. Muszę powiedzieć, że ja nigdy nie dokonałbym takiego wyboru, bo byłoby to bardzo ryzykowne i nieodpowiedzialne. Co więcej, ze względu na mój stopień naukowy mogę wpisać się dzisiaj w każdej chwili na każdą z list zawodów prawniczych, ale nigdy nie wpisałbym się na listę notariuszy i utworzyłby samodzielnie kancelarię notarialną, bo jest to zbyt poważna sprawa, niekoniecznie trzeba znać praktykę funkcjonowania kancelarii, sekretariatu kancelarii od wewnątrz.

Nie może być jednak tak, że rozpoczęcie wykonywania zawodu notariusza w sytuacji, kiedy ukończenie aplikacji notarialnej nie daje podstaw do tego, żeby być wpisanym na inną listę, i to nie jest kwestia tego, że my nie wprowadzamy takiego uregulowania, ale Trybunał to zablokował, stanie się przesłanką uniemożliwiającą... to znaczy to uniemożliwienie wykonywania związane z brakiem zatrudnienia u przyszłego konkurenta stanie się definitywną blokadą wejścia w wykonywanie zawodu.

Znowuz mówiąc bardzo uczciwie, w roku 2012 trzysta sześćdziesiąt jeden osób zdało egzamin, czterdzieści osób nie złożyło wniosku o powołanie na asesora notarialnego, a do dnia dzisiejszego otrzymaliśmy sto osiemdziesiąt siedem potwierdzeń zatrudnienia przez te osoby na stanowisku asesora notarialnego przy obowiązku ustawowym poinformowania ministra sprawiedliwości w terminie maksymalnie dwóch miesięcy po zatrudnieniu. W poprzednich latach informacje o zatrudnieniu i o większej liczbie wpływały znacznie wcześniej, czyli mamy spadek dynamiki potwierdzeń zatrudnienia w porównaniu z poprzednimi latami, co oczywiście nie oznacza, że tych zatrudnień nie ma albo że one się nie pojawiają. Z pewnością jest tak, że jesteśmy później informowani w mniejszej liczbie spraw... to znaczy jest większa liczba, jest większy procent spraw, w których jesteśmy później informowani o tymże zatrudnieniu.

Pan senator Pocięj zwraca uwagę na to, zresztą do tego zmierza też poprawka, którą sygnalizuje pan przewodniczący, że nie można dopuścić do sytuacji, w której zawód notariusza zaczęły wykonywać osoby młode i niedoświadczone. Ja muszę powiedzieć, że moje doświadczenia z notariuszami jako uczestnikami... jako osobami obsługującymi obrót gospodarczy jest dość duże ze względu na prowadzoną wcześniej przeze mnie praktykę prawniczą i ono jest różne, mógłbym powiedzieć, bardzo różne, łącznie z sytuacjami całkowicie skrajnymi, które po prostu nie powinny się wydarzyć, kiedy to notariusz nie informował o skutkach czynności, a tak naprawdę starał się dokonać czynności na szkodę jednej ze stron transakcji. Ale to nie oznacza, że nie ma dobrych notariuszy, bo ja także współpracowałem z notariuszami, do których zawsze pójde, dlatego że są znakomici.

To, o czym chcę teraz powiedzieć, dotyczy tego, że analiza postępowań dyscyplinarnych notariuszy nie daje żadnej podstawy do tego, by twierdzić, że jest więcej tych postępowań lub też jest więcej stwierdzeń o nieprawidłowościach.

wość postępowań, podobnie z wynikami lustracji, w przypadku młodszych notariuszy. Nie ma żadnego większego procentu stwierdzonych wad w postępowaniu działalności kancelarii notarialnej, którą prowadzą młodszy notariusze. Powiedziałbym nawet, że tendencja jest odwrotna. Zresztą pan prezes Janik, a także poprzedni pan prezes Lech Borzemski zwracali uwagę na to, że sami borykają się z trudnymi zjawiskami w środowisku notariuszy, w którym rzeczywiście pojawiają się pewne nieprawidłowe praktyki, ale one nie są powodowane przede wszystkim przez młode pokolenie, tylko występują po prostu w środowisku prawniczym i są związane z kształtem regulacji, która go dotyczy.

Jeżeli chodzi o 2012 r., to do Wydziału Notariatu w Departamencie Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej w Ministerstwie Sprawiedliwości wpłynęło dziewięćdziesiąt jeden skarg na działalność notariuszy i organów samorządu notarialnego, z czego siedemdziesiąt dwie skargi dotyczyły notariuszy. Zaledwie sześciu notariuszy wymienionych w skargach zaczęło działalność po 31 grudnia 2009 r., a więc po terminie, w którym pierwszy z tego otwartego dostępu wszedł w zawód, czyli jest to 7% wszystkich skarg, które zostały zgłoszone, 7% skarg dotyczy młodych notariuszy.

Jeszcze jedno, ostatnie zastrzeżenie. Proszę zwrócić uwagę na to, że omawiana ustawa przewiduje zmianę sposobu aplikacji notarialnej. Ona nie tylko wydłuża jej okres, lecz również wprowadza dwie dodatkowe istotne zmiany. Po pierwsze, wymaga od samorządu notarialnego, aby inaczej prowadził szkolenia aplikacyjne, które ze swej istoty mają mieć mniej teoretyczny charakter, a w znacznie większym stopniu mają się skupiać na uczeniu umiejętności. Zresztą proszę zwrócić uwagę także na definicję celu aplikacji. Definicja celu aplikacji ulega zmianie i chodzi o wykształcenie umiejętności, a nie przekazywanie wiedzy.

Po drugie, pojawia się w ustawie konstrukcja, nazwijmy to, egzaminu połówkowego, który jednak będzie egzaminem z całości procedur, całości problematyki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kolokwium, chodzi mi o kolokwium fakultatywne, po którego przyznaniu aplikant notarialny będzie uzyskiwał uprawnienia dzisiejszego asesora notarialnego, oprócz sporządzania aktów notarialnych. Tak więc nie jest tak, że proponowana regulacja radykalnie uniemożliwia zapoznanie się z praktyką działalności notariusza w stosunku do stanu obecnego, zwiększa obowiązek samorządu notarialnego do tego, by inaczej i bardziej efektywnie szkolić na aplikacji. Myślę, że w tym zakresie tak naprawdę jest bardzo dużo do zrobienia, biorąc pod uwagę obserwacje poczynione z naszej strony.

Po trzecie, znacznie rozsądniej niż obecnie przewiduje możliwość rodzaju wykonywania zawodów związanych z zawodem notariusza, mówię o pracy w kancelarii notarialnej, a także organizacji pracy kancelarii, biorąc pod uwagę, że zastępca notarialny będzie mógł wykonywać także czynności, gdy notariusz będzie obecny w kancelarii, co pozwala inaczej organizować pracę. Szczerze mówiąc, dzisiaj w praktyce bardzo często też tak jest, jeżeli chodzi o działalność asesorów, chociaż nie jest to zgodne z przepisami.

Pan prezes Janik zwracał uwagę na irracjonalność tego rozwiązania, między innymi pokazując, że w przypadku gdy zastępca notarialny zostanie wyznaczony do zastępstwa notariusza, który jest nieobecny przez jakiś czas w swojej kancelarii, będzie rodzić to duże niebezpieczeństwo dla tego notariusza, który jest zastępowany, w postaci ponoszenia konsekwencji błędów popełnianych przez zastępcę notarialnego.

W projekcie ustawy wyraźnie przewidziano, że w takim wypadku odpowiedzialność będzie odpowiedzialnością cywilnoprawną na zasadzie ogólnego ubezpieczenia, jakie ma izba. To jest pierwsza sprawa. Ale nie jest tak, że ten argument jest dla mnie nieistotny. Wydaje mi się, że pan prezes słusznie wskazuje to niebezpieczeństwo. Stąd moja propozycja byłaby taka, żeby ograniczyć uprawnienia zastępcy notarialnego, który zastępuje notariusza w czasie jego nieobecności w kancelarii, w sytuacji zawieszenia notariusza w czynnościach, jedynie do wydawania odpisów, a nie do prowadzenia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...i pism, czy tak?

(Głos z sali: Wypisów.)

Wypisów, wypisów.

I niedokonywania w tej kancelarii nowych czynności notarialnych. Myślę, że w ten sposób jesteśmy w stanie w kolejnym elemencie usunąć to niebezpieczeństwo, które w tym wypadku, moim zdaniem, słusznie diagnozuje pan prezes. Bardzo dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Michał Seweryński)

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę państwa, teraz przejdziemy do rzeczoznawców w obrocie nieruchomościami...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale jedno zdanie.

Proszę państwa, ja jestem dosyć apodyktycznym przewodniczącym, więc chciałbym przede wszystkim zaapelować do państwa, żebyśmy spojrzeli na zegarki. Nasze obrady trwają już prawie cztery godziny, wszyscy jesteśmy już trochę zmęczeni i im krócej będziemy mówić, tym bardziej rzeczowe będą nasze wypowiedzi. Nikomu nie odbiorę głosu, wszyscy będą mieli prawo się wypowiedzieć, bo po to tu jesteśmy, ale apeluję o umiar, zwłaszcza w polemikach.

A więc bardzo proszę jedno zdanie polemiki.

Prezes Krajowej Rady Notarialnej Tomasz Janik:

Dziękuję, Panie Profesorze.

Chciałbym się odnieść do kilku punktów wystąpienia pana ministra.

Otóż nie ma problemów z zastępstwem...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Przepraszam bardzo, mogą być nawet wszystkie punkty, ale ma być to naprawdę bardzo krótka wypowiedź.)

Jasne.

Nie mamy zastrzeżeń co do zakresu działania zastępcy zatrudnionego w kancelarii. Nasze zastrzeżenia co do ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu dotyczą zastępcy, który jest wyłącznie wpisany na listę izby i który nie jest nigdzie zatrudniony. Taka osoba po prostu przychodzi z zewnątrz, z polecenia rady izby lub prezesa, nie ma ubezpieczenia i nie ponosi – to znaczy pan prezes Kolasiński uzupełni – nie ma warsztatu do rejestrowania transakcji podejrzanych czy ponadprogowych.

Jeśli chodzi o analizę postępowań dyscyplinarnych i powiązanie tego z czasem otwarcia kancelarii, chciałbym zwrócić tylko uwagę, że postępowania dyscyplinarne nie dotyczą najczęściej szkód wyrządzonych klientom, szkód o charakterze... w tych przypadkach, w których notariusz odpowiada za szkodę, dotyczą uchybień dyscyplinarnych. To jest inna kategoria zdarzeń.

Jeśli chodzi o wskaźniki w stosunku do osób młodych, do młodych notariuszy i tych, którzy prowadzą kancelarię dłużej, wydaje mi się, że proporcje siedem skarg do sześćdziesięciu pięciu, o ile pamiętam, w stosunku do roczników są mniej więcej podobne, ponieważ tych, którzy otworzyli kancelarię po 2009 r., jest tylko jakieś 10% czy 20% stanu notariatu...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Dziękuję panu za wypowiedź.)

Jeszcze tylko jedno odnośnie do tego, na co ustawa w definicji aplikacji przerzuca ciężar. Nie mogę się zgodzić z panem ministrem w tej sprawie, ponieważ zamienia obowiązek zaznajomienia się aplikanta z całością pracy notariusza na obowiązek zaznajomienia, bez „się”, aplikanta, czyli przenosi właśnie obowiązek nabycia umiejętności i zamienia na przekazywanie wiedzy. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję za wypowiedź.

Przechodzimy do rynku nieruchomości.

Kto chce zabrać głos?

Proszę o zwężenie wypowiedzi, a uprzednio o przedstawienie się.

Bardzo proszę.

Prezydent Federacji „Porozumienie Polskiego Rynku Nieruchomości” Zbigniew Kubiński:

Zbigniew Kubiński, Federacja „Porozumienie Polskiego Rynku Nieruchomości”.

Panie Przewodniczący! Szanowna Wysoka Komisjo!

Mam kilka uwag. Ustawa deregulacyjna dotknęła również ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zmienione zostały regulacje dotyczące zawodu rzeczoznawcy, pośrednika w obrocie nieruchomościami i zarządcy. Co do kolegów rzeczoznawców nie będę się wypowiadał, gdyż mniemam, że prezydent Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych na pewno będzie chciał zabrać głos. Chciałbym powiedzieć jednak parę słów na temat tych dwóch pozostałych zawodów najbardziej dotkniętych deregulacją. Dotkniętych najbardziej deregulacją dlatego, że są to jedyne zawody, które zostały – i tu użyję

dość takiego trywialnego słowa – wycięte w pień. Otóż w trakcie procesu legislacyjnego, który oceniamy jako dość krotochwilny... Patrząc z perspektywy funkcjonowania ustawy o gospodarce nieruchomościami od jej początku, jej uchwalenie to rok 1997, mieliśmy okazję obserwować wszystkie prace nowelizacyjne dotyczące tej ustawy i muszę powiedzieć, że takiego podejścia i takiego braku relacji z czynnikiem społecznym do tej pory nie obserwowaliśmy. Takim znamienitym przykładem niech będzie sytuacja, kiedy minister sprawiedliwości prosi, 9 czy 10 lutego poprzedniego roku, ministra transportu o opinię na temat deregulacji, a już następnego dnia po paru godzinach dostaje faksem informację, że minister transportu w osobie podsekretarza stanu Stycznia wyraża opinię pozytywną. W jakim momencie było miejsce na jakąkolwiek konsultację, na jakiegokolwiek rozmowy z czynnikiem społecznym?

Podobnie przebiegało to dalej. Mówienie o tak zwanym wysłuchaniu publicznym jest, naszym zdaniem, tylko pewnym zabiegiem socjotechnicznym, gdyż instytucja wysłuchania publicznego nie wnosi żadnych formalnych skutków do dalszego procesu legislacyjnego. Jest to instytucja, która kończy się na tym wysłuchaniu. Również do postępowania przed komisją wnosimy wiele zastrzeżeń.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że takie postępowanie i cały ten proces legislacyjny wyhodował pewien owoc. Tym owocem jest obecny kształt ustawy. Oto bowiem w trakcie obrad komisji sejmowej niejako z ławki na żywo pada propozycja najpierw uchylenia całego działu V, czyli wszystkich działów, wszystkich zawodów związanych z rynkiem nieruchomości. Potem zweryfikowana przez autora do likwidacji propozycja dotycząca uchylenia rozdziałów 2 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami w tym dziale, czyli odnoszących się do pośredników i zarządców. I stało się coś, co nie było kompletnie przewidziane w procesie legislacyjnym i w rządowym projekcie. Oto, proszę państwa, Sejm przyjął taką ustawę i rozdziały 2 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami zostały uchylone. Nie ma na miejscu pana doktora Piechy, ale to wygląda tak, jakby komuś urwać rękę i nogę bez zaopiekowania się tym delikwentem. Skutek po tej amputacji, jeżeli popatrzymy na ustawę, jest tragiczny pod kątem prawnym, bo to, co zostało w obecnej ustawie, nijak się nie komponuje z tym, co zostało uchylone, derogowane, czyli likwidacją rozdziałów 2 i 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Znajdujemy bowiem pewne, mówiąc w cudzysłowie, przeproszę za słowo, śmieci, które pozostały z poprzednich pomysłów legislacyjnych, i to, co zostało zlikwidowane. Po prostu te przepisy nie synchronizują się z całością ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Teraz parę słów, jeżeli pan przewodniczący jeszcze pozwoli...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Ale proszę zmierzać do konkluzji.)

...parę słów dotyczących samej regulacji.

Szanowni Senatorowie, nie doszło do deregulacji zawodu pośrednika czy zarządcy rynku nieruchomości, ale doszło do zlikwidowania ochrony konsumentów i ochrony klientów na rynku nieruchomości. I teraz wymienię, co ta ustawa zlikwidowała. Otóż zlikwidowała obowiązek dołożenia szczególnej staranności przy wykonywaniu czynności

pośrednictwa, jeden z przepisów. Zlikwidowała obowiązek ochrony interesu osób, na których rzecz wykonywane są czynności pośrednictwa. Zlikwidowała obowiązek kształcenia się osób wykonujących czynności pośrednictwa, zlikwidowała obowiązek ubezpieczenia się tych osób.

Proszę państwa, jeżeli popatrzymy na całość tej deregulacji w odniesieniu do zawodów rynku nieruchomości, to można powiedzieć, że tylko 10% odnosi się do tego, co zostało zrobione wobec samych zawodów rynku nieruchomości.

Czy zniesiono egzaminy? Nie, bo egzaminów nie było. Czy wprowadzono wolność prowadzenia działalności w zakresie pośrednictwa i zarządzania? Nie, bo ta wolność istniała, nie było żadnych ograniczeń. Wobec tego co zlikwidowano? Zlikwidowano wymóg kompetencyjny. Poprzednio, żeby prowadzić te zawody, trzeba było posiadać wykształcenie wyższe. Obecnie nie trzeba posiadać żadnego wykształcenia, nawet na poziomie podstawowym. Poprzednio istniał wymóg niekaralności za określone przestępstwa, dzisiaj osoba karana może również wykonywać i opiekować się, w cudzysłowie, wielomilionowym majątkiem nieruchomym obywateli naszego kraju.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę zmierzać do konkluzji.)

Kończąc, chciałbym prosić Wysoki Senat, Najwyższą Izbę, żeby spojrzała również na konsekwencje wprowadzenia tej ustawy pod innym względem. I mam żal do rzecznika praw absolwenta, który akurat nie pochylił się nad ludźmi, którzy, patrząc na obowiązujące przepisy, rozpoczęli studia podyplomowe i studia kończące się w czerwcu i w momencie, kiedy skończą te studia, nie będą mieli szans zdobycia upragnionej licencji pośrednika i zarządcy nieruchomości. Ustawa powinna przewidywać i uwzględniać przepisy wprowadzające, żeby dać możliwość osobom, które rozpoczęły te studia, a także rozpoczęły praktyki zawodowe w tym zakresie, ukończenia tego wykształcenia i zdobycia upragnionej licencji. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z tej grupy zawodowej?

Proszę państwa, widzę, że zgłaszają się trzy osoby. Bardzo proszę każdą z osób, aby swoją wypowiedź ograniczyła do dwóch minut.

Bardzo proszę, po kolei.

Prezydent Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych Krzysztof Bratkowski:

Witam państwa.

Ja reprezentuję jeden z zawodów, który jest objęty deregulacją, a który działał na rynku nieruchomości, a mianowicie rzeczoznawców majątkowych. Nasza sytuacja troszeczkę się różni od sytuacji pośredników i zarządców nieruchomości.

Proszę państwa...

(Przewodniczący Michał Seweryński: Przepraszam bardzo, proszę się jeszcze raz przedstawić, bo nie wszyscy...)

Krzysztof Bratkowski, jestem szefem Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych.

Proszę państwa, środowisko, które reprezentuję, jest bardzo zaniepokojone zarówno trybem, jak i skutkami przyjęcia tej ustawy deregulacyjnej w odniesieniu do naszego zawodu. Dlaczego? Otóż dlatego, że zawód rzeczoznawcy majątkowego w projekcie rządowym nie był w ogóle przewidziany do deregulacji. Skutkowało to tym, że nie były prowadzone żadne konsultacje ani z naszym środowiskiem, ani z odbiorcami naszych wycen. Po pierwszym czytaniu ustawy, przed drugim czytaniem, w czasie posiedzenia komisji sejmowej zostały wprowadzone poprawki, które tak naprawdę zmieniły w ogóle założenia ustawy deregulacyjnej.

Proszę państwa, zgodnie ze starym systemem, że tak powiem, prawnym, żeby zostać rzeczoznawcą, trzeba było mieć ukończone studia wyższe na poziomie magisterskim, obojętne jaki kierunek, bądź studia na kierunkach związanych z nieruchomościami, odbyć praktykę u rzeczoznawcy lub w firmie, która prowadziła wyceny, i zdać egzamin państwowy. Propozycje wrzucone do omawianej ustawy nagle w lutym tego roku sprowadzają się do tego, że oprócz tego trybu, który zostaje zachowany, pojawia się drugi tryb nabywania uprawnień rzeczoznawcy majątkowego na skróty. Czyli ktoś, kto skończy studia na poziomie licencjackim, w czasie odbywania tych studiów zaliczy praktykę studencką i uzyska dyplom z suplementem potwierdzającym umiejętność wyceny, jest zwolniony z egzaminu państwowego. Naszym zdaniem jest to sytuacja kuriozalna prowadząca do takiej oto sytuacji, że na rynku będą działali rzeczoznawcy, którzy będą mieli formalnie takie same uprawnienia, ale zupełnie różny sposób dochodzenia do zawodu i zupełnie różny poziom kompetencji. Ja nie wiem dlaczego, skoro uważamy, że studia licencjackie specjalistyczne z zakresu wycen nieruchomości zapewniają odpowiedni poziom wiedzy, nie może być to potwierdzone egzaminem państwowym?

Niepokojące są również bardzo nieprecyzyjne zapisy, które dotyczą tych dwóch podstawowych etapów nabywania uprawnień, to znaczy praktyki zawodowej i egzaminu, ponieważ praktyka ma się odbywać w porozumieniu z organizacją zawodową. My nie jesteśmy korporacją, my działamy na podstawie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, a stowarzyszenie może założyć piętnaście osób. I mała prywatna uczelnia w porozumieniu z piętnastoosobowym stowarzyszeniem będzie nadawała uprawnienia zawodowe.

Pozostaje kwestia konfliktu między uczelniami, które ewentualnie nadawałyby te uprawnienia, a ministerstwem w odniesieniu do kompetencji, to znaczy kto te uprawnienia ma zabierać. Obecnie jest taka oto sytuacja, że minister nadaje uprawnienia, minister je zabiera i ogranicza możliwość wykonywania zawodu. Jak rozstrzygnąć konflikt między uczelnią a administracją w stosunku do tych osób, które nabędą w ten skrócony sposób uprawnienia nadawane przez uczelnię? Czy również minister będzie pozbawiał ich tych uprawnień? Jeżeli pozbawi ich tych uprawnień, czy to nie będzie ingerencja w autonomię uczelni?

Ponieważ był apel o krótkie wystąpienie, w związku z tym już zmierzam do konkluzji. Uważam, że są w tej sytuacji dwa wyjścia. I tak, pierwsze wyjście to powrót do tekstu, który był pierwotnie postulowany przez minister-

stwo, przez ustawodawcę, przez stronę rządową, to znaczy powrót do dotychczasowego trybu nadawania tych uprawnień. Ewentualnie – i to jest drugie wyjście – jeżeli posłowie uznali już na poziomie obrad sejmowych i państwo uznacie na poziomie obrad Senatu, że to odstępnie w kierunku... ułatwienie dostępu w ten sposób, że tym podstawowym wymaganiem nie jest wymaganie wyższego wykształcenia na poziomie magisterskim, tylko na poziomie licencjackim, to oczywiście to jest sprawa dyskusyjna. Moje środowisko nie jest przekonane co do tego rozwiązania jednoznacznie, bo to jest kwestia dyskusji tego typu, kto jest lepiej przygotowany do zawodu rzeczoznawcy, czy inżynier po studiach budowlanych, czy na przykład magister po psychologii, czy magister po wychowaniu przedszkolnym.

(Przewodniczący Michał Seweryński: Proszę już naprawdę skrócić wypowiedź.)

Krótko mówiąc, postulujemy dwie możliwości, to znaczy albo powrót do pierwotnego projektu rządowego, albo powrót do tego projektu z takim częściowym ustępstwem, to znaczy ze zgodą, żeby ten normalny tryb dochodzenia do zawodu był również dostępny dla osób, które mają wykształcenie tylko na pierwszym poziomie, czyli na poziomie licencjackim. Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Ciekawy był dla mnie wątek porozumień między uczelniami a stowarzyszeniami.

Następny mówca, proszę.

Pani... Proszę się przedstawić.

Wiceprezydent Polskiej Federacji Organizacji Zarządców, Administratorów i Właścicieli Nieruchomości Maria Michalska:

Maria Michalska, wiceprezydent Polskiej Federacji Organizacji Zarządców, Administratorów i Właścicieli Nieruchomości w Gdańsku.

Proszę państwa, tak wiele się mówiło dzisiaj na temat, jak słyszałam, wysokiej kwalifikacji, bezpieczeństwa klienta. Mówiło się o tym, że po prostu miarą ustawy deregulacyjnej była właśnie ochrona umiejętności, doskonalenia. Można powiedzieć, że jeżeli chodzi o zawód zarządcy nieruchomości, bo akurat ten reprezentuję, to zupełnie nas pominięto, usuwając nas z ustawy o gospodarce nieruchomościami, bo nasz zawód właśnie usunięto, tak jak i zawód pośrednika, co spowodowało, że dopuszczono do rynku ludzi, którzy mogą nie mieć żadnego przygotowania zawodowego, czyli mogą nie mieć w ogóle... mogą mieć podstawowe czy średnie, jakiegokolwiek przygotowanie zawodowe, bez specjalistycznych kwalifikacji, bez specjalistycznej wiedzy. Czy to przekazanie majątku w ręce ludzi bez przygotowania zawodowego nie jest zbyt ryzykownym posunięciem rządu?

Proszę państwa, zarządcy nieruchomości zarządzają i dysponują codziennie ogromnym majątkiem wspólnot mieszkaniowych. Państwo sami wiecie, bo część z państwa mieszka we wspólnotach, część państwa mieszka we

własnych nieruchomościach... Ja akurat też mam własną nieruchomość, więc czuję się bezpieczna, ale na pewno na miejscu wielu Polaków nie czułabym się bezpiecznie, jeśli do tego zawodu zostanie dopuszczona osoba, która nie posiada wiedzy, technicznej i ekonomicznej, z zakresu zarządzania nieruchomościami i która, obojętnie, czy będzie zarządzała dużą wspólnotą mieszkaniową, czy nawet jakąś prywatną kamienicą, po prostu bez wiedzy dopuści do tego, że będą jakieś kolejne katastrofy budowlane, bo niestety takich możemy się spodziewać. Tak samo różne defraudacje majątku właścicieli. Dlaczego? Dlatego, że zarządca, dysponując codziennie ogromnymi pieniędzmi, może przelać pieniądze wręcz na własne konto, później okaże się, jeśli sprawa dotrze do sądu, że po prostu ta osoba nie posiada majątku, bo przelała te pieniądze na konto innej osoby z rodziny.

Proszę państwa, takich sytuacji możemy się spodziewać. Czy nie należy zastanowić się nad tym, czy państwo ma prawo złożyć cały majątek właścicieli, a także zdrowie i życie ludzi w Polsce w ręce osób niewykwalifikowanych, bez przygotowania zawodowego? Moje zasadnicze pytanie czy może taka konkluzja jest tego typu: czy takimi nieruchomościami, jakimi są nieruchomości Sejmu i Senatu, może zarządzać osoba bez przygotowania zawodowego? Dziękuję.

Przewodniczący Michał Seweryński:

Dziękuję bardzo.

Proszę następnego mówcę o zabranie głosu.

Proszę.

Przedstawiciel Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości Janusz Lisiecki:

Janusz Lisiecki, Polska Federacja Rynku Nieruchomości.

Polska Federacja Rynku Nieruchomości to organizacja, która działa na naszym rynku dwadzieścia lat. Jest organizacją dobrowolną, nie jest korporacją, o czym tu często mówimy. Co to jest korporacja? Jest to organizacja zrzeszająca dobrowolnie pośredników i zarządców. Na świecie tego typu organizacje działają już od stu pięćdziesięciu i dwustu lat. Taka na razie jest między nami różnica.

Szesnaście lat temu wprowadzono system w ochronie pewnych wartości, w ochronie dobra publicznego, w ochronie odbiorcy usług pośrednika i zarządcy, mając na uwadze bezpieczeństwo finansowe w przypadku pośredników oraz bezpieczeństwo zdrowia i życia w przypadku zarządców. To była wartość, która powodowała, iż w ustawie wprowadzono regulacje dotyczące tych trzech zawodów. W tym czasie wzorowano się na regulacjach z innych krajów i taki system wydał się najprostszym. W ciągu tych szesnastu lat były pewne modyfikacje tego systemu.

Co system wprowadził? Wprowadził minimum kompetencji. Ówczesnie to było wykształcenie na poziomie średnim, półroczna praktyka i zdany egzamin. Ale przede wszystkim system wprowadził odpowiedzialność zawodową i reguły wykonywania zawodu na rynku nieruchomości.

I to, o czym pan senator wspomniał, jeżeli mamy konowała i tego, kto dobrze leczy, to problem jest wtedy, gdy konowała nie można pozbawić prawa wykonywania zawodu, bo on dalej będzie powodował szkody. System wprowadził odpowiedzialność zawodową, która pozwalała temu poszkodowanemu tanio czy bezkosztowo wszcząć procedurę w ministerstwie i pozbawić prawa wykonywania zawodu tego, kto działał tak, iż narażał bezpieczeństwo finansowe, zdrowie, życie odbiorców swoich usług. To właśnie legło u podstaw tego systemu. W pewnym momencie zlikwidowano egzamin, ale podwyższono pułap wykształcenia do poziomu wyższego.

I stan faktyczny, żeby państwa nie zanudzać, obecnie jest taki, że wielu młodych ludzi podjęło decyzję o rozpoczęciu studiów na kierunku zarządzania czy pośrednictwa, mówiąc generalnie, gospodarki nieruchomościami, ponieważ widziało siebie w perspektywie do emerytury na tym rynku, ponieważ był to rynek przejrzysty, na którym obowiązywały pewne zasady. Ten rynek tak się ukształtował, że rzeczywiście młodzi ludzie... Dzisiaj średnia wieku osób wchodzących do zawodu to jest około trzydziestu jeden lat, średnia, czyli są i dwudziestotrzylatki. Teraz dodatkowo wprowadzono regulacje, i to jest bardzo ważne, dotyczące umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomościami jako umowy nazwanej i umowy o zarządzanie, która wcześniej w obrocie nieruchomościami, w kodeksie zobowiązań występowała jako umowa pośrednictwa, ale uregulowano ją w ustawie. Skutki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie deregulacji, bo, jak moi przedmówcy wspomnieli, pierwotnym założeniem była deregulacja. Nie kwestionowano potrzeby takiej ochrony konsumenta, takiej prewencji, jaką dziś daje wymóg minimalnego wykształcenia i działanie zgodnie z pewnymi regułami, czyli odpowiedzialnością zawodową. Konsekwencje są takie, że likwidujemy zawód. Nie ma tego zawodu, bo ustawa likwiduje wszystkie zapisy. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia. Likwidujemy zapisy ustawy dotyczące umowy pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, w przypadku której mamy już bogate orzecznictwo, tak samo umowy o zarządzaniu. Otóż nie przeprowadzono żadnych analiz, żadnych. Na naszą prośbę o przedstawienie analiz otrzymaliśmy dokumenty, z których po prostu wynika, że nie zrobiono żadnych analiz. Moje pytanie do przedstawiciela ministra sprawiedliwości jest takie: czy w ciągu tych szesnastu lat nastąpiła taka nadzwyczajna zmiana tych stosunków, która uzasadnia likwidację tej ochrony konsumenta? Czy wydarzyło się coś nadzwyczajnego?

Kończąc, powiem, że w Irlandii w zeszłym roku wprowadzono obowiązek licencji i stosowania standardów zawodowych, w Holandii po stu kilkudziesięciu latach zlikwidowano system państwowych licencji i po paru latach do niego się wraca. My robimy odwrotnie. Nasz postulat do pań i panów jest taki, aby nie monitorować, co się stanie na rynku po tym wycięciu wszystkiego, zrobić fakultatywny system i monitorować w trakcie. I zobaczymy, jak to się rozwinie. Nie niszczyć tego, co zostało zbudowane.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Prosimy...)

Już kończę.

Na koniec chcę jeszcze powiedzieć, że rok temu wprowadzono ochronę konsumentów, odbiorców usług deweloperów. Jaka wartość stała za wprowadzeniem tej regulacji? Jaka wartość stoi dzisiaj za deregulacją, w zasadzie dereglamentacją, pośrednictwa? Co takiego nadzwyczajnego się stało w ciągu tych szesnastu lat? Dziękuję bardzo.

Nasze stanowisko jest szczegółowo przedstawione w przesłanym piśmie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze widzę rzecznika absolwentów, tak?

I kto jeszcze będzie zabierał głos? Nie ma zgłoszeń.

Proszę państwa, przypominam, zwracam się w szczególności do państwa senatorów, że dzisiaj kończymy dyskusję. W związku z tym jeśli ktoś chce złożyć wniosek legislacyjny, to ma na to czas jeszcze dzisiaj, ponieważ we wtorek kontynuujemy, ale będą już tylko głosowania. Oczywiście pan minister będzie ustosunkowywał się jedynie do poszczególnych propozycji poprawek. Ale już osoby, które...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To nie będzie nowe posiedzenie, to będzie jedynie posiedzenie kontynuowane, a dzisiaj osoby zaproszone mają prawo wypowiedzenia się i to czynią.

Jak rozumiem, przedstawiciel... to jest rzecznik praw absolwenta...

Rzecznik Praw Absolwenta przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Bartłomiej Banaszak:

Bartłomiej Banaszak, rzecznik praw absolwenta.

Ja chciałbym się odnieść przede wszystkim do zawodu rzeczoznawcy majątkowego, ponieważ moim zdaniem z tym zawodem wiążą się największe bariery w dostępie młodych osób spośród wszystkich trzech zawodów rynku nieruchomości. Żeby zobrazować problem i zobrazować, że coś jest nie tak, podam chociażby dane dotyczące struktury wiekowej rzeczoznawców majątkowych. Osoby w wieku powyżej sześćdziesięciu lat stanowią w tym zawodzie 35,4%, osoby powyżej pięćdziesięciu lat – 64,7%, osoby poniżej trzydziestego roku życia – 2,5% i osoby poniżej czterdziestego roku życia – 19%. Proszę państwa, z czego to wynika? Wynika to z tego, że dostęp do zawodu rzeczoznawcy majątkowego jest bardzo trudny dla osób młodych. Jest trudny przede wszystkim z powodów horrendalnych kosztów oraz z powodu złożoności zasieków, które są stawiane przed młodymi ludźmi.

Warto jeszcze prześledzić to, w jaki sposób poszczególne osoby zdobywały te uprawnienia. Otóż większość osób, bo trzy tysiące dwieście dwanaście spośród niecałych sześciu tysięcy, zdobyły te uprawnienia w latach 1992–1997, kiedy obowiązywało prawo geodezyjne i kartograficzne. W czasie piętnastu lat obowiązywania ustawy o gospodarce nieruchomościami te uprawnienia zdobyło zdecydowanie mniej osób. I warto chociażby prześledzić liczbę uprawnień przyznawanych na rok. W latach 1992–1997 to było pięć-

set osiemdziesiąt dwie osoby na rok, teraz jest to poniżej dwustu osób na rok. W latach 2008–2012 z każdym rokiem bardzo mocno wzrastała liczba wydawanych dzienników praktyk, ale w żaden sposób nie przełożyło się to na liczbę zdobywanych uprawnień, która w tym okresie pozostaje mniej więcej bez zmian.

Problemy w dostępie do tego zawodu są kluczowe. Przede wszystkim jest to charakter praktyki zawodowej i jej koszt. Praktyka zawodowa może przebiegać w dwójki sposób. Może mieć charakter grupowy, i wówczas jest prowadzona przez przedsiębiorcę, organizację zawodową, lub też, i to jest drugi sposób, charakter indywidualny.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Panie Rzeczniku, ale nas, przepraszam, interesowałyby konkluzje, w sensie rozwiązań.)

Tak?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czy pan opowiada się za taką, czy za taką...)

Dobrze.

Wydaje mi się, że ja zobrazowałem dosyć dobitnie ten problem. A więc powiem jeszcze o dwóch kwestiach dotyczących tego problemu. To są koszty praktyki zawodowej. Przykładowo koszty praktyki u przedsiębiorcy w Warszawie to ponad 5 tysięcy zł, indywidualna umowa w okręgu łódzkim to nawet 17 tysięcy zł. Poza tym warto też spojrzeć na kwestię egzaminu zawodowego, który charakteryzuje bardzo niska zdawalność. Najpierw jest to średnio 34% w 2012 r. na etapie pisemnym i spośród tych osób, które zdały, tylko około połowie udaje się na etapie ustnym. Problem być może leży w tym, że w komisjach egzaminacyjnych w stu procentach zasiadają osoby, które mają uprawnienia, czyli stanowią niejako konkurencję dla osób, które zdają ten egzamin. Ponadto spośród siedemdziesięciu osób będących w tej komisji sześćdziesiąt osiem to są osoby, które zdobyły uprawnienia w latach 1992–1997.

Konkludując, faktycznie można się zastanowić nad trybem wprowadzania zmian dotyczących zawodu rzeczoznawcy majątkowego, ponieważ moim zdaniem one powinny iść zdecydowanie dalej. One przede wszystkim powinny iść w kierunku likwidacji praktyki zawodowej, ponieważ jej obecny charakter, który często jest oparty na weekendowych spotkaniach, można w bardzo prosty sposób dodać do minimów programowych studiów podyplomowych. Poza tym moim zdaniem ewentualne poprawki czy zmiany dotyczące rzeczoznawcy majątkowego powinny też iść w kierunku zmiany formuły egzaminu zawodowego na tylko pisemny, a także w kierunku zmiany składu komisji egzaminacyjnej, żeby po prostu była większa dywersyfikacja. W związku z tym nie byłoby powodów do wysuwania podejrzeń, że osoby mające już uprawnienia blokują osobom, które chcą je zdobyć, dostęp do zawodu. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że już pomału dyskusja zmierza ku końcowi. (Głos z sali: Zaczyna się...)

Zaczyna się, tak? Dobrze, my jesteśmy cierpliwi.

Proszę bardzo, pan przewodniczący, a później pan senator Rulewski.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja trochę z ubolewaniem słuchałem wypowiedzi przedstawiciela rzeczoznawców majątkowych, choć myślę, że trzeba się jednak zastanowić nad ogromną odpowiedzialnością w zakresie finansowym, bo mieszkańcem... klientem rzeczoznawcy też jest państwo. Tak à propos dynamicznej wypowiedzi naszego młodego przedstawiciela, w zawodzie takim jak notariusz trzeba mieć jednak minimum doświadczenia, co nie oznacza, że nie jestem za otwarciem dostępu do tego zawodu. Nie usłyszałem jednak w wypowiedzi przedstawiciela rzeczoznawców, co traci na tym mieszkaniec, jeżeli takie rozwiązanie zostanie wprowadzone. Skupiono się, tak jak w przypadku części innych wypowiedzi, na wewnętrznych sprawach korporacji i interesach korporacji. Dla mnie to jest niezrozumiałe i będę się przychylił jednak do otwarcia dostępu do zawodu.

Jeszcze jedna sprawa. Państwo ustanowiło licencjat jako pierwszy stopień wyższego wykształcenia i nie rozumiem tych wątpliwości co do tego wykształcenia, a dopiero później zdobycie ewentualnie kwalifikacji rzeczoznawcy majątkowego. Panie Ministrze, jest to jednak szacowanie majątku, czasami bardzo ogromnego. I pytanie do pana ministra: czy ministerstwo, proponując takie rozwiązanie, jakie jest w ustawie, nie obawia się jednak, że ten element jest zbyt otwarty? Bo osobiście przychyliłbym się nie do praktyk, proszę państwa, bo to trwało latami i to grono się nie poszerzało, ale do jakiejś formuły sprawdzenia gotowości do podejmowania czynności dotyczących czasami mienia o dużej wartości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Panie Ministrze, nie będę kłopotliwy z wyjątkiem jednego pytania. Padł tu zarzut proceduralny, że nie było konsultacji, że był to rodzaj wrzutki, jeśli chodzi o rzeczoznawców majątkowych. Tak vox populi to uważam, że ma miejsce – zarzut ten kieruję do nas, parlamentarzystów – nadmierna absolutyzacja wykształcenia. Dziś wiemy, że wykształcenie, nie wszędzie i nie we wszystkich zawodach, żeby nie obrażać, jest też tylko pewnego rodzaju załatwianiem tego wykształcenia niż pozyskiwaniem wiedzy. Mówię to à propos dyskusji, czy licencjat, czy magisterium, zwłaszcza w tych zawodach, za którymi nie stoi duża praktyka, laboratoria, doskonała biblioteka. To nie są moje stwierdzenia. Należałem bowiem do tych pierwszych, które te zasady podważali. I jeśli chodzi o rzeczoznawców majątkowych, to jest ten problem.

I drugi problem wiąże się z tym – zachnął się pan przewodniczący Seweryński – że obecnie uczelnie cierpią na deficyt absolwentów, czyli, przepraszam za określenie,

można je później wykreślić, za brak towaru do przeróbki. Składanie im teraz propozycji uprawnień do dawania suplementu jest takim rodzajem uzupełnienia ich dochodów czy też poprawiania statystyki przyjęć na studia. Uważam, że w ten sposób powstaje nowy rodzaj korporacji, taka pozioma monopolizacja, że kształcą i jednocześnie dają uprawnienia. Tak więc byłbym krytyczny wobec tego rozwiązania, aczkolwiek podtrzymuję potrzebę doskonalenia.

I jestem sojusznikiem rządu w sprawach dotyczących obrotu nieruchomościami. Też podobnie jak pan senator Borowski kilkakrotnie stawałem po tamtej stronie, a właściwie myślałem, że będę sojusznikiem i że będziemy sojusznikami tejże działalności, raczej gospodarczej, bo nie sądzę, że to jest zawód.

To nie jest zawód wpisany na listę zawodów? To jest raczej tylko działalność gospodarcza...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zawód, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest w rejestrze, a to przepraszam.

Otóż, proszę państwa, jeśli są...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Obrót nieruchomości, tak...

(Głos z sali: Tak, tak, jest zawód...)

...jest na liście zawodów. Przepraszam.

Otóż, proszę państwa, jeśli zarzucamy ministerstwu, że degraduje w jakiś sposób, że te regulacje zmierzają do degradacji tego doskonalenia zawodowego, to właśnie osoby związane z obrotem nieruchomości doprowadziły do takiej sytuacji, że same się zdegradowały. W dzisiejszych dążeniach do utrzymania wyższych uprawnień w tej korporacyjnej wartości w gruncie rzeczy są obroną już zaszłej przeszłości, w której agencje nieruchomości niestety się nie doskonalili, nie wykazały na rynku swojej niezbędności, swojego mistrzostwa, w wyniku którego wszyscy podążalibyśmy do nich, tylko one poszły po linii najmniejszego oporu. Dziś konkurentem nie jest ta ustawa, tylko internet bądź plachta wywieszona na działce czy na budynku.

Podzielię się z państwem jeszcze jedną informacją. Proszę państwa, na trzydziestu pięciu właścicieli firm nieruchomości lub ich pracowników tylko jedna dokonała oceny pseudotechnicznej oferowanej nieruchomości. Tylko jedna osoba, pozostałe ograniczyły się do wypełnienia ankiety, którą rzeczywiście można wypełnić, mając maturę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, ja oczywiście chciałbym na koniec udzielić głosu panu ministrowi, chociaż to nie jest koniec, ale jeszcze wcześniej zgłaszał się pan senator Łukasz Abgarowicz.

Oczywiście bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Co do deregulacji dotyczących zawodów pośredników i zarządców nieruchomości nie mam wątpliwości. Ale mam pewne wątpliwości dotyczące rzeczoznawców majątko-

wych. Skoro mamy tak daleko obecnie posuniętą deregulację i można nabyć uprawnienia, pod warunkiem że odbędzie się odpowiednie, powiedzmy, w trakcie studiów... któraś z uczelni, która kształci licencjatów, konkurując o klienta, wdroży taki kierunek, na którym – w przypadku bardzo trudnego zawodu interdyscyplinarnego trzeba znać prawo i znać się na wielu innych sprawach związanych z nieruchomościami, budynkami, również z procedurami wyceny, i umieć to wycenić – będzie jakiś krótki kurs i dzięki niemu będzie się nabywało uprawnienia. To jest praca bardzo odpowiedzialna i istotna w obrocie gospodarczym.

Nie wiem, czy jednak nie pozostawić egzaminu państwowego, dlatego że to jest sprawa w moim przekonaniu najistotniejsza. Uprawnienia nadanego przez uczelnię żaden minister ani żadna instytucja państwowa nie może cofnąć, a trzeba pamiętać, że mamy również do czynienia z wadliwym postępowaniem niektórych rzeczoznawców i mieliśmy wiele tego typu przypadków. Wydaje mi się, że w odniesieniu do całej tej deregulacji, zgadzając się z obniżeniem wymogów kończenia wyższych studiów magisterskich itd., itd., powinno się zostawić egzamin państwowy, nadawanie uprawnień państwowych z jakąś możliwością również cofania tych uprawnień. Pod tym względem postulat środowiska rzeczoznawców chciałbym podtrzymać. Wydaje mi się, że taka jest konieczność. Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie o opinię pana ministra w tej materii.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wtedy pana senatora prosilibyśmy o poprawkę.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Poprawka już jest...)

Jest poprawka, tak? Dobrze.

To zanim wypowie się pan minister, udzielię głosu przedstawicielowi Biura Legislacyjnego, aby poinformował o zgłoszonych poprawkach...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Przepraszam, może ja sobie przygotuję wszystko...)

Dobrze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, proszę tak ogólnie poinformować.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Jakub Zabielski, Biuro Legislacyjne.

Proszę państwa, ja teraz tak naprawdę zliczam, bo nie jestem ich w stanie sczytać, poprawki, które wpłynęły do ustawy o deregulacji. Mam dwanaście dokumentów złożonych przez grupę senatorów PiS: panów senatorów Martynowskiego, Paszkowskiego, Mamątową, Dobkowskiego, Skurkiewicza i Matusiewicza. I mam pięć dokumentów złożonych przez pana senatora Zientarskiego i dokument złożony przez pana senatora Abgarowicza. Biuro Legislacyjne opracuje te poprawki od strony legislacyjnej i redakcyjnej. Nadamy im taki kształt, aby one wygląda-

ły tak jak poprawki Senatu, i włożymy je do zestawienia łącznie z propozycjami poprawek Biura Legislacyjnego po to, żeby określić wzajemne relacje pomiędzy tymi propozycjami i żeby to się później nadawało do przeprowadzenia w miarę sprawnego ich przegłosowania we wtorek. Ja sobie pozwolę zrobić pewne zastrzeżenie, jeżeli poprawki wymagałyby istotnej zmiany merytorycznej, skontaktuję się z senatorami wnioskodawcami. Okej? Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest poprawka, o której wspominał senator Abgarowicz.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Senator Abgarowicz złożył?)

Jest złożona, tak jest.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dziękuję.)

Panie Ministrze, na koniec dzisiejszej części naszego posiedzenia, bo czeka nas jeszcze druga część 14 maja o godzinie 11.00, ale dzisiaj jest ta część dyskusyjna, bardzo proszę o ostatnią wypowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Znowu mamy chyba do czynienia z niedostatecznym ustaleniem stanu, który został zaproponowany w ustawie uchwalonej przez Sejm. Otóż w przypadku rzeczoznawcy majątkowego ustawa deregulacyjna nie znosi egzaminu, ten egzamin pozostaje. Różnica jest taka, że istnieje możliwość zaliczenia tego egzaminu na innej podstawie, czyli uzyskania dyplomu ukończenia studiów wyższych na odpowiednim kierunku, który jest realizowany na podstawie umowy między uczelnią a organizacją zawodową rzeczoznawców majątkowych. Nie ma więc zniesienia jako takiego egzaminu zawodowego, który pozwala na to, żeby rozpocząć wykonywanie tych uprawnień. Jedyna zmiana w tym zakresie, która ma charakter jakościowy, to jest skrócenie praktyki zawodowej do co najmniej sześciu miesięcy i możliwość wliczenia okresu odpowiedniej praktyki studenckiej na uczelni, która zawarła umowę z organizacją zawodową rzeczoznawców majątkowych. Proszę pamiętać, że jest to pewnego rodzaju pochodna krajowych ram kwalifikacji, które wymagają zmiany modelu kształcenia właśnie na kierunkach zawodowych, i ona wspiera ten rodzaj szkolnictwa wyższego, które ma koncentrować się w tym szkoleniu uczelnianym na możliwości zdobycia uprawnień, które dzisiaj są rozproszone na dodatkowe samokształcenia się i które są związane z korzystaniem z dodatkowej oferty edukacyjnej plus zdawaniem dodatkowych egzaminów. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga. Problem polega na tym, że nie wszystkie przepisy, które zostały przyjęte w ustawie, są przepisami zaproponowanymi przez rząd. I tu pojawia się pierwszy zarzut mówiący o tym, że została naruszona zasada, że tak powiem, dopuszczanej szerokości, głębokości poprawki.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że przede wszystkim nie jest prawdą to, co zostało przedstawione w pierwszej wypowiedzi, że rzeczoznawca majątkowy nie był przewidziany w projekcie rządowym ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Ta zmiana była i ona dotyczyła zmiany długości praktyki z dwunastu na sześć miesięcy.

Następnie w tymże akcie dochodziło do dość dużej liczby zmian w ustawie o gospodarce nieruchomościami, a poprawka, która rozszerzała zakres zmiany w odniesieniu do zarządcy majątkowego, została zgłoszona do ustawy przed drugim czytaniem, a więc zgodnie z orzecznictwem Trybunału, mówiącym o zasadzie trzech czytań ustawy, wtedy, kiedy zakres dopuszczalnych poprawek jest najszerszy. Innymi słowy, nie nastąpiło, według mnie, złamanie zasady trzech czytań i zarzut mówiący o delikcie proceduralnym jest nietrafiony.

Podobnie jest z kwestią konsultacji. Otóż te uwagi, które teraz referuję, zostały podniesione w bardzo dużej liczbie pism skierowanych do marszałków, prezydenta, premiera i ministra sprawiedliwości od organizacji zajmujących się problematyką rzeczoznawstwa majątkowego lub też zarządzania nieruchomościami, które to organizacje wskazywały między innymi także na tę niekonstytucyjność. Wszystkie te dokumenty były poddane odpowiedniej analizie, zarówno przez zespół legislacyjny, którym ja kieruję w Ministerstwie Sprawiedliwości, jak i przez Biuro Legislacyjne w Sejmie. Niezależnie od siebie oba te ośrodki uznały, że argumenty są nieprawidłowe. Niemniej jednak podkreślam to dlatego, że nie jest prawdą, iż nie nastąpiła żadna konsultacja społeczna w sprawie tego projektu.

Co więcej, sama idea zniesienia Centralnego Rejestru Zarządców Nieruchomości nie jest propozycją poprawki rządowej, tylko jest propozycją poprawki, która została przejęta przez jednego z posłów komisji od pana Sławomira Kameckiego, prezydenta Polskiej Federacji Zarządców Nieruchomości. To była jego propozycja związana ze zniesieniem tego rejestru, co w konsekwencji musiało doprowadzić do likwidacji Komisji Odpowiedzialności Zawodowej. Tak więc to jeszcze dodatkowo podkreśla, wskazuje na dialog między w tym wypadku komisją sejmową a środowiskami profesjonalnymi ze strony społecznej, odnoszący się do finalnego kształtu przepisów, jaki Sejm uchwalił.

Teraz, w odpowiedzi na pytania panów senatorów, chcę powiedzieć, że biorąc pod uwagę kształt obecnych przepisów, a więc obowiązek egzaminu i możliwość jego zaliczenia na podstawie zmienionego modelu kształcenia, to moja obawa, czy ten dostęp do wykonywania funkcji szacowania majątku nie jest zbyt duży, nie jest jakoś specjalnie wysoka. Czyli to nie jest tak, że ja... Byłoby przejawem nieroztropności, gdybym powiedział, że jej nie mam, ale nie jest też tak, że dostrzegam duże ryzyko związane ze zmianą modelu wejścia w wykonywanie zawodu.

Podobnie mogę odpowiedzieć panu senatorowi Abgarowiczowi, dlatego że nie ma w tym wypadku zmiany regulacji ustawowej, która doprowadziłaby do braku elementu kontroli wejścia w wykonywanie tego zawodu.

A jeszcze wracając do wypowiedzi pana senatora Rulewskiego, zapomniałem powiedzieć o jednej kwestii. Otóż pan senator zwracał uwagę na to, że nie wie, jak się

zachować w kontekście właśnie kwestii deregulacyjnych. Przypominam sobie 10 maja 2007 r., kiedy to Senat odrzucił rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle, który wprowadzał do dwustu zawodów w rozumieniu średniowiecznym, cechowym, takich jak szewc, egzaminu zawodowe. Senat odrzucił projekt tej ustawy, wskazując jednoznacznie, że nie ma żadnego uzasadnienia konstytucyjnego do tego, żeby tego rodzaju ingerencja państwa w stworzenie egzaminów zawodowych mogłaby mieć miejsce, mogłaby nastąpić.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, a więc ogłaszam przerwę w posiedzeniu. Jednocześnie zamykam dyskusję. Ogłaszam przerwę w posiedzeniu.

Druga część posiedzenia, z udziałem senatorów i strony rządowej, odbędzie się 14 maja, początek o godzinie 11.00.

Dziękuję bardzo państwu za przybycie i za dyskusję.

*(Przerwa w posiedzeniu w dniu 8 maja 2013 r.
o godzinie 17 minut 31)*

*(Wznowienie posiedzenia w dniu 14 maja 2013 r.
o godzinie 11 minut 02)*

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę o zajęcie miejsc i zamknięcie drzwi.

Rozpoczynamy wspólne posiedzenie trzech komisji: Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Ustawodawczej. Jest to dalszy ciąg posiedzenia komisji, kontynuacja rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy regulującej wykonywanie niektórych zawodów, druki sejmowe nr 806, 1166 i 1166A, druk senacki nr 344.

Serdecznie witam przedstawicieli rządu, którzy zostali zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie. Będzie pan minister, są też inne osoby, które brały udział w pierwszej części posiedzenia. Przypominam, że dyskusja została zamknięta i w związku z tym, tak jak już informowałem, osoby te oczywiście mają prawo przebywać na posiedzeniu komisji, natomiast nie planujemy dyskusji i udzielania głosu poza stroną rządową, o czym uprzedzaliśmy podczas pierwszej części posiedzenia, w trakcie której była nieograniczona możliwość zabierania głosu.

W związku z kwestią formalną i regulaminem pytam, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa. Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie, proszę państwa, przystępujemy do głosowań, tak jak zapowiadaliśmy.

Oczywiście proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie istoty poprawek i krótką, w jednym zdaniu, prezentację stanowiska ministerstwa. Ewentualnie w razie uzasadnionych wątpliwości senatorowie będą mogli zadać pytanie, chociaż informuję, że – ponieważ materia jest wyjątkowo rozległa – już rodzą się pewne poprawki, które będziemy zgłaszać

podczas drugiego czytania, czyli na posiedzeniu plenarnym, i będzie oczywiście możliwość zadawania pytań i zgłaszania poprawek. Z całą pewnością mogą zatem stwierdzić, że trzy komisje niestety będą musiały jeszcze pracować i wypracować stanowisko. Dlatego też, przewidując taki scenariusz przyszłościowy, chcielibyśmy z panami przewodniczącymi, ażeby dzisiaj załatwić te poprawki, które są w zestawieniu. To jest założenie dzisiejszego posiedzenia.

Czy są pytania w związku z trybem procedowania? Nie ma.

Zatem rozpoczynamy.

Witam serdecznie przedstawicieli naszego Biura Legislacyjnego, panią mecenas Konieczko i pana mecenasa Zabielskiego.

Bardzo proszę o prezentowanie poprawek.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Goście!

Pierwsza w zestawieniu jest poprawka zgłoszona przez grupę senatorów, odnosząca się do przepisu, który wyraża treść ślubowania składanego przez adwokata. Ma ona odzwierciedlenie również w poprawce zgłaszanej do ustawy o radcach prawnych i do ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, dlatego jest propozycja przegłosowania tych trzech poprawek łącznie. Pragniemy zwrócić uwagę państwa senatorów na fakt, że ta poprawka w naszej ocenie wykracza poza zakres dopuszczalnych poprawek senackich.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, ja jeszcze dodam, że nie tylko wykracza... Bo absolutnie nie jest to przedmiotem regulacji. Chcę powiedzieć, że uczestniczyłem jako patron w wielu uroczystościach związanych z odebraniem ślubowania i wiem, że istnieje taka praktyka, że egzaminowany aplikant adwokacki przed rozpoczęciem swojej służby samodzielnej, składając ślubowanie adwokackie, dodaje z własnej inicjatywy po rocie „Tak mi dopomóż Bóg”. Nie ma tu żadnych ograniczeń, ale tak jak powiedzieliśmy, jest to poprawka wykraczająca poza zakres.

Pan minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Co do zasady, nawiązując do słów pana przewodniczącego, popieramy, ale pozostawiamy ocenie Wysokich Komisji, czy wprowadzać to teraz.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem.

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciwny? (14)
 Kto się wstrzymał od głosu? (0)
 Poprawka nie została przyjęta.
 Proszę bardzo, kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka ma charakter redakcyjny. Mianowicie chcemy wyeliminować wątpliwość, czy warunek trzech lat doświadczenia w zawodzie starszego radcy, starszego radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa i komornika obejmuje właśnie te wszystkie trzy stanowiska. Dlatego proponujemy inne brzmienie przepisu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister?

**Sekretarz Stanu
 w Ministerstwie Sprawiedliwości
 Stanisław Chmielewski:**

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (15)
 Kto jest przeciwny? (3)
 Kto wstrzymał się od głosu? (2)
 Poprawka została przyjęta.
 Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Jeszcze tylko chcę zauważyć, że głosujemy nad grupami poprawek. W tej chwili głosujemy ponownie nad dwiema poprawkami, dlatego że ustawa – Prawo o adwokaturze i ustawa o radcach prawnych są w wielu aspektach tożsame. Mamy tu sytuację tego typu jak wcześniej, a mianowicie, że te same przepisy mają to samo brzmienie, dlatego tego samego brzmienia są też poprawki i głosujemy nad nimi łącznie. Kolejne poprawki, trzecia i czterdziesta lit. a w naszym zestawieniu, to poprawki zgłoszone przez grupę senatorów, którzy proponują, aby w przypadku osób pragnących wpisać się na listę adwokatów czy radców prawnych warunek złożenia egzaminu sędziowskiego, a następnie zdobycia określonego doświadczenia, nie był postrzegany w okresie pięciu lat, to znaczy proponuje się, aby złożenie egzaminu sędziowskiego, prokuratorskiego, notarialnego, a następnie trzy lata doświadczenia, niezależnie od tego, kiedy zostało ono nabyte, były jedynym warunkiem.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
 Pan minister?

**Sekretarz Stanu
 w Ministerstwie Sprawiedliwości
 Stanisław Chmielewski:**

Ministerstwo nie popiera tej poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
 Głosujemy.
 Kto jest za przyjęciem tych dwóch poprawek? (6)
 Kto jest przeciwny? (12)
 Kto się wstrzymał od głosu? (4)
 Poprawki nie zostały przyjęte.
 Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka jest to poprawka zaproponowana przez Biuro Legislacyjne. Chodzi o to, że w ustawie powtarza się stanowisko aplikanta sądowno-prokuratorskiego. Jednak ze względu na zmianę ścieżki dochodzenia do stanowiska sędziowskiego i prokuratorskiego, jaka nastąpiła w międzyczasie, takie stanowiska aplikanta sądowno-prokuratorskiego nigdy nie powstały. W związku z tym ten zbiór byłby zbiorem pustym, więc proponujemy wykreślenie tego określenia z przepisów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister?

**Sekretarz Stanu
 w Ministerstwie Sprawiedliwości
 Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
 Głosujemy.
 Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (22)
 Kto jest przeciwny? (0)
 Kto się wstrzymał? (0)
 Poprawka została przyjęta jednogłośnie.
 Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne poprawki, zarówno w przypadku prawa o adwokaturze, jak i ustawy o radcach prawnych, to są poprawki, które zmieniają jedną z przesłanek umożliwiających wpis na listę adwokatów czy radców prawnych. Proponuje się tu zmianę brzmienia przepisu w taki sposób, aby również osoby, które analizują między innymi przepisy prawne i orzecznictwo sądów i trybunałów, mogły wpisać się po uzyskaniu w określonym czasie doświadczenia zawodowego na listę, bez konieczności odbycia aplikacji i zdawania egzaminu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
Pan minister?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Nie popieram tej poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)
Kto jest przeciwny? (14)
Kto się wstrzymał od głosu? (1)
Poprawki nie zostały przyjęte.
Kolejne.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne poprawki nadają nowe brzmienie przepisowi, zgodnie z którym osoby w nim wymienione mogą ubiegać się o dopuszczenie do egzaminu, odpowiednio adwokackiego, sędziowskiego. Grupa senatorów proponuje inne sformułowanie tych przesłanek.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
Pan minister?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Nie popiera tej poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (8)
Kto jest przeciwny? (14)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)
Poprawki nie uzyskały poparcia.
Kolejne.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Ponieważ poprawka czwarta nie została przyjęta, możemy głosować nad poprawką piątą. Jest to również uwzględnienie faktu, że nie zostały powołane stanowiska asystentów sądowno-prokuratorskich.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem poprawki piątej? (21)
Może to liczenie byśmy trochę przyspieszyli...
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawka została przyjęta.
Poprawka szósta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawki szósta i czterdziesta druga, są to poprawki, które...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: I czterdziesta szósta.)

Czterdziesta druga.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czterdziesta druga, czyli jest tu pomyłka. Tak?)

Pomyłka.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Poprawka czterdziesta druga.)

Są to poprawki, które uzupełniają oczywiste przeoczenie w ustawie, ponieważ adwokaci i radcowie prawni mogą wykonywać zawód również w spółkach komandytowo-akcyjnych. W związku z tym należy uzupełnić to wyliczenie o taką formę spółki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieram obie poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister popiera.
Głosujemy.
Kto jest za? (22)
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.
Poprawki siódma, dwudziesta ósma, czterdziesta czwarta i sześćdziesiąta piąta, które przegłosujemy łącznie.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Są to poprawki związane z nowym warunkiem dodawanym w ustawie. Chodzi mianowicie o przesłankę, która umożliwiła zdawanie egzaminu bez odbywania aplikacji w sytuacji, gdy ktoś przez okres co najmniej trzech lat, w okresie nie dłuższym niż sześć lat przed złożeniem wniosku o dopuszczenie do egzaminu, był zatrudniony w urzędzie przy czynnościach związanych z legislacją. Uwaga Biura Legislacyjnego w tym zakresie jest podyktowana faktem, że jest to całkowicie nowa przesłanka, która uzależnia możliwość przystąpienia do egzaminu od ukończenia aplikacji legislacyjnej. Mamy tu szereg uwag, dlatego że aplikacja legislacyjna, po pierwsze, nie jest aplikacją powszechną. W związku z tym można już choćby tylko z tego tytułu postawić taki zarzut, że w tym zakresie ustawa będzie ograniczała dostęp do zawodów, a zatem tak naprawdę dokonujemy czegoś przeciwnego niż cel deklarowany w uzasadnieniu projektu ustawy. Po drugie, jeśli chodzi o to, jak jest sformułowana ta przesłanka, to mamy wymóg, by doświadczenie zawodowe, o którym tu mowa, nabywane było dopiero po ukończeniu aplikacji legislacyjnej. Zatem osoby, które do tej pory pracowały przez okres trzech lat, tak jak jest w tym przepisie, i zajmowały się czynnościami, które są w nim wymienione, a jeszcze nie ukończyły aplikacji, nie mogą powołać się na swoje doświadczenie, bo one to doświadczenie muszą zdobyć dopiero po ukończeniu aplikacji legislacyjnej. Co więcej, do tej pory osoby, które...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale co jest istotą tej poprawki? Bo to jest poprawka Biura Legislacyjnego?)

Tak, tak.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, no właśnie, żeby to skoncentrować...)

Chcę jeszcze tylko zwrócić państwa uwagę na jedną rzecz. Do tej pory osoby, które zajmowały się między innymi tworzeniem aktów normatywnych, mogły przystąpić do egzaminu z mocy przesłanki, która już jest zawarta w ustawie. I tak naprawdę rozróżnienie tych dwóch przesłanek, wprowadzenie *lex specialis*, prowadzi do takiego oto efektu, że te osoby będą w gorszej sytuacji. Dlatego twierdzimy, że te osoby mogły ubiegać się z innej przesłanki o dopuszczenie do egzaminu...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Czyli ten przepis jest zbędny, Krótko mówiąc?)

...bo tak jest właśnie w ustawie tłumaczona pomoc prawna.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Niesystemowy...)
Moim zdaniem i zdaniem Biura Legislacyjnego przepis nie spełnia celu ustawy. Mało tego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: I stąd wymaga skreślenia.)

...niektóre osoby stawia w gorszej sytuacji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście.
Pan minister?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Minister nie popiera tej poprawki. Pozostajemy tutaj w rozdźwięku, tak bym powiedział. Jednak cel ustawy, naszym zdaniem, jest spełniony, ponieważ już w pierwotnym projekcie złożonym w Sejmie ten zapis był. Myślę, że trzeba odbierać ten cel trochę szerzej, niż to zostało przedstawione. Elementy, które dopuszczają taką osobę do wykonywania zawodu, jednak mieszczą się w szeroko rozumianej deregulacji.

Pani Dyrektor jeszcze, przepraszam.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu
Zawodów Prawniczych
i Dostępu do Pomocy Prawnej
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Iwona Kujawa:**

Wydaje nam się, że usunięcie z tego zaprojektowanego przepisu *de facto* pewnej kategorii osób, które według pierwotnego projektu rządowego miały być uprawnione do zdawania egzaminu, uniemożliwi zdawanie tego egzaminu. Naszym zdaniem na podstawie obecnie obowiązujących przepisów nie było podstaw do dopuszczania legislatorów do przystępowania do egzaminów adwokackiego i radcowskiego. To, że niektórzy przewodniczący komisji egzaminacyjnych dopuszczali takie osoby na podstawie innych przesłanek, nie oznacza, że prawo było prawidłowo stosowane. W Polsce takie egzaminy przeprowadza wiele komisji, w tym roku około stu dwudziestu komisji, stu dwudziestu przewodniczących, sędziów o wysokich kwalifikacjach, każdy ma prawo do nieco innej interpretacji prawa, jeśli jest ono sformułowane nieostro. Uważamy, że ta poprawka w sposób jednoznaczny przesądza, iż legislatorzy mogą przystępować do tego egzaminu, i nie uważamy, aby ta poprawka pogarszała sytuację legislatorów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

I żeby była zbędna. Tak?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Rozumiem, dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale krótko, proszę bardzo.
Proszę się przedstawiać, bo nagrywamy.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii i Deregulacji
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Białek:**

Zbigniew Białek, wicedyrektor Departamentu Strategii i Deregulacji, legislator od lat piętnastu z aplikacją legislacyjną.

Idea włączenia legislatora dyplomowanego, tak go określe, już od wielu, wielu lat przewija się przez nasze pomysły legislacyjne. Nie jesteśmy pierwszymi, którzy próbują zrównać zawód legislatora jako zawód prawniczy z innymi zawodami prawniczymi. Do tego asumptem jest to, że to jest aplikacja państwowa, jest bardzo rozszerzony zakres dostępności do tej aplikacji poza organami rządowymi, w Kancelarii Sejmu czy Senatu, również organy urzędów wojewódzkich mogą zgłaszać swoich kandydatów do egzaminu. Egzamin jest dwustopniowy, pisemny i ustny, wiedza potwierdzona na tym egzaminie daje prawo do tego, aby umożliwić chętnym osobom przystępowanie do egzaminu na inne zawody prawnicze. W każdym razie dlatego jest to tak określone, że jest to aplikacja legislacyjna, bo jest to policzalna grupa ludzi o wiedzy zweryfikowanej przez egzamin państwowy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo. Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)
Kto jest przeciwny? (10)
Kto się wstrzymał? (11)
Poprawka nie uzyskała większości.
Kolejna poprawka.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne poprawki są to poprawki zgłoszone przez senatora Zientarskiego. Mają one na celu wydłużenie okresu wymaganego, jeśli chodzi o doświadczenie w zawodzie, z trzech lat do lat czterech. Jednocześnie w tej grupie poprawek znalazły się poprawki, które ten wymóg uwzględniają, jeśli chodzi o dokumenty.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ta kwestia była dyskutowana i z tego, co pamiętam, uzyskała poparcie ministerstwa.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Obecnie też.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie ma zmiany w tym zakresie.
Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (17)
Kto jest przeciwny? (2)
Kto się wstrzymał? (5)
Poprawki zostały przyjęte.
Poprawki dziewiąta i czterdziesta szósta.
Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawki dziewiąta i czterdziesta szósta są to poprawki zgłoszone przez grupę senatorów. Ideą tych poprawek jest to, by osoba wykonująca zawód doradcy podatkowego po okresie trzech lat wykonywania tego zawodu mogła również przystąpić do egzaminu zawodowego bez konieczności odbywania aplikacji. Chcę jedynie zwrócić uwagę państwa senatorów na to, że przed chwilą przegłosowaliśmy poprawkę, która wydłuża okres tego doświadczenia w przypadku innych osób do czterech lat, tutaj mamy trzy lata, więc należy się zastanowić, czy tej konsekwencji tu nie uwzględnić, bo na pewno powstałaby nierówność.

(*Głos z sali:* Pan minister...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To do wnioskodawców ewentualnie...
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
...modyfikują, czy...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Jeśli można...
Wydaje się, że jeżeli chcemy być konsekwentni, to powinniśmy również tutaj wprowadzić wymóg...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli poza aplikacją adwokacką czy radcowską, inna droga do egzaminu cztery lata.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak?

Czyli modyfikacja, cztery lata.

(*Głos z sali:* Nie, nie...)

Nie?

(*Głos z sali:* Nie.)

No ale... to proszę się... Bo jest kilku wnioskodawców. Jak mamy głosować? Pozostaje trzy, tak?

Senator Andrzej Matusiewicz:

Pozostajemy przy trzech latach na zasadzie analogii do trzyletniej aplikacji adwokackiej i aplikacji radcowskiej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Nie popiera tej poprawki z uwagi na bardzo wąski zakres stosowania prawa przez doradców podatkowych w stosunku do profesji na przykład adwokata bądź radcy prawnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (9)

Kto jest przeciwny? (12)

Kto się wstrzymał od głosu? (5)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Poprawka dziesiąta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Jest to poprawka, która ma na celu uzupełnienie katalogu dokumentów przedkładanego w celu uzyskaniu uchwały o wpisie o dokumenty, które potwierdzają złożenie egzaminu sędziowskiego i prokuratorskiego, ponieważ złożenie tych egzaminów obok egzaminu notarialnego jest jednym z warunków.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (26)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka jedenasta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka jedenasta powinna być przegłosowana łącznie z czterdziestą ósmą, ponieważ wyrażają tę samą ideę. Chodzi o to, aby powrócić do obowiązującego obecnie ter-

minu trzydziestu dni na podjęcie przez organy adwokatury czy też organy samorządu radcowskiego uchwały o wpisie na listę, odpowiednio adwokatów i radców prawnych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To też zostało poparte przez ministerstwo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Ministerstwo popiera tę poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych dwóch poprawek? (21)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawki dwunasta i czterdziesta dziewiąta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne poprawki, nad którymi będziemy głosować, to są poprawki zmierzające do wyjaśnienia, jakiego rodzaju rozstrzygnięcie może zostać wydane przez ministra sprawiedliwości w sytuacji, gdy rozpatruje odwołanie od odmowy wpisu na listę czy to adwokatów, czy radców prawnych. Chcę jednocześnie zaznaczyć, że w ocenie Biura Legislacyjnego te poprawki wykraczają poza zakres dopuszczalnych poprawek senackich, dlatego że od początku w projekcie nie było przepisów... te przepisy nie były zmieniane. Pomysł ich zmiany jest ściśle związany z uchwałą, która została podjęta w marcu bieżącego roku.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Stanowisko ministerstwa?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Co do zasady popieramy tę poprawkę, to jest potrzeba chwili, bieżących rozstrzygnięć, ale oczywiście w tym kontekście, o którym usłyszałem, pozostawiam to do oceny Wysokich Komisji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wykracza poza zakres.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No dobrze. Jednoznacznie wykracza, nie ma tu, że tak powiem... Stanowisko zdecydowane, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Skoro wykracza poza zakres, to ja tę poprawkę cofam.

Czy można na tym etapie?

(Głosy z sali: Można, można...)

Można.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Podtrzymuje... No dobrze, tylko że ona wykracza poza zakres...

Dobrze, jasne, podtrzymana, czyli głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (15)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (5)

Poprawka została przyjęta przez komisję.

Kolejna.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Kolejna poprawka, poprawka czternasta, i odpowiednio, jeśli chodzi o ustawę o radcach prawnych, poprawka pięćdziesiąta. Są to poprawki, których intencja nie do końca była dla nas jasna. W związku z tym zapisaliśmy je w taki sposób, w jaki zostały przedstawione. Minister, zajmując stanowisko co do celowości przyjęcia tej poprawki, może ułatwić nam zadanie. Chodzi mianowicie...

(Głos z sali: A jak było dotychczas?)

Już tłumaczę. Chodzi mianowicie o to, że ustawa, którą uchwalił Sejm, skraca do siedmiu dni terminy przesłania ministrowi informacji o podjętej uchwale w sprawie wpisu; obecnie mamy trzydzieści dni. To samo dotyczy wpisu na listę adwokatów i aplikantów adwokackich. Poprawka jest tak sformułowana...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...przesłania tylko dokumentów, tak?)

(Głos z sali: Do mikrofonu, Panie Senatorze)

Tak.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...wyłącznie, a nie podjęcia...)

...informacji o podjętej uchwale...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...a nie podjęcia uchwały.)

...informacji o podjętej uchwale o wpisie. W związku z tym pojawia się pytanie, czy skraccamy oba terminy, tak jak jest w ustawie, zostawiamy to, czy tak jak jest w poprawce, wydłużamy tylko jeden, czy w ogóle rezygnujemy z tej zmiany i pozostanie trzydzieści dni, tak jak do tej pory.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja wyjaśnię to w ten sposób: moją intencją było przede wszystkim wprowadzenie trzydziestu dni, żeby – to co już przegłosowaliśmy – organ kolegiacyjny miał trzydzieści dni. To jest jasne, to zostało przyjęte. Jeżeli chodzi o przesłanie dokumentów przez radę, to moją intencją nie jest wydłuża-

nie... wydaje się, że siedem dni... Bo to jest tylko czynność techniczna, przesłanie dokumentów. Tak że ja wycofuję tę poprawkę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wycofana, nikt nie przejął, czyli nie głosujemy.

I kolejny zestaw poprawek.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Jest to grupa poprawek zgłoszona przez grupę senatorów. W poprawkach tych chodzi o to, by egzaminy wstępne na aplikację adwokacką i radcowską odbywały się dwa razy w roku, konkretnie co sześć miesięcy. Tak samo egzaminy zawodowe kończące aplikację, adwokacki i radcowski – co sześć miesięcy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Pan minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Minister nie popiera tych poprawek.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (8)

Kto jest przeciwny? (16)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Kolejne.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Kolejne poprawki są to trzy bliźniacze poprawki dotyczące ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych i ustawy – Prawo o notariacie. Chodzi mianowicie o skreślenie jednego z ustępów, który precyzuje, że w przypadku egzaminów testowych udzielenie poprawnej odpowiedzi polega na wybraniu na karcie odpowiedzi jednej z trzech propozycji – A albo B, albo C. W naszej ocenie taki przepis nie powinien w ogóle znaleźć się w ustawie, dlatego że po pierwsze, nie zawiera żadnej nowości normatywnej, a po drugie, w zakresie, w jakim mówi, że należy dokonać wyboru konkretnej litery, jest to po prostu materia nieustawowa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No właśnie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy te poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (21)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawki zostały przyjęte.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna grupa poprawek to poprawki, które zmierzają do sprecyzowania, jaki będzie status aplikanta adwokackiego i radcowskiego. Przy tym ze względu na to, że statusy aplikantów w brzmieniu uchwalonej ustawy nie były identyczne, te poprawki korygują tę nierówność i zapewniają, że aplikant adwokacki i radcowski będą traktowani podobnie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (23)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawki zostały przyjęte.

Kolejne.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Ponieważ przyjęcie tych poprawek wykluczyło głosowanie nad poprawką dziewiętnastą, głosujemy nad poprawkami dwudziestą i pięćdziesiątą siódmą. Są to poprawki zgłoszone przez grupę senatorów. Intencją, jak rozumiem, jest to, by minister sprawiedliwości w ogłoszeniu o egzaminie zawodowym nadal wskazywał zakres przedmiotowy tego egzaminu, to znaczy to, jakie akty normatywne będą stanowiły podstawę do ułożenia zadań egzaminacyjnych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Stanowisko ministerstwa?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Nie popieramy tej poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (12)

Kto jest przeciwny? (11)

Kto się wstrzymał? (2)

(*Głos z sali: ...dowiedzieć się...*)

No ale już jest po głosowaniu, poprawka została przyjęta.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No dobrze.

(*Głos z sali: Jak jedenaście... to...*)

Nie, została przyjęta.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak, tak jest.

(*Senator Marek Borowski: Panie Przewodniczący, przepraszam, można?*)

Proszę bardzo.

Senator Marek Borowski:

Ja mam pytanie do rządu, ale odnoszące się nie tyle do poprawek, ile do ustawy matki, gdzie wprowadza się nowelizację w art. 78e ust. 4. Nie wiem, czy to na tym etapie, czy za chwilę. Bo trudno się połapać, gdzie teraz jesteśmy. Wiem, że jesteśmy po art. 77, ale tam jest potem sporo artykułów z literkami.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale idziemy, Panie Senatorze...

(*Senator Marek Borowski: Mogę od razu zebrać...*)

...po kolei...

(*Senator Marek Borowski: Tak, tylko...*)

...zgodnie z wykazem.

(*Senator Marek Borowski: Ja wiem, tylko wykaz nie odnosi się do ustawy matki. Po prostu nie wiadomo, przy którym artykule jesteśmy.*)

(*Głos z sali: Ja myślałem, że...*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Wiadomo, bo jest napisane...

(*Senator Marek Borowski: Nie wiadomo.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Głos z sali: ...ale w ustawie matce...*)

Proszę Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie tych wątpliwości.

**Główny Legislador
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa...

Jakub Zabielski, Biuro Legislacyjne.

Każda poprawka jest formułowana w ten sposób, że to, co mamy do przecinka, to jest odesłanie do ustawy matki, a to, co mamy po przecinku w poprawce, odnosi

się do części nowelizującej. Dajmy na to, jesteśmy przy poprawce dwudziestej pierwszej. Mówiąc o art. 2 pkt 10 lit. d, mówimy o ustawie, którą nowelizujemy, o poleceniu zmieniającym w ustawie przez nas rozpatrywanej, a to, co jest po przecinku, dotyczy samego faktu dokonywania nowelizacji w konkretnym przepisie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Poprawka dwudziesta pierwsza.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Michał Seweryński: Nie chodzi o to, żeby ją zmieniać...)

Ale żeby ułatwić...

(Senator Michał Seweryński: Dla przykładu...)

...ułatwić śledzenie. O to chodzi.

(Senator Michał Seweryński: ...to pańskie wyjaśnienie... żeby jeszcze było powiedziane, że poprawka dwudziesta pierwsza, która mówi: art. 2 pkt 10 itd.... Chodzi o tekst, na której stronie to jest, to się złapiemy...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Marek Borowski: Proszę jeszcze od nowa...)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Przed chwilą przegłosowaliśmy poprawkę do art. 2, między innymi poprawkę do art. 2 pktu 10, i to jest w ustawie – Prawo o adwokaturze, art. 77a, ust. 6. Ten ustęp zostaje w ustawie zmienianej, dlatego że ustawa nowelizująca nie będzie uchylała tego ustępu. Jeśli chodzi o druk senacki, to są to strony piąta i szósta.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Poprawka dwudziesta pierwsza.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Mamy tutaj grupę poprawek o charakterze redakcyjnym. Chodzi o to, by przepisom nadać klarowne brzmienie, a jednocześnie uzupełnić je o fragmenty, które zostały pominięte. Są to poprawki dwudziesta pierwsza, dwudziesta druga, dwudziesta czwarta, pięćdziesiąta ósma, pięćdziesiąta dziewięta i sześćdziesiąta pierwsza, i jeśli chodzi o ustawę o komornikach sądowych i egzekucji, poprawki dwieście dwudziesta siódma i dwieście dwudziesta ósma.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popiera poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek Biura Legislacyjnego? (23)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta druga.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawkę dwudziestą drugą przegłosowaliśmy.

Następna w kolejności jest poprawka dwudziesta trzecia, razem z sześćdziesiątą. Są to poprawki eliminujące nieadekwatną wytyczną, którą powinien uwzględnić minister sprawiedliwości, wydając rozporządzenie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (25)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dwudziesta czwarta.

(Głos z sali: Dwudziesta piąta.)

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Poprawka dwudziesta piąta.)

Dwudziesta piąta.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Dwudziestą czwartą już przegłosowaliśmy.)

Tak jest.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Głosujemy łącznie nad poprawkami dwudziestą piątą i sześćdziesiątą drugą. Są to poprawki o charakterze redakcyjnym, zmieniamy brzmienie przepisów odnoszących się do powoływania komisji egzaminacyjnych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli poprawka formalna.
Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (25)
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawka została przyjęta.
Poprawka dwudziesta szоста.
(*Głos z sali*: Teraz dwudziesta siódma i sześćdziesiąta czwarta.)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawki dwudziesta siódma i sześćdziesiąta czwarta są to dwie poprawki, które zmierzają do skreślenia wyrazu „odpowiednio”, dlatego że przepisy, do których odsyła się w zmienianych jednostkach redakcyjnych, powinny być stosowane wprost.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popiera poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem? (24)
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawki zostały przyjęte.
Kolejne.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejną poprawką jest poprawka trzydziesta, głosujemy nad nią razem z sześćdziesiątą siódmą. Są to poprawki o charakterze redakcyjnym.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (25)
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawki zostały przyjęte.
Kolejne.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne poprawki to zgłoszone przez grupę senatorów poprawki trzydziesta pierwsza i pięćdziesiąta trzecia. Intencją jest zachowanie dotychczasowego brzmienia przepisów, stanowiących, że pracownik, który chce zdawać egzamin adwokacki lub radcowski, może skorzystać z pełnopłatnego zwolnienia od wykonywania pracy na okres trzydziestu dni. Ustawa zmienia zasady w tym zakresie, ponieważ mówi, że z takiego zwolnienia można skorzystać tylko raz i nie będzie ono pełnopłatne, tylko będzie przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 80%. Ideą jest zostawienie tego, co było dotychczas, czyli pełnopłatnego zwolnienia od wykonywania pracy na okres przygotowania się do egzaminu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Nie popiera poprawek.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (11)
Kto jest przeciwny? (14)
Kto się wstrzymał od głosu? (0)
Poprawki nie zostały przyjęte.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne poprawki to poprawki trzydziesta druga i sześćdziesiąta ósma. Mamy tu określenie z zakresu egzaminu adwokackiego i radcowskiego, mianowicie w części dotyczącej prawa karnego proponuje się, by jednym z zadań mogło być sporządzenie skargi konstytucyjnej. W ocenie Biura Legislacyjnego sporządzenie skargi konstytucyjnej nie mieści się w zakresie prawa karnego. Jest to oczywiście prawo konstytucyjne. Wydaje nam się, że tak brzmiący przepis nie tylko wprowadzają w błąd zdającego, lecz także świadczy o tym, że sam ustawodawca nie rozróżnia dziedzin prawa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister? Stanowisko?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pozostawiamy do oceny Wysokich Komisji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem? (14)
Kto jest przeciwny? (7)
Kto się wstrzymał od głosu? (3)
Poprawki zostały przyjęte.
Kolejne, proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawki trzydziesta trzecia, trzydziesta czwarta, sześćdziesiąta dziewiąta i siedemdziesiąta są to poprawki, które proponuje Biuro Legislacyjne. Chodzi nam o to, by zachować konsekwencję terminologiczną na gruncie ustawy i tam, gdzie ustawa posługuje się wyrazem „egzaminatorzy”, użyć wyrazów „członkowie komisji egzaminacyjnej”, dlatego że w innych przepisach właśnie takie określenie jest stosowane.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli poprawki redakcyjne.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (26)
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.
Kolejne poprawki.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne dwie poprawki, trzydziesta piąta i siedemdziesiąta pierwsza, to również poprawki o charakterze redakcyjnym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem? (26)
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.
Kolejne.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne dwie poprawki, trzydziesta szósta i siedemdziesiąta druga, są to poprawki, które zmieniają ideę, by aplikant adwokacki czy aplikant radcowski mógł zastępować odpowiednio adwokata lub radcę prawnego w okresie sześciu miesięcy po ukończeniu aplikacji. Według tej poprawki będzie to okres roku i dopiero w takim wypadku, gdy upłynie ten okres, aplikant będzie mógł zostać skreślony z listy aplikantów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (24)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

(*Senator Marek Borowski: Panie Przewodniczący, można?*)

Tak, proszę.

Senator Marek Borowski:

Właśnie akurat przejrzyliśmy art. 78e ust. 4. Tam poprawka mówi o tym, jak się, że tak powiem, wystawia oceny. Jest kilku egzaminatorów, każdy przyznaje punkty, sześć, pięć, cztery, trzy i nie wiem, dwa czy zero...

(*Głos z sali: Cztery i pół...*)

Nie, nie, nie. Następnie dowiadujemy się, że ocena celująca jest wtedy, jeżeli średnia arytmetyczna wynosi sześć, to w porządku, bardzo dobra, jeżeli średnia arytmetyczna wystawionych ocen wynosi pięć lub pięć i pół itd. To znaczy, dobra, jeśli cztery i cztery i pół, a co z pośrednimi, jak tę średnią się wylicza? W poprzedniej wersji to było...

(*Głos z sali: Pani Dyrektor...*)

...między, to były widełki, a tutaj to...

(*Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej w Ministerstwie Sprawiedliwości Iwona Kujawa: Tak, tylko że...*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pani Dyrektor, proszę się przedstawić.

(*Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej w Ministerstwie Sprawiedliwości Iwona Kujawa: Iwona Kujawa, dyrektor departamentu.*)

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej w Ministerstwie Sprawiedliwości Iwona Kujawa:

Na egzaminie mogą być wystawiane tylko oceny całościowe, może być ocena celująca, bardzo dobra, dobra, dostateczna lub niedostateczna. Nie ma plusów i minusów. Dlatego ta średnia może być tylko i wyłącznie pięć i pół lub sześć, trzy, trzy i pół itd. Ten zakres przedziału średnich, dotyczący tego, w jaki sposób zaokrąglić oceny, który był dotychczas podany w ustawie, de facto nie istniał.

(*Senator Marek Borowski: Ale to...*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale pytanie było, jak wylicza się średnią.

(*Senator Marek Borowski: Pani Dyrektor, w dalszym ciągu nie bardzo...*)

(*Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej w Ministerstwie Sprawiedliwości Iwona Kujawa: Jak się wylicza średnią?*)

Tak.

(*Senator Marek Borowski: ...nie bardzo rozumiem. Ilu jest egzaminatorów?*)

Dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej w Ministerstwie Sprawiedliwości Iwona Kujawa:

Dwóch. Prace z każdego przedmiotu sprawdza dwóch egzaminatorów. Jeśli jeden wystawi cztery, a drugi pięć, to średnia będzie cztery i pół.

(*Senator Marek Borowski: Tylko dwóch jest po prostu.*)

Tylko dwóch z każdego przedmiotu, tak.

(*Senator Marek Borowski: Dziękuję.*)

Oceniających.

(*Senator Marek Borowski: Jasne.*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli sprawa jest wyjaśniona.

(*Senator Marek Borowski: ...bo tam wyżej było osiem... było nagle...*)

Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Kolejną poprawką jest poprawka trzydziesta dziewiąta. Dokonujemy tutaj korekty legislacyjnej przepisów ze względu na to, że w dotychczasowym brzmieniu były wadliwe skonstruowane. Jednocześnie uwzględniamy to, co już wcześniej było przedstawiane, że podstawą do wpisu są zdane egzaminy, nie tylko notarialny, lecz także sędziowski i prokuratorski.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (24)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

(*Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Wychodzi nam, że to będzie pięćdziesiąta piąta.)

Poprawka pięćdziesiąta piąta, czyli przechodzimy już na stronę siedemnastą. Tak?

(*Głos z sali*: Pięćdziesiąta piąta jest wykluczona, to już przechodzimy na... siedemdziesiąta trzecia...)

Kolejna, proszę.

(*Głos z sali*: Siedemdziesiąta trzecia...)

(*Głos z sali*: Druga...)

(*Głos z sali*: Siedemdziesiąta trzecia...)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę bardzo. Bo czekamy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, tak.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, kolejna poprawka, siedemdziesiąta piąta...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Strona dwudziesta, jesteśmy już na stronie dwudziestej.)

Tak, przechodzimy już innych zawodów aniżeli prawnicze, do ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Pierwsza z poprawek dotyczących tej ustawy ma charakter redakcyjny. Wskazuje, że studia nie tyle przygotowują do nabycia wiedzy, ile umożliwiają nabycie wiedzy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poprawka siedemdziesiąta piąta.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest poprawka redakcyjna.

(*Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Tak, redakcyjna.)

Językowa.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem? (26)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga ujednolica sposób nazywania dziennika praktyki zawodowej w poszczególnych przepisach. Będą to poprawki siedemdziesiąta szósta, siedemdziesiąta siódma, sto sześćdziesiąta trzecia i sto siedemdziesiąta ósma.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Głosujemy.

Kto jest za? (25)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna poprawka to poprawka siedemdziesiąta ósma. W tej poprawce Biuro Legislacyjne proponuje dodanie do przepisu brakujących wytycznych. Jednocześnie w tych wytycznych mówi się, proszę państwa, o kwocie 3% kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W innym miejscu w ustawie w analogicznym przypadku mówi się o 1%. Ja w porozumieniu z ministerstwem zaproponowałem 3%, ale jeżeli przejdzie poprawka z 3% w odniesieniu do art. 44b ust. 6, analogicznie należałoby przyjąć poprawkę sto sześćdziesiątą czwartą, która dotyczy ustawy o gospodarce nieruchomościami. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Popiera poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem? (25)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Kolejna.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna poprawka Biura Legislacyjnego dotyczy art. 45 ust. 2 ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne. Proponujemy tutaj, aby doprecyzować, że wniosek o nadanie uprawnień zawodowych może dotyczyć tylko jednego zakresu w jednym postępowaniu kwalifikacyjnym. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli poprawka siedemdziesiąta dziewiąta?
(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Poprawka siedemdziesiąta dziewiąta.)

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (24)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawki zostały przyjęte.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka osiemdziesiąta oznacza podstawowe jednostki redakcyjne zgodnie z zasadami techniki prawodawczej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (25)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Kolejne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna grupa poprawek to poprawki osiemdziesiąta pierwsza, sto sześćdziesiąta pierwsza, sto sześćdziesiąta piąta, sto siedemdziesiąta trzecia i sto osiemdziesiąta trzecia. Poprawki te formułują odesłanie zewnętrzne zgodnie z zasadami techniki prawodawczej poprzez odesłanie do konkretnego aktu normatywnego. Eliminujemy odesłania przedmiotowe, eliminujemy odesłanie do odrębnych przepisów.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawki stricte legislacyjne.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Głosujemy.

Kto jest za? (25)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Kolejne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Chwileczkę, tylko sobie odznaczę, żeby był tu porządek.

Kolejna poprawka, osiemdziesiąta druga. Biuro Legislacyjne proponuje w niej precyzyjne określenie, w jakim terminie przeprowadza się postępowanie kwalifikacyjne w sprawie nadania uprawnień zawodowych, jak długo ono trwa. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Popiera.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (25)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Kolejne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejne dwie poprawki, osiemdziesiąta trzecia i sto siedemdziesiąta siódma, mają charakter redakcyjny. Uwzględniają one to, że zmiana w ewidencji bądź rejestrze to również uzupełnienie tego rejestru czy teje ewidencji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (26)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna poprawka uściśla przepis upoważniający do wydania rozporządzenia, wskazując, że celem rozporządzenia będzie określenie organizacji i sposobu działania komisji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli osiemdziesiąta czwarta?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Osiemdziesiąta czwarta.*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Kto jest za? (24)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna poprawka dotyczy nowelizacji ustawy o Straży Granicznej. Proszę państwa, w art. 10 w ust. 3 w pktcie 2 ustawodawca odsyła do art. 70 § 2 i art. 87 § 1 kodeksu wykroczeń, sugerując, że w tych przepisach ustawodawca formułuje jakieś obowiązki, a tak naprawdę celem tego przepisu jest tylko tyle, aby komendant oddziału Straży Granicznej, w sytuacji gdy stwierdzi, że osoba wykonująca określone zadania służbowe znajduje się pod wpływem alkoholu, środka odurzającego lub innego środka działającego podobnie, mógł odsunąć tę osobę od pracy. Jednocześnie przepis ten powinien nakładać, czy nakłada, na komendanta oddziału Straży Granicznej obowiązek poinformowania o tym fakcie właściwego komendanta wojewódzkiego Policji, aby ten, jeżeli sprawdzą się okoliczności i osoba ta zostanie uznana winną dopuszczenia się czynu zabronionego z art. 70, 87 kodeksu wykroczeń, mógł wykreślić tę osobę z rejestru kwalifikowanych pracowników ochrony bądź zabezpieczenia technicznego. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Popiera.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem? (23)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Kolejne.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

W dalszej kolejności mamy grupę poprawek, które dotyczą ustawy – Prawo o notariacie. Są to poprawki, których istotą jest to, by wprowadzić do ustawy jak najmniejszy zakres zmian. Poprawki te prowadzą między innymi do takiego skutku, że wyeliminowana zostanie uchwalona przez Sejm instytucja zastępcy notarialnego i wrócimy do instytucji asesora notarialnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To są te moje poprawki, tak?

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Tak, pana senatora.*)

Proszę państwa, chciałbym wyjaśnić, jaka jest intencja tych poprawek odnoszących się do notariuszy, jest to grupa poprawek i wymagają one wyjaśnienia. Istotą ustawy deregulacyjnej, w moim przekonaniu, było skrócenie drogi do zawodu notariusza. Do tej pory było dwa i pół roku aplikacji notarialnej plus dwa lata asesury notarialnej, łącznie cztery i pół roku. Ustawa deregulacyjna skraca ten okres do trzech i pół roku łącznie, wydłużając aplikację o rok, eliminując asesurę i wprowadzając zamiast asesury nową instytucję zastępcy notariusza. Moje poprawki idą w kierunku idei deregulacji, czyli skrócenia tego okresu, pozostawienia aplikacji na okres dwuipółletni bez wydłużania i skrócenia o połowę okresu asesury, która, tak jak powiedziałem, oznacza pełnienie funkcji zastępcy notariusza. W związku z tym nie ma potrzeby tworzenia nowej instytucji. Chcę również powiedzieć, że taki asesor tak samo jak zastępca notarialny ma prawo pracować jako asesor. Jeśli nie zdecyduje się na podjęcie ryzyka własnej działalności gospodarczej, czyli utworzenia kancelarii notarialnej, co wiąże się z poważnymi kosztami, może pracować w sposób nieograniczony jako asesor w kancelarii danego notariusza. Takie też były zresztą założenia związane z wprowadzeniem funkcji zastępcy notarialnego. Tu różnica jest tylko taka, że zastępca jest wpisany i czeka na sytuację, kiedy rada będzie chciała zaproponować mu pracę w jednej lub drugiej kancelarii. Tutaj jest asesor.

Chcę dodać, że z panią senator Sztark w drodze oświadczenia senatorskiego wystąpiliśmy do ministerstwa o informację, czy ministerstwu znane są przypadki nieprzyjęcia na asesurę, były bowiem takie zarzuty.

Otrzymaliśmy odpowiedź, że takie przypadki nie są znane. Zatem obawy co do nieprzyjmowania na asesurę nie są niczym uzasadnione.

Stąd też moja poprawka, którą tutaj przedstawiłem.
Pan minister. Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Nawiązując do tego, co przedstawiło Biuro Legislacyjne, i do głosu pana przewodniczącego, chcę podtrzymać nasze stanowisko wyrażone w ustawie w wersji sejmowej i prosić Wysokie Komisje o nieuwzględnienie co do zasady ideowych przesłanek, które legły u podstaw poprawek zgłoszonych przez pana senatora Zientarskiego. Żeby zostać notariuszem w Polsce, obecnie trzeba nie tylko spełnić wymóg aplikacyjny, lecz także przejść przez okres asesury połączonej z obowiązkiem pracy w innej kancelarii notarialnej. Jeżeli tak na to patrzymy, to praktycznie jest to blokada, która niestety... Odpowiedź, której udzieliliśmy, jak dobrze rozumiem, dotyczy powołania na asesurę, i to jest możliwe, ale już wykonywanie obowiązków asesora bez zatrudnienia jest niemożliwe. W związku z tym, że tego nie można przejść i takie przypadki, według informacji moich współpracowników, są znane, jest to blokada, która niestety wynika z takiego uregulowania obecnych przepisów. Ta zmiana jest konieczna, aby idee deregulacji wcielić w życie w tym zawodzie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pani dyrektor mówi, że są cztery takie przypadki w Polsce, tak?

**Dyrektor Departamentu
Zawodów Prawniczych
i Dostępu do Pomocy Prawnej
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Iwona Kujawa:**

Pierwsze problemy z wykonywaniem przez samorząd notarialny obowiązków wynikających z prawa o notariacie miały miejsce już w roku 2009, kiedy notariusze odmówili przyjęcia w ramach patronatu podczas aplikacji. Minister sprawiedliwości musiał wystąpić z kilkudziesięcioma skargami do Sądu Najwyższego, aby Sąd Najwyższy niejako nakazał samorządowi notarialnemu wykonanie tego obowiązku. Obawiamy się – i niestety doświadczenia z tego roku to potwierdzają – że te same problemy pojawią się w odniesieniu do asesorów notarialnych. Obecnie istnieje bowiem wymóg, aby notariusz zatrudnił asesora notarialnego, czyli swojego przyszłego konkurenta.

W ubiegłym roku względnie duża liczba osób zdała egzamin notarialny, było to trzysta sześćdziesiąt jeden osób, trzysta dwadzieścia dwie osoby złożyły wniosek o powołanie na stanowisko asesora, ale z tych osób tylko dwieście sześćdziesiąt zawiadomiło o podjęciu zatrudnienia. W przypadku części z tych osób – to też wynika z kilku skarg, które do nas wpłynęły – mimo że notariusz obiecał

zatrudnienie i taka promesa była załączona do akt osobowych, ostatecznie do zawarcia umowy nie doszło. Nie wszystkie osoby, które mają jakieś problemy, piszą do ministra sprawiedliwości. Wiele z tych osób, co czasem można wywnioskować z różnego rodzaju doniesień medialnych, nie skarży się do ministra sprawiedliwości, tylko w inny sposób szuka pomocy.

Naszym zdaniem zmiana formuły poprzez zniesienie asesury nie spowoduje skutków w postaci gorszego przygotowania zawodowego notariuszy, ponieważ wydłużamy o porównywalny okres aplikację notarialną, a ponadto doprecyzowujemy, jakie obowiązki aplikant będzie musiał wykonać w czasie aplikacji, co wymusi lepsze szkolenie w czasie aplikacji, uprawniamy także aplikantów do wykonywania pewnych czynności podczas aplikacji. Bo obecnie de facto aplikant notarialny w przeciwieństwie do aplikantów adwokackich i radcowskich nie może zastępować notariusza i tak naprawdę ta aplikacja ma charakter, powiedziałabym, mało praktyczny. To zmieniamy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tylko że, Pani Dyrektor, taka sama sytuacja będzie w przypadku zastępcy notariusza, który będzie wpisany i też jest potencjalnym konkurentem, ponieważ zastępca notarialny w każdej chwili może otworzyć kancelarię. Czyli tak samo jest konkurentem jak asesor.

**Dyrektor Departamentu
Zawodów Prawniczych
i Dostępu do Pomocy Prawnej
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Iwona Kujawa:**

Ale nie ma obowiązku przejścia. W nowym stanie prawnym każdy po zdaniu egzaminie będzie mógł otworzyć własną kancelarię notarialną, a w tej chwili po egzaminie notarialnym nie można wykonywać zawodu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Jurcewicz, pan przewodniczący.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, myślę, że większość z nas dostała e-mail od osoby – nie wiem, czy mogę upublicznić – z Białegostoku, której kompetencje zostały sprawdzone i która pisze, że nieprawdą jest, iż są w kraju jedynie trzy osoby... Cytuję z tego e-maila: „z powodu braku jakiegokolwiek zainteresowania notariuszy zatrudnieniem asesora notarialnego mam zablokowaną drogę”... Więc jakiś problem jednak jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Borowski, później pan senator Kleina.

Senator Marek Borowski:

Ja zrozumiałem z wypowiedzi pani dyrektor, że przy obecnym stanie prawnym aplikanci po zakończeniu aplikacji mają trudności w uzyskaniu zatrudnienia, ponieważ notariusze nie bardzo chcą ich zatrudniać. Wobec tego moje pytanie brzmi: jeżeli zlikwidujemy asesurę – bo rozumiem, że tu się likwiduje asesurę – i wprowadzimy zastępcę notariusza, to dlaczego notariusz miałby go zatrudnić?

(*Głos z sali:* Nie musi go zatrudniać.)

Bo ja przeczytałem, że może zatrudnić, nie musi.

(*Głos z sali:* Nie musi.)

Czyli co się takiego...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Będzie jeszcze gorzej.)

Co się takiego zmieni w tej sytuacji, poza tym, że tytuł zastępcy notariusza jest oczywiście znacznie lepszy i można się czuć bardziej dowartościowanym?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeszcze pan senator Kleina, a później pani dyrektor odpowie, bo być może też będzie pytanie.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym na koniec jeszcze raz zapytać, jakie jest jednoznaczne stanowisko rządu w tej sprawie. Bo odpowiedzi były tak zawile i było tyle różnych informacji, że część osób może być zdezorientowana. Mam więc prośbę o przedstawienie jednoznacznego stanowiska pana ministra w tej sprawie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Ale to może...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Jednoznaczne stanowisko będziemy wyrażać przy konkretnych poprawkach, bo rozumiem, że na razie dyskutujemy co do zasady o tym pakiecie poprawek również w duchu, który tu przedstawiło Biuro Legislacyjne Senatu. Nasze stanowisko co do zasady jest negatywne, chociaż niektóre będziemy popierać, ale to już wtedy, kiedy do nich dojdziemy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeszcze pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu
Zawodów Prawniczych
i Dostępu do Pomocy Prawnej
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Iwona Kujawa:**

Ja chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że projekt rządowy przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości był całkowicie odmienny. Obecna koncepcja została zgło-

szona wskutek poprawek w Sejmie i one mają jakby... Dlatego strona rządowa może w pewnym zakresie przybliżyć państwu te koncepcje, ale nasza koncepcja na etapie opracowywania projektu rządowego była całkowicie odmienna.

Pan senator Borowski pyta, czym się będzie różniła ta sytuacja. Ona będzie jednak zasadniczo odmienna, bo obecnie jest tak, Panie Senatorze, że osoba po zdaniem egzaminie notarialnym, jeżeli nie zostanie zatrudniona przez notariusza, to tak naprawdę nigdy nie uzyska możliwości wykonywania zawodu notariusza. A teraz zasadą będzie, że po zdaniem egzaminie notarialnym można będzie otworzyć własną kancelarię notarialną. Instytucja zastępcy notarialnego, jak sobie przypominam dyskusje w Sejmie, została stworzona po to, aby istniał pewien wentyl bezpieczeństwa dla osób, których bezpośrednio po zdaniem egzaminie notarialnym nie będzie stać pod względem finansowym na otwarcie kancelarii notarialnej, jak również dla osób, które nie będą się czuły na tyle mocne merytorycznie, aby ponosić pełną odpowiedzialność za przygotowane akty notarialne.

Zatem wydawało się, że ścieżka zastępcy notarialnego ma być pewną marginalną ścieżką właśnie dla tych osób. Bo, proszę państwa, obecnie otwarcie kancelarii notarialnej to jest wielki wydatek, dlatego że trzeba stworzyć siedzibę, która spełnia określone wymogi, dotyczące na przykład szyb przeciwpancernych, odpowiedniej liczby właściwych szaf z zabezpieczeniami przeciwogniowymi i przeciwwłamaniowymi etc. Poza tym ten lokal musi mieć pewien, powiedziałabym... wyglądać na tyle dobrze, budzić zaufanie, aby mogła tam działać kancelaria.

Szacuje się, że w Warszawie, aby otworzyć kancelarię... Powiem jeszcze inaczej: przed podjęciem decyzji o tym, aby powołać lub nie powoływać notariusza, minister sprawiedliwości każdorazowo zasięga opinii samorządu notarialnego. W ramach przygotowywania tej opinii samorząd notarialny wizytuje lokal, w którym ma być otwarta kancelaria. Zatem tę inwestycję w postaci przygotowania lokalu o odpowiednich parametrach trzeba już ponieść, zanim jeszcze zostanie się powołanym przez ministra. Tak naprawdę trzeba wydatkować kilkadziesiąt tysięcy, a może nawet dużo więcej, aby ten lokal przygotować. I chodziło o to, że zastępca notarialny będzie mógł bezpośrednio po zdaniem egzaminie popracować u innego notariusza, być zatrudnionym, aby, powiedziałabym, zapracować sobie na to, by otworzyć własną kancelarię. Ale to nie jest warunek niezbędny.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Ale tak samo może asesor.)

Tak, tylko że... Ale to nie jest warunek niezbędny. I w tym jest rzecz, że wydaje się, iż taka możliwość, że notariusz może zatrudnić innego notariusza, jest też w wielu przypadkach pożądana przez samych notariuszy. Bo teraz jest tak, proszę państwa, że de facto notariusz nie może wyjechać na miesięczny urlop i zamknąć kancelarii.

(*Głos z sali:* Może. Zamykają.)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Może.)

Musi wskazać osobę zastępującą.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Z reguły asesor zastępuje.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No jak to nie? Pani Dyrektor...)

Nie może we wszystkim... W każdym razie instytucja zastępcy notarialnego dawała też pewną elastyczność w prowadzeniu kancelarii notarialnych notariuszom i dlatego wydawało się... Ja powtarzam tutaj argumenty z dyskusji w Sejmie, bo, proszę państwa, jeszcze raz mówię, to nie jest koncepcja rządowa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No właśnie.

Pan senator... Za chwilę, bo pan senator Iwan się zgłaszał, później pan senator Borowski. Na końcu pan poseł Szejnfeld.

Senator Stanisław Iwan:

Chciałbym zapytać, jakie było przedłożenie rządowe. Bo przecież możemy do tego przedłożenia rządowego wrócić, jeśli będziemy wiedzieli, że jest sensowniejsze, lepsze, to być może przyjmujemy taką poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

No właśnie, możemy.

(Głos z sali: Ale na debacie, spokojnie.)

No właśnie. Pan senator Borowski też chyba o to pytał.

Senator Marek Borowski:

Tak, tak, ja to pytanie powtarzam. Bo rzeczywiście jest jeszcze drugie czytanie i można jeszcze zgłosić poprawki, to po pierwsze. A po drugie, jest taka zasada, nie tylko w prawie chyba, żeby nie mnożyć bytów ponad potrzebę, i można by to prościej rozwiązać. Rozumiem, że obecnie, prawnie rzecz biorąc, państwo wprowadzacie przepis, który mówi, że po aplikacji zostaje się zastępcą i zastępca może otworzyć kancelarię.

(Głos z sali: Nie.)

Nie? A przed chwilą słyszałem, że właśnie zastępca będzie mógł otworzyć, a asesor nie może otworzyć.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak.)

A to nie prościej upoważnić asesora do tego, żeby mógł otworzyć, a nie wprowadzać nowego bytu?

(Głos z sali: Taka była pierwotna koncepcja.)

A widzi pani, to zgodłem.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ano właśnie.)

No właśnie, więc... Krótko mówiąc, trzeba chyba do tego wrócić, i tyle.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli tu jest kwestia do przemyślenia.

Pan poseł Adam Szejnfeld. Proszę bardzo.

Poseł Adam Szejnfeld:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Wydaje mi się, że mamy tu do czynienia z pewnym niezrozumieniem sprawy. Może powiem bardzo krótko, w streszczeniu, ale zacznę od genezy, bo i o to pytano w dyskusji.

Przedłożenie rządowe przewidywało wprowadzenie bardzo kontrowersyjnego rozwiązania, kontrowersyjnej instytucji, tak nazwanego notariusza na próbę. I to wydało się komisji, a potem Sejmowi oczywiście na tyle kontrowersyjne, że nie zdecydowaliśmy się, aby wprowadzać te rozwiązania. Intencja tego rozwiązania polegała na tym, żeby doprowadzić do zwiększenia możliwości wstępowania do wykonywania zawodów osobom, które dzisiaj chcą ten zawód wykonywać, mają uprawnienia, ale nie mogą. To jest jedna rzecz. I to spowodowało, że postanowiliśmy dokonać zmian w projekcie rządowym, tak aby dobry cel deregulacyjny i cel rozszerzenia, otwarcia zawodu osiągnąć, ale za pomocą innego instrumentu.

Kierując się tym, że ta ustawa, także ta, o której państwo mówicie, ujednoliciła w bardzo zasadniczym zakresie warunki wykonywania zawodów prawniczych w ogóle, a więc adwokata, radcy prawnego, notariusza itd., doszliśmy do wniosku, że jeśli zniesiono instytucję asesora w innych zawodach prawniczych lub w ogóle jej nigdy nie było, a w tych, w których była, została zlikwidowana, to rozwiązaniem problemu i osiągnięciem celu będzie zniesienie asesury w notariacie i wprowadzenie w to miejsce właśnie instytucji zastępcy notariusza. To ma o wiele większy walor tak dla samych zainteresowanych, jak dla ich klientów, mamy tu do czynienia z sytuacją, iż osoba, która wypełnia wszystkie swoje prawne obowiązki, a więc kończy studia prawnicze, zdaje egzaminy bądź z tytułu wykonywania zawodu przez określony czas – był plan, żeby to były trzy lata, ale zgadzam się, my też o tym rozmawialiśmy, żeby to było cztery lata, jak państwo tu dzisiaj rozstrzygnęliście – wchodzi w zawód, ale przecież nie wszyscy, którzy będą mieli te uprawnienia nabyte na podstawie przepisów prawa, będą chcieli lub mogli otwierać własną kancelarię. Dzisiaj notariusz nie może pracować u innego notariusza. Asesor też nie może pracować w nieskończoność, ma limit czasowy. Zastępca notariusza to jest instytucja, która umożliwia osiąganie prawa wykonywania zawodu każdej osobie, która spełni wszystkie przesłanki i warunki prawa, ale od niej będzie zależało, czy chce lub może wyłożyć te 100, 150 czy 200 tysięcy na założenie kancelarii, czy też nie, i na przykład chce pracować w tym zawodzie, ale u innego notariusza.

Moim zdaniem ta instytucja i to rozwiązanie eliminują wszystkie kontrowersje, które występowały w przypadku tak zwanej instytucji notariusza na próbę, nie ma już tutaj żadnych wątpliwości. Zarazem dają jeszcze większe szanse absolwentom i wszystkim tym, którzy spełniają warunki z ustawy, by tenże zawód wykonywać.

Nie mam wątpliwości, że to jest rozwiązanie dobre i słuszne, wypowiadam się tu w imieniu komisji i Sejmu, ale rozważaliśmy to także klubowo i jesteśmy za tym, żeby utrzymać rozwiązanie przyjęte przez Sejm.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Rulewski, potem pan senator Borowski.

Senator Jan Rulewski:

Ja bym prosił o wyjaśnienie, którym jestem zainteresowany, w związku z pytaniem senatora Borowskiego. Bo pan poseł Szejnfeld powiedział, jak Sejm znalazł rozwiązanie, żeby obejść instytucję notariusza na próbę, a pytanie brzmiało...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

A pytanie, również pana senatora przewodniczącego, brzmiało, dlaczego tych przymiotów nie nadano asesorowi, tylko stworzono nowy podmiot.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To znaczy, asesor może pracować i powszechnie asesory pracują w kancelariach, pomimo że po ukończeniu asesury mogą pracować jako samodzielni notariusze. I takich przykładów jest wiele. Z tego, co wiem, notariusze chętniej przyjmują swoich asesorów, których znają. Zastępca notariusza będzie mógł być rzucony, że się tak wyrażę, raz do jednej kancelarii, raz do drugiej, raz do trzeciej. I tu...

(Głosy z sali: I na swoje...)

A, na swoje to każdy, jeśli skończy notariat.

(Głos z sali: Nie, nie.)

Skończy asesurę, może.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Jeżeli mogę... Mój początkowy głos wskazywał na poparcie idei, którą przedstawił w efekcie prac sejmowych pan poseł Szejnfeld. Myślę, że trzeba pamiętać o jednym: idea deregulacyjna zmierza do tego, aby młodym ludziom po odbyciu aplikacji umożliwić rozpoczęcie własnej pracy, podejmowanie decyzji, a nie wprowadzać ich w kierat – przepraszam za to słowo – pewnego systemu, który zmusza do tego, żeby przejść przez określony etap. To otwarcie na tym polega, że człowiek ma wybór: kończy aplikację, która jest teraz wydłużona, nabywa uprawnienia również praktyczne i ma prawo wyboru, może pójść trzema drogami: albo założyć własną kancelarię, albo podjąć pracę w innej kancelarii jako zastępca, albo, powiedzmy, oczekiwać na lepsze czasy i dopiero wtedy podjąć decyzję. Myślę, że taka jest idea tych rozwiązań i tę ideę popieramy po pracach sejmowych, konsultacjach i rozmowach w ramach pracy sejmowej, klubowej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Proszę państwa, ja jestem jak najbardziej za tym, żeby umożliwiać ludziom, którzy mają odpowiednie przygotowanie – a zakładam, że aplikacja wystarczy do odpowiedniego przygotowania, nie jestem tu fachowcem, ale skoro

kiedyś wprowadzono asesurę, to chyba w jakimś celu – działalność na własną rękę itd., itd. Widać po tej dyskusji, że są dwie bariery. Pierwsza bariera jest taka, że jak dana osoba skończy aplikację... A na aplikację musi być przyjęta, i jeżeli nawet są notariusze, którzy nie chcą jej przyjąć, to im każą to zrobić. Bo rada notarialna wyznacza kancelarię, gdzie się odbywa aplikację, czyli tu nie ma bariery. Pierwsza bariera jest taka, że ktoś kończy aplikację, nie chcą go przyjąć i on biedny chodzi od jednego do drugiego, bo chciałby odbyć asesurę. Ale tej bariery ta propozycja nie znosi, ponieważ zastępca notariusza w dalszym ciągu musi się ubiegać o przyjęcie do pracy.

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Musi.

(Głos z sali: Jedna z wersji mówi, że nie.)

Nie wiem, która wersja. Tam jest powiedziane, że może zatrudnić. Może. To tak samo może zatrudnić asesora.

(Poruszenie na sali)

Ja nie widzę, żeby ta bariera była likwidowana. To musiałby być przepis, który by mówił wyraźnie, że rada notarialna wyznacza kancelarię, gdzie ten zastępca się pojawia. Nie ma takiego przepisu.

Druga bariera jest znacznie poważniejsza i tej bariery się w ogóle nie likwiduje. To jest bariera finansowa. Proszę państwa, skoro się chciało ten zawód otworzyć, to trzeba było wprowadzić przepisy na przykład o jakimś tanim kredycie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak jest, o jakimś tanim kredycie dla kandydatów na notariuszy, żeby oni mogli otwierać kancelarie. A jeżeli tego nie ma, to są to rozwiązania, moim zdaniem, zastępcze – żeby użyć sformułowania „zastępca notariusza” – które tak naprawdę niczego nie zmieniają.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan przewodniczący Michał Seweryński, pan profesor.

Senator Michał Seweryński:

Chciałbym, Panie Ministrze, zadać jeszcze jedno, doprecyzowujące pytanie. Człowiek po egzaminie, po tej aplikacji, który chciałby otworzyć własną praktykę, to będzie występował jako asesor, zastępca czy pełny notariusz?

(Głosy z sali: Jako notariusz.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Jak otworzy własną kancelarię, to jest notariuszem.

Senator Michał Seweryński:

Dlaczego w cudzej kancelarii z braku środków nie może występować jako notariusz, tylko musi być zastępcą?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Według mojego rozumienia sposobu wykonywania profesji notariusza każdy notariusz odpowiada za swoje działania w swojej kancelarii. W związku z tym wszyscy pracownicy, którzy są u niego, pracują pod jego egidą, i dlatego jest ta idea zastępcy.

(Senator Michał Seweryński: Panie Ministrze, ale spółki partnerskie adwokackie składają się z adwokatów.)

Na razie nie doszliśmy do tego momentu w tej ustawie. Bo zawód notariusza jest dotknięty również elementem pewnej pomocniczości na rzecz państwa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, właściwie to, co słyszę tutaj z propozycji...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Sekundę... To, co powiedział pan senator Borowski, że zmiana, którą ja proponuję, właściwie jest tożsama z tym, co jest, bo skraca okres...

Proszę państwa, żeby uprościć sytuację, bo tutaj jest... Cofam swoją poprawkę, całą grupę poprawek dotyczących kwestii... czyli pozostaje bez zmian.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę bardzo, proszę kontynuować.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Przechodzimy do głosowania nad poprawką osiemdziesiątą siódmą. Jest to poprawka zgłoszona przez grupę senatorów i jej intencją, jak rozumiem, jest pozostawienie w ustawie zmienianej dotychczasowego brzmienia art. 10 § 3, zgodnie z którym minister sprawiedliwości może odmówić powołania na stanowisko notariusza osoby, o której mowa w odpowiednim przepisie, tylko wtedy, gdy kandydat ten nie spełnia wymogów, o których mowa w innych przepisach. Natomiast według ustawy nowelizującej minister mógłby odmówić również wtedy, gdy dotychczasowe postępowanie kandydata budzi wątpliwości co do jego rzetelności, uczciwości i przestrzegania wartości demokratycznego państwa prawnego.

Reasumując, intencją tej poprawki, jak rozumiem, jest zrezygnowanie z tego ocennego kryterium, które przytoczyłam.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Mówimy o poprawce osiemdziesiątej siódmej, tak? Stanowisko ministerstwa?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Ministerstwo nie popiera tej poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo nie popiera.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Kto jest przeciwny? (10)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Poprawka nie została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

W związku z tym, że poprawka nie została przyjęta, głosujemy nad poprawką osiemdziesiątą ósmą. Poprawka naprawia oczywisty błąd, którym jest pominięcie tego, że zmiana dotyczy zdania pierwszego w art. 10 § 3. Tak było od początku w projekcie, zostało to później na etapie postępowania w Sejmie zmienione, co oczywiście jest nieprawidłowe.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (19)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka ma na celu wyeliminowanie pewnej niezręczności stylistycznej, która pojawia się w przepisie. Chodzi o to, żeby powiedzieć, że osoba, która ubiega się o powołanie na stanowisko, korzysta w pełni z praw publicznych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka osiemdziesiąta dziewiąta.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem? (20)

Kto jest przeciw?(0).
 Kto się wstrzymał? (0)
 Poprawka została przyjęta jednogłośnie.
 Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Kolejna grupa poprawek, poprawka dziewięćdziesiąta druga i jej konsekwencje w poprawkach setnej i sto trzeciej, są to poprawki zgłoszone przez grupę senatorów. Pojawia się tutaj nowy warunek, który umożliwia powołanie na stanowisko notariusza.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
 w Ministerstwie Sprawiedliwości
 Stanisław Chmielewski:**

Nie popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie popiera.
 Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (6)
 Kto jest przeciwny? (11)
 Kto się wstrzymał od głosu? (3)
 Poprawka nie została przyjęta.
 Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Kolejną poprawką jest poprawka dziewięćdziesiąta trzecia. Jest to poprawka o charakterze redakcyjnym.

**Sekretarz Stanu
 w Ministerstwie Sprawiedliwości
 Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
 Kto jest za? (20)
 Kto jest przeciwny? (0)
 Kto się wstrzymał? (0)
 Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Poprawki dziewięćdziesiąta czwarta i sto czterdziesta pierwsza są to poprawki tożsame z tymi, które zgłaszało Biuro Legislacyjne, jeśli chodzi o wymóg aplikacji legislacyjnej. Tutaj głosujemy nad nimi odrębnie, ponieważ były poprawki, które je wykluczały, ale w ich przypadku, chcę przypomnieć, senatorowie zajęli stanowisko negatywne, odrzucili naszą poprawkę, w związku z czym wydaje się, że tu powinniśmy zachować konsekwencję.

**Sekretarz Stanu
 w Ministerstwie Sprawiedliwości
 Stanisław Chmielewski:**

Dziękuję za głos w imieniu ministerstwa, nie popieram tej poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)
 Kto jest przeciwny? (11)
 Kto się wstrzymał od głosu? (4)
 Poprawki nie zostały przyjęte.

**Ekspert do spraw Legislacji
 w Biurze Legislacyjnym
 w Kancelarii Senatu
 Katarzyna Konieczko:**

Kolejna grupa poprawek zmierza do wydłużenia okresu doświadczenia zawodowego z trzech lat do czterech lat. To jest poprawka podobna do przegłosowanej już wcześniej w przypadku adwokatów i radców prawnych. Przypominam, że tam te poprawki zostały przyjęte.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale to dotyczy w tej chwili...
 (Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Notariuszy.)
 Stanowisko?

**Sekretarz Stanu
 w Ministerstwie Sprawiedliwości
 Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za? (15)
 Kto jest przeciwny? (0)
 Kto się wstrzymał? (6)
 Poprawka została przyjęta.
 Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka to poprawka oznaczona numerem sto i to jest...

(*Głos z sali*: Setna już była.)

Przepraszam, przepraszam najmocniej, poprawka ta nie została przyjęta, w związku z czym głosujemy nad poprawką sto pierwszą. Jest to poprawka mająca na celu korektę nieprawidłowego odesłania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka legislacyjna.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Popierana przez ministerstwo.

Kto jest za? (19)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka, sto druga. Charakter poprawki jest podobny, korygujemy odesłanie, w związku z tym, że do ustawy wprowadzony został nowy warunek, który musi zostać uwzględniony również na gruncie zmienianego §4.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne dwie poprawki, sto czwarta i sto piąta, nie są, co prawda, oznaczone jako poprawki do głosowania łącznego, jednak ich charakter jest podobny. Są to poprawki o charakterze redakcyjnym, w związku z tym sugerujemy głosowanie łączne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosowanie łączne poprawek sto czwartej i sto piątej. Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Nie popieramy.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Nie?)

Sto czwartej nie popieramy, a sto piątą popieramy.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Wobec tego głosujemy osobno.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli głosujemy rozłącznie.

Poprawka sto czwarta, niepopierana.

Kto jest za przyjęciem? (8)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Poprawka nie uzyskała większości, nie została przyjęta.

Poprawka sto piąta jest popierana przez ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popierana.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (19)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka, sto szósta. Proponuję przegłosowanie jej łącznie z poprawką sto piętnastą, dlatego że charakter tych poprawek jest tożsamy. Chodzi o wyeliminowanie niezręczności stylistycznej, która skutkuje błędem logicznym w zdaniu. Krótko mówiąc, to nie charakter stwierdzonych nieprawidłowości stanowi rażącą obrazę prawa, tylko same nieprawidłowości.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście, poprawka językowa.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy co do zasady, tylko proponujemy rozważenie takiego zapisu: „nieprawidłowości stwierdzone w czasie wizytacji, o której mowa w art. 44 § 2a, mają charakter rażącej i oczywistej obrazę przepisów prawa”. Gdyby Biuro Legislacyjne Senatu ją przejęło, to...

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Dobrze. To była jedna z rozważanych wersji, więc jak najbardziej można to skorygować.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proponuję zatem przyjąć w wersji rozszerzonej przez ministerstwo.

Kto jest za przyjęciem? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka sto siódma to również poprawka o charakterze redakcyjnym. Nie należy mówić „w trybie spółki”, tylko „w formie spółki”.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Popierana.

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Jeśli chodzi o poprawki sto ósmą i sto dziewiątą, to tutaj konieczne jest krótkie wprowadzenie. Mianowicie w związku z opiniami, które napłynęły nie tylko do pana przewodniczącego, lecz także do Biura Legislacyjnego, dotyczącymi tego, że umożliwienie zastępcom notarialnym dokonywania wszystkich tych czynności, których dokonuje notariusz, byłoby zbyt daleko idące i byłoby pokładaniem zbyt dużej ufności, proponuje się ograniczenie tych czynności do wydawania wypisów aktów notarialnych, jak również do wydawania między innymi pieniędzy, dokumentów, które złożone zostały do depozytu notariuszowi. Wówczas zastępca notarialny, jeżeli będzie na zastępstwie w kancelarii notarialnej, nie będzie mógł chociażby sporządzić samodzielnie aktu notarialnego.

(*Głos z sali:* Trzeba dopisać, że jeszcze płaszcze z szatni może wydawać.)

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* To jest czyja propozycja?)

To jest propozycja Biura Legislacyjnego. Chcę jedynie zaznaczyć, że to będzie dotyczyło wyjątkowych sytuacji, wtedy kiedy sam notariusz nie wyznaczył zastępcy notarialnego. Bo rozumiem, że kiedy notariusz wyznacza zastępcę notarialnego, ma pełne zaufanie do tej osoby, w związku z czym godzi się na to, że ona będzie dokonywała wszystkich czynności. Natomiast kiedy wyznaczono na zastępstwo zastępcę notarialnego, którego on nie zna, może się rodzić wątpliwość, czy nie zostanie przekroczona...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem.

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli co do zasady nie ogranicza to instytucji zastępcy, żeby było jasne.

Głosujemy.

Kto jest za? (13)

Kto jest przeciwny? (1)
Kto się wstrzymał? (4)
Poprawka została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka sto jedenasta jest to poprawka, w której rezygnuje się z rygoru nieważności, rygoru typowego dla prawa cywilnego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.
Głosujemy.
Kto jest za? (18)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Poprawka została przyjęta jednogłośnie.
Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka jest poprawką o charakterze redakcyjnym, ma na celu doprecyzowanie przepisu, nadanie mu większej jasności. Chodzi o to, żeby sprawozdanie składane było na ostatni dzień roku i uwzględniało zastępców notarialnych skreślonych właśnie w tym minionym roku.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli sto trzynasta.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto za? (16)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawka została przyjęta.
Sto czternasta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka sto czternasta jest to poprawka zgłoszona przez senatora Zientarskiego. Jej intencją jest pozostawienie na dotychczasowym poziomie obowiązków sprawozdawczych Krajowej Rady Notarialnej, które ustawa rozbudowuje. Do tej pory w ustawie jest mowa o tym, że Krajowa Rada Notarialna informuje ministra o stanie notariatu, obecnie ustawa precyzuje dokładnie, czego ta informacja ma dotyczyć.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Obecnie precyzuje, tak?)

Ustawa uchwalona przez Sejm.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeśli precyzuje, to może... To niech precyzuje. To ja cofam tę poprawkę.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka to również poprawka senatora Zientarskiego. Chodzi o to, aby zrezygnować z określenia, które znalazło się w ustawie, że aplikant notarialny na określonym etapie edukacji powinien sporządzić określoną liczbę projektów aktów notarialnych czy też innych czynności, których dokonuje notariusz. Jak rozumiem, intencją jest to, by te kwestie regulowane były aktami samorządu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, krótko mówiąc, w moim przekonaniu to oczywiście nie ma nic wspólnego z deregulacją. Konsekwencją deregulacji jest wydłużenie aplikacji i twierdzi się, przynajmniej tak twierdzą niektórzy przedstawiciele Krajowej Rady Notarialnej, że właśnie będzie brak praktyki, bo likwidujemy asesurę. W związku z tym uważamy, że w tej sytuacji oni są odpowiedzialni za wdrożenie tej praktyki i ograniczanie w tej chwili ich... Oni są odpowiedzialni za przygotowanie aplikanta do egzaminu notarialnego. W tej sytuacji wydaje się, że oni powinni być odpowiedzialni również za formę praktyki, wkładanie w materię ustawową liczby aktów notarialnych, które ma przygotować aplikant, wydaje się niecelowe.

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Wysokie Komisje, ministerstwo nie popiera...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bo to jest dodatkowa regulacja, tak uważam.)

...ministerstwo nie popiera tej poprawki. Myślę, że nie możemy mówić o dodatkowej regulacji, jeżeli mówimy o zawodzie notariusza, o profesji notariusza, która w swojej zasadniczej części również dotyczy przygotowania następców. Notariusz w swojej pracy musi brać pod uwagę wymogi, które stawia aplikacja, i na tym polega odpowiedzialność, żeby przygotować tego człowieka jak najbardziej szeroko. Jeżeli mówimy o tym, że jest to tylko i wyłącznie pewnego rodzaju wytyczna, ale wytyczna konieczna do tego, czym notariusz i aplikant powinni się wspólnie zająć w trakcie aplikacji, to ja powiedziałbym tylko jedno: każdy – a mam też za sobą element szkolenia aplikantów – kto odpowiedzialnie do tego podchodzi, musi zdawać sobie sprawę z tego, że nie zawsze niestety jest tak ... Dotychczasowa praktyka pokazuje, że notariusze – dzisiaj już o tym mówiliśmy, nie chcę powtarzać – traktowali czasami aplikantów jak powietrze, zgadzali się na przyjęcie, ale potem ich nie szkolili. I stąd ten przepis. Mam nadzieję, że ta praktyka się kiedyś zmieni i że nie będzie on potrzebny, ale na dzisiaj dla bezpieczeństwa dobrej aplikacji państwowej, bo tak ona jest odbierana, ten przepis musi być.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

W żadnej innej aplikacji tego nie ma, to chcę tylko dodać. Nie ma tego.

Pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

To jest, proszę państwa, właśnie konsekwencja likwidacji asesury. Jak się zlikwiduje asesurę, gdzie asesora musi po prostu robić takie rzeczy, to wtedy się wymyśla, co tu zrobić, żeby ten aplikant pracował bardziej dokładnie i żeby się wyuczył tego wszystkiego w czasie aplikacji. I wówczas zaczynamy nie deregulować, tylko regulować i zaczynamy pisać, że musi sporządzić pięćdziesiąt aktów, czternaście projektów, a w pierwszych dwóch latach i sześciu miesiącach musi zrobić co najmniej tyle itd. Kto to będzie sprawdzał? Wprawdzie jest tu napisane, że rada coś sprawdza itd. To jest dopiero biurokracja. Mało tego, ja się na tym specjalnie nie znam, ale wydaje mi się, że te akty notarialne są różnej grubości – tak bym to określił.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Oczywiście. I ciężaru gatunkowego.)

Można mu zlecić pięćdziesiąt jednokartkowych, żeby się, że tak powiem, rada uspokoiła, a mogą to być akty bardzo poważne. Tak że, ponieważ pan senator Zientarski się wycofał, to już nie mamy wyjścia.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale z tego nie.)

A nie, nie, ja mówię, że się wycofał z tamtej poprawki, niesłusznie zresztą, ale jeszcze jest czas zgłosić to w odpowiednim czasie. Natomiast tutaj to jest po prostu biurokratyczny obowiązek. Ja jestem za poprawką, która to jednak skomprimuje.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan poseł Szejnfeld będzie uprzejmy się wypowiedzieć.

Poseł Adam Szejnfeld:

Dziękuję bardzo.

To nie jest tak, że aplikacja odbywa się w sposób dowolny, na przykład aplikant u notariusza, tak jak niekiedy niestety w wielu innych zawodach praktykant, stażysta etc., może odbierać telefony i kserować dokumenty, a potem dostaje zaświadczenie, że skończył praktykę. Musi wykonać określone czynności natury prawnej, będące w kompetencji i zakresie działania później notariusza. Jest to dzisiaj ustalone na linii, że tak powiem, rada notarialna – minister sprawiedliwości. Gdy wzmacniamy status aplikanta, a on, proszę pamiętać, po dwóch latach i sześciu miesiącach po zdaniu kolokwium ma prawo do podejmowania określonych czynności notarialnych... dzisiaj to jest zupełnie inaczej, a po aplikacji może zostać po prostu notariuszem czy zastępcą notarialnym z pełnym zakresem odpowiedzialności... Doszliśmy do wniosku, że jakaś minimalna liczba czynności ustawowo wskazanych, a nie takich dorozumianych... i dogadanie się ministra sprawiedliwości z radą notarialną w takim czy innym zakresie, żeby nie było wątpliwości, że on ma tę wiedzę, i to z praktyki i doświadczenia, a nie tylko z teorii, z tego, co przeczytał... Zaproponowaliśmy, i tu nie było sporów, jak pamiętam, określony minimalny katalog czynności prawnych, które aplikant musi wypełnić, aby potem nie było wątpliwości, że ma także praktyczną, a nie teoretyczną wiedzę. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo jest za tym, żeby to utrzymać?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Ministerstwo nie popiera tej poprawki, Panie Przewodniczący, z całą przykrością muszę to powiedzieć.

(Głos z sali: Jedna na sto niepoparta...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (5)

Kto jest przeciwny? (11)

Kto wstrzymał się od głosu? (3)

Poprawka nie uzyskała większości, nie została przyjęta.

Kolejna.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:

Kolejne dwie poprawki, sto siedemnasta i sto pięćdziesiąta pierwsza, są to poprawki o charakterze legislacyjnym, korygują odesłanie do przepisu, w którym znajduje się kolejne odesłanie. Odsyłamy po prostu do przepisu już właściwego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka jest to poprawka senatora Zientarskiego. Istotą tej poprawki jest to, by kolokwium przeprowadzone było nie w przypadku każdego aplikanta notarialnego, ale tylko tego, który będzie chciał korzystać z upoważnienia notariusza do dokonywania określonych czynności notarialnych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Cofam tę poprawkę. Uważam, że nie ma potrzeby wprowadzania dodatkowych rozgraniczeń i ograniczania uprawnień.

(Głos z sali: Kolejna biurokracja.)

A co ministerstwo?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To jest deregulacja?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No tak, ale z kolei... Podtrzymuje pan przewodniczący?

Senator Stanisław Jurcewicz:

Tak, ja podtrzymuję tę poprawkę sto osiemnąstą, senatora Zientarskiego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Ministerstwo ją popiera.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (11)

Kto jest przeciwny? (2)

Kto się wstrzymał? (6)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka koryguje błąd polegający na tym, że nie został uwzględniony przepis, który mówi, iż rada izby notarialnej podejmuje uchwałę w terminie czternastu dni. Jest to nowy termin, dlatego należy to uwzględnić również na gruncie kolejnego przepisu.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale wcześniej była mowa o siedmiu dniach, w poprzednim... z tego, co pamiętam.)

W przypadku zmiany wprowadzonej na gruncie ustawy – Prawo o notariacie rada izby notarialnej podejmuje uchwałę w sprawie wpisu na listę aplikantów notarialnych w terminie czternastu dni od dnia złożenia wniosku, do tej pory było dni trzydzieści. I musimy to uwzględnić również w §3, ponieważ tam do tej pory zostaje trzydzieści dni; będziemy mieli niespójność pomiędzy dwoma paragrafami.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli trzydzieści dni?

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Tak, to jest konsekwencja legislacyjna.)

Tym bardziej że co do adwokatów i radców prawnych też przyjęliśmy trzydzieści dni.

(Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko: Nie, tutaj mówimy o czym innym.)

Co innego... ale chodzi o decyzję organu kolegialnego, a nie o istotę... nie o przedmiot uchwały, to jasne, ale o zasadę zgromadzeń.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Minister popiera tę poprawkę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za? (19)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawki sto dwudziesta druga i sto trzydziesta piąta są to poprawki, które usuwają zbędne w naszej ocenie odesłania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka legislacyjna.

Pan minister?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Tak, popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna grupa poprawek, zaczynająca się od sto dwudziestej piątej, to poprawki, których celem jest pozostawienie w formule egzaminu notarialnego testu, czego nie będzie już w przypadku adwokatów i radców prawnych po wejściu tej ustawy w życie. Ponadto proponuje się kolejną część egzaminu notarialnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To ja cofam tę poprawkę, dlatego że ona rzeczywiście będzie niesystemowa. Skoro w innych zawodach, w innych aplikacjach ta część jest likwidowana, to nie ma żadnych podstaw, ażeby dotyczyło to notariatu. Cofam całą grupę poprawek w tym zakresie.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka sto dwudziesta ósma jest to poprawka, która uwzględnia konsekwencje innych przepisów, chodzi o korektę odesłania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawki sto trzydziesta pierwsza, sto trzydziesta druga i sto trzydziesta czwarta są to poprawki o charakterze redakcyjnym, które w przypadku radców, adwokatów już zyskały akceptację państwa senatorów. Chciałabym jeszcze prosić o przegłosowanie tych poprawek łącznie z poprawką sto trzydziestą trzecią, ponieważ to jest też poprawka redakcyjna i ona również została uwzględniona wcześniej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy wszystkie te poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Sto trzydziesta pierwsza, sto trzydziesta druga i sto trzydziesta trzecia...

(*Głosy z sali:* Sto trzydziesta czwarta.)

...i sto trzydziesta czwarta.

Głosujemy.

Kto jest za? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka, sto trzydziesta siódma, koryguje...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A sto trzydziesta piąta?

(*Głos z sali:* Było już.)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Sto trzydziesta piąta została przegłosowana łącznie ze sto dwudziestą drugą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zaraz zobaczymy.

(*Głos z sali:* Były przegłosowane łącznie.)

A zostały przyjęte czy nie?

(*Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Konieczko:* Przyjęte.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Mam prośbę o dokładne przedstawianie, bo ja tej poprawki nie mogę poprzeć i teraz mamy klops.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka sto dwudziesta druga była przegłosowana łącznie ze sto trzydziestą piątą, tak jest w wykazie.

(*Głos z sali:* My nie mamy tutaj, żeby to było razem przegłosowane.)

Jest, strona dwudziesta dziewięta.

(*Głos z sali:* Nie, nie ma.)

To państwo nie macie aktualnego spisu? To leży na stole, proszę państwa. Proszę podać ministerstwu aktualne zestawienie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

A to było bardzo istotne, bo to...

(*Głos z sali:* To nie jest poprawka redakcyjna.)

To jest merytoryczna poprawka, sto trzydziesta piąta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Panie Przewodniczący, proponuję reasumpcję głosowania w odniesieniu do art. 122, jako że mógł być błąd co do...

(*Głos z sali:* Przy rozdzielności głosowania.)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Proponujemy reasumpcję w ten sposób, że przegłosowaliśmy poprawkę sto dwudziestą drugą i teraz ponownie będziemy głosować nad poprawką sto trzydziestą piątą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Sto trzydziestą piątą jako odrębną, a nie przegłosowaną łącznie ze sto dwudziestą drugą.

Stanowisko jest negatywne?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Negatywne, bo ta poprawka jest merytoryczna, jej sens jest... dopisek był celowy, uzupełnienie było...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy jest głos przeciwny? Nie ma.

Głosujemy nad poprawką sto trzydziestą piątą.

Ministerstwo jest przeciwnie.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Kto jest przeciw? (12)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka nie została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Wracamy do poprawki sto trzydziestej siódmej. To jest, jak już wspomniałam, poprawka, która koryguje błędne odesłanie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka sto czterdziesta czwarta. Zastępujemy wyraz „konkursowym” wyrazem „wstępnym”. Chodzi o to, że egzamin otwierający drogę na aplikację notarialną nazywa się egzaminem wstępnym, a nie konkursowym.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Głosujemy.

Kto jest za? (20)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka sto czterdziesta szósta jest również poprawką o charakterze redakcyjnym.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna poprawka, proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka sto pięćdziesiąta ma charakter redakcyjny. Chodzi o to, by uchwała była doręczana, a nie wydawana.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poparta. Kto jest za przyjęciem? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka ma również charakter redakcyjny. To jest poprawka sto pięćdziesiąta druga. W tym przepisie dwukrotnie został użyty wyraz „oraz”, więc proponujemy troszeczkę inne sformułowanie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka językowa.

Kto jest za przyjęciem? (19)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejną poprawką jest poprawka sto pięćdziesiąta trzecia, zgłoszona przez senatora Zientarskiego. Jest to poprawka, która zmniejsza zakres spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu wydawanym przez ministra sprawiedliwości.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dotycząca... proszę szerzej.)

Obecnie przepis w brzmieniu uchwalonym przez Sejm upoważnia ministra sprawiedliwości do uregulowania w drodze rozporządzenia szeregu kwestii, w tym między innymi kwestii związanych z odbywaniem aplikacji notarialnej. Poprawka zmierza do tego, by między innymi zmieniła się formuła pktu 6. W pktcie 4 minister, według brzmienia uchwalonego przez Sejm, reguluje sposób odbywania aplikacji w przypadku aplikanta notarialnego niezatrudnionego przez notariusza lub radę izby notarialnej. Według poprawki minister w tym zakresie nie będzie mógł wydać rozporządzenia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A czy ona nie wychodzi poza zakres? Nie? Mieści się w zakresie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Stanowisko rządu jest negatywne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja cofam tę poprawkę.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka sto pięćdziesiąta czwarta jest to poprawka o charakterze redakcyjnym.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za? (19)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejne trzy poprawki dotyczą art. 6 pkt 29, są to poprawki sto pięćdziesiąta piąta, sto pięćdziesiąta szósta i sto pięćdziesiąta siódma. Jest tu uregulowana sytuacja zastępcy notarialnego. W naszej ocenie formuła, która została tu użyta, nie do końca jest prawidłowa. W związku z tym sugestia Biura Legislacyjnego jest taka, aby zmienić szyk w §3. Wówczas będzie wyraźnie wskazane, że zastępca notarialny najpierw składa ślubowanie, a później jest umieszczany w odpowiednim wykazie. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że mówimy, że zastępcą notarialnym jest osoba, która złożyła ślubowanie, ale najpierw umieszcza się ją w wykazie, a później odbiera od niej ślubowanie. Wydaje się, że to jest niekonsekwentne, jeśli chodzi o kolejność czynności. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje zmianę objętą poprawką sto pięćdziesiątą szóstą.

Jednocześnie poprawka zgłoszona przez senatora Zientarskiego, to jest poprawka sto pięćdziesiąta piąta, w naszej ocenie nie jest konieczna, jeżeli dokonamy zmiany zaproponowanej w poprawce sto pięćdziesiątej szóstej. Tu już jest kwestia...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Można powiedzieć, że przyjęcie poprawki sto pięćdziesiątej szóstej eliminuje... Ta poprawka staje się bezprzedmiotowa.)

Możemy powiedzieć, że jeżeli nie przyjmujemy poprawki sto pięćdziesiątej piątej, to przyjęcie poprawki sto pięćdziesiątej szóstej uczyni zadość naszym uwagom.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest.

Zatem najpierw głosujemy nad poprawką sto pięćdziesiątą szóstą.

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pozytywna opinia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (19)

Kto jest przeciwny? (0)

Jednogłośnie za.

Zatem poprawka sto pięćdziesiąta piąta stała się bezprzedmiotowa.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka sto pięćdziesiąta siódma. Tutaj doprecyzujemy, że chodzi o uprawnienia zastępcy notarialnego, dlatego że odesłanie jest nieprawidłowe.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera tę poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za? (19)

Jednogłośnie za.

Dziękuję.

Proszę, kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka dodaje do zmiany dotyczącej ustawy – Prawo o notariacie kolejne trzy punkty i uwzględnia instytucję zastępcy notarialnego wprowadzoną w ustawie. Jest to niezbędne, a zostało przeoczone.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Kolejna poprawka dotyczy ustawy o gospodarce nieruchomościami, jest to poprawka sto pięćdziesiąta dziewiąta. Biuro Legislacyjne proponuje zmianę definicji standardów

zawodowych, tak aby ustawodawca nie podkreślał, co oczywiste, że standardy te mają być zgodne z przepisami prawa, ewentualnie można by w definicji standardów zawodowych odesłać do trybu ustalania tych standardów określonych w ustawie. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera tę poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki sto pięćdziesiątej dziewiątej? (19)

Jednogłośnie za.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka sto sześćdziesiąta eliminuje z przepisu zbędne odesłanie do przepisów o stowarzyszeniach. Oczywiście jest to, że w Polsce stowarzyszenia działają na podstawie ustawy o stowarzyszeniach. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (19)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka sto sześćdziesiąta druga...

(*Głos z sali: A sto sześćdziesiąta pierwsza?*)

Już była.

Teraz poprawka sto sześćdziesiąta druga. Proszę państwa, dotyczy ona art. 175...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Która teraz?*)

Poprawka sto sześćdziesiąta druga. Dotyczy ona art. 175 ust. 4 w nowym brzmieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami. Zdaniem Biura Legislacyjnego drugie zdanie w nowelizowanym ust. 4 jest zbędne, jego treść jest oczywista. Oczywiście jest to, że pracodawca odpowiada cywilnie za działania swojego pracownika. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (19)

Jednogłośnie za.

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka to poprawka sto sześćdziesiąta szósta. Jest to poprawka senatora Abgarowicza. Pan senator Abgarowicz proponuje, aby w przypadku art. 177 w tych przepisach, w których mówi się o dokumentowaniu wykształcenia zawodowego, pozostały dotychczasowe regulacje...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, rzeczoznawcy majątkowego. Pan senator proponuje, aby pozostał w systemie dotychczasowy art. 177 ust. 2 i ust. 2a.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Negatywna opinia wobec tej poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za jej przyjęciem? (2)

Kto jest przeciw? (15)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Poprawka nie została przyjęta.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka to poprawka sto sześćdziesiąta siódma. Ona jest analogiczna do tej, którą przyjęliśmy w odniesieniu do prawa geodezyjnego i kartograficznego. Została ona wyłączona ze wspólnego głosowania w związku z poprawką senatora Abgarowicza. Biuro Legislacyjne proponuje, aby konsekwentnie ujednoczyć terminologię.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (19)

Poprawka została przyjęta. Dziękuję.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka to propozycja Biura Legislacyjnego. Zmierza ona do jednoznacznego wskazania i wyeliminowania błędu polegającego na tym, iż w art. 178 ust. 5 mówi się o tym, że pozbawienie uprawnień zawodowych, o których mowa w art. 178 ust. 3, następuje z urzędu. Proszę państwa, w tym przypadku to pozbawienie następuje z mocy prawa. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest poprawka sto sześćdziesiąta ósma.

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejne dwie poprawki to poprawki sto sześćdziesiąta dziewięta i sto siedemdziesiąta. Zmierzają one do tego, aby uwzględnić w art. 191 ustawy o gospodarce nieruchomościami fakt wyeliminowania z ustawy przepisów dotyczących pośredników w obrocie nieruchomościami i zarządców nieruchomościami. Poprawka grupy senatorów od propozycji poprawki Biura Legislacyjnego różni się tym, że grupa senatorów w nowym brzmieniu ust. 4 proponuje, aby doprecyzować skład Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej. Tego nie ma w propozycji Biura Legislacyjnego. W związku z tym różnica pomiędzy poprawką sto sześćdziesiąta dziewięta a poprawką sto siedemdziesiąta sprowadza się do brzmienia ust. 4 w nowelizowanym art. 191. Proszę zwrócić uwagę na to, że w propozycji grupy senatorów mówi się o tym, że w skład Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej wchodzi przedstawiciele ministra w liczbie trzech członków oraz przedstawiciele wskazani przez organizacje zawodowe w liczbie dwóch członków. W przypadku propozycji biura tego nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jakie jest stanowisko wobec tych dwóch poprawek, sto sześćdziesiątej dziewiętej i sto siedemdziesiątej?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Z zasady popieramy obydwie, ale w związku z pracą w Sejmie pierwszeństwo ma poparcie dla poprawki sto sześćdziesiątej dziewiętej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tej rozszerzającej. Tak?)

Tak. Popieramy ją.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (20)

Jednogłośnie za.

Poprawka sto siedemdziesiąta stała się bezprzedmiotowa.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka to poprawka sto siedemdziesiąta pierwsza. Dotyczy ona ustawy o gospodarce nieruchomościami, pktu 9 lit. b. Biuro Legislacyjne proponuje, aby sprecyzować termin, w jakim będzie podlegał rozpatrzeniu wniosek o nadanie uprawnień zawodowych w zakresie szacowania nieruchomości.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A jak było do tej pory?)

Do tej pory w tym zakresie to tak naprawdę rozporządzenie precyzowało, w jakim terminie ten wniosek ma być złożony. Dzisiaj sytuacja jest taka. Ja w trakcie konsultacji w sprawie poprawek Biura Legislacyjnego dostałem sygnał, że ewentualne przyjęcie poprawki Biura Legislacyjnego spowoduje niezgodność ustawy z rozporządzeniem. Proszę państwa, tak czy siak to rozporządzenie będzie musiało być znowelizowane. Trudno, żeby ustawodawca kierował się przepisami rozporządzenia, ustalając nowe regulacje ustawowe. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, ale to jest poprawka merytoryczna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Panie Senatorze, Wysokie Komisje, tak naprawdę to jest poprawka, która przecina wątpliwości co do sposobu liczenia terminu w przepisie. Proszę zwrócić uwagę na to, że dzisiaj przepis mówi o tym, że wniosek o nadanie uprawnień zawodowych w zakresie szacowania nieruchomości podlega rozpatrzeniu w terminie nie dłuższym niż dwa miesiące od dnia postępowania kwalifikacyjnego. Pytanie: co to jest dzień postępowania?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale termin dwumiesięczny pozostaje?)

Tak, ten termin pozostaje, tylko my mówimy o dniu wszczęcia postępowania.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście, doprecyzowanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Poprawka przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka sto siedemdziesiąta druga. Ona ujednocza sposób nazywania przez ustawodawcę centralnego rejestru, o którym mowa w art. 193.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (20)

Jednogłośnie za.

Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka sto siedemdziesiąta czwarta skreśla w art. 193 ust. 4 zdanie pierwsze, które jest powtórzeniem brzmienia art. 193 ust. 1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (19)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

(Głos z sali: Nie, nie jednogłośnie.)

Przepraszam.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta. Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna poprawka, poprawka sto siedemdziesiąta piąta, dotyczy art. 193 ust. 8. Biuro Legislacyjne proponuje, aby miast mówić o karach dyscyplinarnych, mówić o karze dyscyplinarnej, jako że przepis, do którego odsyłamy, mówi o jednej karze dyscyplinarnej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Pozytywna opinia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka redakcyjna.
Głosujemy.
Kto jest za? (18)
Jednogłośnie za.
Poprawka została przyjęta. Dziękuję.
Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka sto siedemdziesiąta szósta. W związku z tym, że ustawodawca przewiduje instytucję zatarcia kary dyscyplinarnej, Biuro Legislacyjne proponuje dodanie przepisu, którego efektem będzie wykreślenie stosownej informacji o ukaraniu z rejestru w przypadku zatarcia kary. Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (18)
Jednogłośnie za. Dziękuję.
Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna poprawka ma charakter redakcyjny, eliminuje z przepisu niezręczność językową.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo opiniuje ją pozytywnie.
Kto jest za? (18)
Dziękuję. Została przyjęta.
Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, kolejna uwaga dotyczy art. 9 pkt 5, art. 20 ust. 1. Biuro Legislacyjne proponuje, aby dookreślić, co ustawodawca ma na myśli, mówiąc o przypadkach określonych w ustawie. W przypadku przepisu art. 20 ust. 1 pkt 2 tym przypadkiem będzie okoliczność, o której mowa w art. 40 ust. 1, i będzie ona jedyna. W związku z tym wy-daje się wskazane, żeby to w ten sposób dookreślić.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To jest poprawka sto osiemdziesiąta.
Głosujemy.
Kto jest za? (18)
Jednogłośnie za. Dziękuję.
Poprawka została przyjęta.
Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego to propozycja sto osiemdziesiąta pierwsza. Poprawka ta ma na celu wyeliminowanie niespójności terminologicznej, pewnej niezręczności terminologicznej, która pojawia się w art. 20 ust. 5.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Pozytywna opinia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za? (18)
Jednogłośnie za. Dziękuję.
Poprawka została przyjęta.
Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Nad poprawkami sto osiemdziesiątą drugą i dwieście siedemdziesiątą czwartą powinno się głosować łącznie. Proszę państwa, w art. 26 ust. 3 pkt 3 ustawodawca określił warunki, jakie muszą być spełnione, aby można było określoną osobę wpisać na listę kwalifikowanych pracowników ochrony. Tutaj pojawia się wymóg dotyczący wykształcenia: ukończenie co najmniej ośmioklasowej szkoły podstawowej lub gimnazjum. Proszę państwa, musimy mieć na względzie to, że po pierwsze, nie ma już ośmioklasowych szkół podstawowych...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale były.)

...a po drugie, jeżeli ośmioklasowe szkoły pojawiają się w przepisach merytorycznych, to dlaczego nie ma tam szkół siedmioklasowych. Ustawodawca nie może z góry założyć, że dzisiejszy sześćdziesięcioletek nie nadaje się do tego...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Obecny sześćdziesięcioletek kończył po raz pierwszy ósmą klasę.)

Dobrze. W takim razie nie można założyć, że sześćdziesięciodwulatek nie nadaje się do tego, aby być kwalifikowanym pracownikiem ochrony.

W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby w przepisach merytorycznych odsyłać do gimnazjum, a w przepisie dostosowującym napisać, że przez gimnazjum rozumie się również szkołę podstawową siedmio- i ośmioklasową.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (19)

Poprawka została przyjęta. Dziękuję.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka eliminuje błąd językowy, powinniśmy tu użyć liczby mnogiej, a nie liczby pojedynczej. Jest to poprawka sto osiemdziesiąta czwarta, zmiana w art. 9 pkt 12, nowelizacja art. 26 ust. 7.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka językowa.

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera tę poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Dziękuję.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka to poprawka pana senatora Zientarskiego. Pan senator Zientarski proponuje, aby zrównać z wykształceniem policyjnym, jeżeli chodzi o rejestr kwalifikowanych osób, pracowników ochrony fizycznej, a także aby wykształcenie niezbędne do bycia strażnikiem Służby Więziennej wchodziło w zakres dający uprawnienia do tego, aby pełnić funkcję pracownika ochrony fizycznej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Chciałbym tylko uzupełnić, że ustawa deregulacyjna wprowadziła te możliwości w przypadku Straży Granicznej, a pominęła, chyba przez zapomnienie, pracowników ochrony specjalnie szkolonych w tym celu w Służbie Więziennej. Takie byłoby uzupełnienie.

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Panie Przewodniczący, ministerstwo popiera poprawkę i cieszy się, że ona jest.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

I nawet się cieszy.

(Wesołość na sali)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: ...że może poprzeć.)

Oczywiście.

Kto jest za? (18)

Jednogłośnie za.

Poprawka została przyjęta.

Kolejna poprawka.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka, poprawka sto osiemdziesiąta szósta, dodaje brakujące wyrazy, gdyż określone kwalifikacje nie zawsze są potwierdzane zaświadczeniem, czasami jest to świadectwo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Jest poparcie dla tej poprawki.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Dziękuję. Została przyjęta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, poprawka sto osiemdziesiąta siódma zmierza do tego, aby w przepisach nie sugerować, że w art. 70 §2 oraz w art. 87 §1 kodeksu wykroczeń są obowiązki. Tam ustawodawca sformułował pojęcie czynów zabronionych, określił znamiona czynów zabronionych i sankcje w przypadku popełnienia takich czynów. Biuro Legislacyjne daje temu wyraz w propozycji poprawki sto osiemdziesiątej siódmej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.
Panie Ministrze?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pozytywna opinia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Opinia jest pozytywna.
Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (18)
Dziękuję.
Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, poprawka sto osiemdziesiąta ósma, jak państwo zobaczycie, w zestawieniu ma dwa warianty. Jeden wariant to jest okoliczność, w której określona decyzja związana z wykreśleniem osoby z rejestru kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej ma charakter... Może inaczej.

Proszę państwa, decyzja administracyjna może mieć z mocy ustawy nadany rygor natychmiastowej wykonalności bądź w przypadkach określonych w kodeksie postępowania administracyjnego takiej decyzji można taki rygor nadać. Tutaj ustawodawca przesądził, że decyzja związana z wykreśleniem określonej osoby z rejestru może mieć nadany rygor natychmiastowej wykonalności, a więc wskazał, że ta decyzja nie będzie miała nadanego takiego rygoru z mocy prawa. Jeżeli rygor natychmiastowej wykonalności miałby mieć charakter fakultatywny, to trzeba by było wykreślić określone przepisy jako powtórzenie przepisów k.p.a. Jednak na podstawie wcześniejszych rozmów wiem, że tak naprawdę ustawodawca od samego początku chciał nadać tej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności z mocy prawa, a więc nie utrzymywać fakultatywności.

W związku z tym ja przygotowałem dla państwa do wyboru dwa rozwiązania. Pierwsza propozycja poprawki wiąże się z fakultatywnym rygorem natychmiastowej wykonalności w przypadku wykreślenia z rejestru, druga zaś dotyczy sytuacji, w której rygor natychmiastowej wykonalności byłby nadawany z mocy prawa na podstawie ustawy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Zgadzać się ze słowami pana mecenas, opowiadamy się za przyjęciem pierwszego rozwiązania. Tak przynajmniej podpowiadają mi tu współpracownicy.

(Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Aby to było fakultatywne.)

Za tym zapisem, aby decyzja mogła podlegać natychmiastowemu wykonaniu.

(Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: OK, czyli w tej sytuacji...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy pan poseł chciałby się wypowiedzieć w tej kwestii?
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Która to jest poprawka?

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

To jest poprawka sto osiemdziesiąta ósma. Pan minister wybrał pierwszy wariant, czyli tam, gdzie są lit. a i lit. b.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Tak, to, co należy skreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za jej przyjęciem? (18)
Jednogłośnie za. Poprawka została przyjęta.
Kolejna.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Nad poprawkami sto osiemdziesiątą dziewięcią i dwięściami sześćdziesiątą pierwszą powinniśmy głosować łącznie. Biuro Legislacyjne proponuje tu zastąpienie błędnie użytej koniunkcji spójnikiem alternatywy łącznej „lub”.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pozytywna opinia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za? (18)
Jednogłośnie za.
Dziękuję. Poprawka została przyjęta.
Kolejna.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka sto dziewięćdziesiąta zmierza do skreślenia wyrazów niemających wartości normatywnej i odesłania do bliżej nieokreślonych przepisów odrębnych. Oczywiście jest to, że organy władzy publicznej muszą działać na podstawie i w granicach prawa, zawsze są to przepisy jakichś ustaw. W związku z tym należy to wykreślić.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pozytywna opinia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Jednogłośnie za.

Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka sto dziewięćdziesiąta pierwsza uwzględnia to, że od reformy z 2010 r. w Polsce nie ma instytutów naukowo-badawczych, tylko są instytuty badawcze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Nie sprzeciwiamy się.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, poprawki sto dziewięćdziesiąta druga i dwieście siedemdziesiąta trzecia wprowadzają do tej ustawy niezbędną konsekwencję procedowanej równolegle ustawy o broni i środkach przymusu bezpośredniego. Zarówno ustawa, którą dzisiaj zajmują się komisje, jak i tamta ustawa dotyczą tych samych przepisów ustawy o ochronie osób i mienia. W związku z tym trzeba to skorelować. Tamta ustawa wchodzi w życie pierwsza, zatem tamta ustawa troszkę narzuca nam sposób sformułowania przepisów tej ustawy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Dziękuję. Poprawki przyjęte jednogłośnie.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, w związku z tym, że w polskim systemie nie ma kategorii przedsiębiorca indywidualny, Biuro Legislacyjne proponuje poprawkę sto dziewięćdziesiątą trzecią, dzięki której podmiot nazywany przedsiębiorcą indywidualnym nazwiemy przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną, tak jak to wynika z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Dziękuję.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka sto dziewięćdziesiąta czwarta dodaje do przepisu brakujący podmiot. Z przepisu art. 38c wypadł nam zapis dotyczący pełnomocnika ustanowionego do kierowania działalnością określoną w koncesji. W innych przepisach tej ustawy taki podmiot się pojawia i trzeba to tu konsekwentnie zapisać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, uzupełnić.

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (18)

Dziękuję. Przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, kolejne poprawki to są poprawki grupy senatorów, są to poprawki sto dziewięćdziesiąta piąta i sto dziewięćdziesiąta ósma. W poprawkach tych senatorowie wnioskodawcy proponują – muszą na chwilę zerknąć do ustawy – aby zadania przewodników turystycznych wykonywali między innymi przewodnicy terenowi dla poszczególnych obszarów, a nie – tak jak ustawodawca przewidział – przewodnicy terenowi dla poszczególnych województw, powiatów, gmin, a także regionów oraz tras turystycznych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Opinia negatywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Opinia negatywna.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (7)

Kto jest przeciw? (6)

A kolega jak głosował?

(*Senator Marek Borowski: Wstrzyma się.*)

Nie, jeszcze raz.

Pan poseł Szejnfeld i to jeszcze przed głosowaniem.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Reasumpcja, bo nie dokończyłem...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Powtórzenie głosowania.*)

Tak, powtórzenie, bo...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Wyników pan nie ogłosił.*)

Nawet nie przeprowadziłem do końca głosowania.

Pan poseł Szejnfeld w tej sprawie.

Posel Adam Szejnfeld:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym, aby państwo senatorowie mieli może szerszą wiedzę czy szerszy kontekst, jeżeli chodzi o tę grupę poprawek, bo to jest masa poprawek. Jedne tak de facto w mojej ocenie mają na celu przywrócenie stanu aktualnego, czyli regulacji, która w moim przekonaniu nie jest regulacją, tylko nadregulacją, a inne wprowadzenie regulacji innego rodzaju niż obowiązuje dzisiaj, ale nadal regulacji.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak, jest taka grupa poprawek.*)

Powiem szczerze, że zawód, o którym teraz mówimy – myślę o przewodnikach turystycznych, pilotach turystycznych i przewodnikach górskich – to jest bardzo dobry przykład na to, jakimi kryteriami powinniśmy się kierować,

chcąc regulować jakieś zawody bądź nie chcąc tego robić. Nie ulega wątpliwości, że jednym z podstawowych kryteriów powinna być ochrona jakiegoś ważnego, najlepiej konstytucyjnego dobra. Takim dobrem jest na przykład życie czy zdrowie, pomijam inne, choćby środowisko naturalne itd. Dlatego też, przygotowując te przepisy w komisji w Sejmie, właściwie nie deregulowaliśmy zasad dotyczących zawodu przewodnika górskiego. Bowiem w przypadku przewodnika górskiego czy wysokogórskiego oczywiście jest to, że jego wiedza, kompetencje oraz doświadczenie są istotne, by chronić tak ważne konstytucyjne dobra, jak zdrowie czy życie. Jeśli zaś chodzi o pozostałe zawody, przewodnika miejskiego czy pilota wycieczek, wygląda to inaczej. Gdy jakaś osoba prowadzi działalność gospodarczą, to de facto i tak musi wypełnić określone obowiązki prawne, wynikające z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i innych ustaw, między innymi musi prowadzić działalność rejestrową, zarejestrować się w ewidencji działalności gospodarczej itd., itd. A gdy jest pracownikiem najemnym, jest na przykład zatrudniona przez biuro podróży, to musi spełnić pewne warunki, musi się wykazać, że tak powiem, wiedzą, doświadczeniem, kompetencjami wymaganymi przez pracodawcę, czyli biuro podróży. Zatem absolutnie nie można znaleźć nawet jednej przesłanki pozytywnej na rzecz regulowania, zwłaszcza tak dogłębnego jak jest to dzisiaj, tego zawodu. Gdyby tu były wątpliwości, to tak naprawdę w ogóle można by sobie dać spokój z deregulacją zawodów. Tak jak powiedziałem, przesłanek pozytywnych na rzecz deregulowania zawodu przewodnika miejskiego czy pilota nie ma, a oczywiście istnieją, jeżeli chodzi o przewodników górskich, i te regulacje zostały w przepisach zachowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Mówiąc szczerze, myśmy już tę dyskusję toczyli na poprzednim posiedzeniu, ale ponieważ pan poseł przewodniczący Szejnfeld musiał nas opuścić i chyba nie brał w niej udziału do końca, teraz powtórzył pewne argumenty. Ja powiem o tym, co mnie generalnie niepokoi. Zacznę od tego, że słowa „deregulacja” i „regulacja” nie mają dla mnie żadnego aksjologicznego znaczenia, może być deregulacja bez sensu i regulacja potrzebna. To po pierwsze.

Po drugie, to, co mnie niepokoi w licznych rozwiązaniach, to jest to, że te propozycje aprobują – użyję mocnego słowa, może za mocnego, ale nie będę teraz szukał innego – nieuctwo, bo tam, gdzie były egzaminy, to się je znosi, tam, gdzie trzeba było wykazać się jakimiś kwalifikacjami, to się znosi. Przepraszam, ale ja uważam, że jeśli ludzie chcą wykonywać jakiś zawód porządnie, to powinni się go po prostu nauczyć. W związku z tym to, że był na przykład egzamin na przewodnika, to nie był żaden problem. Jaki to był problem? Trzeba było opanować jakiś materiał, przyjść i zdać egzamin. Dla kogoś, kto chciał być przewodnikiem, to nie była żadna bariera, powiedzmy sobie szczerze.

Pan poseł mówi teraz o tym, że pracownik firmy turystycznej będzie kontrolowany przez szefa i oceniany, czy on jest dobry, czy nie jest dobry itd. A ja wyobrażam sobie inną sytuację, wyobrażam sobie obywatela, który zakłada firmę turystyczną, staje na jej czele, sam nic nie umie i takich samych ludzi zatrudnia.

(Głos z sali: I bankrutuje.)

Nie, nie bankrutuje, właśnie nie bankrutuje, dlatego że rynek w tej sprawie jest nieprzejrzysty, bardzo dużo zależy od reklamy, od tego typu rzeczy.

Ja wtedy zaproponowałem, żeby pozostawić egzamin jako dobrowolny. Powiedziano wówczas: niech się tym zajmuje Polska Organizacja Turystyczna albo jakiś taki organ, który będzie organizował takie egzaminy. Proszę państwa, tyle że wtedy trzeba by zapisać w ustawie, że na drukach firmowych tego rodzaju instytucji, takich biur turystycznych albo indywidualnych przewodników, na drukach firmowych i na innych dokumentach musi być jasno napisane, czy ktoś ma taki certyfikat, czy go nie ma, tak aby każdy obywatel mógł sobie wybrać. Proszę bardzo, nie masz, ale ja wolę u ciebie, bo ty jesteś tańszy. Tego wszystkiego nie ma. Jeżeli tego wszystkiego nie ma, to oczywiście ryzyko tego, że obniży się poziom przewodnictwa, niestety po prostu istnieje.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator, przewodniczący Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, o ile mogę podzielić pewne argumenty, o tyle przyjęcie z góry, że ktoś zakłada działalność gospodarczą i nic nie umie, jest moim zdaniem daleko nieuprawione. Dziękuję bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Ale ma pieniądze.)

(Głos z sali: To ze wszystkim tak jest.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeszcze pan poseł Adam Szejnfeld.

Poseł Adam Szejnfeld:

Ja pana senatora, pana marszałka Borowskiego zbyt długo znam, żeby wierzyć, że z przekonaniem i wiarą mówi o tym, iż w gospodarce wolnorynkowej ludzie bez żadnej wiedzy, doświadczenia i jeszcze z założeniem celowego niejako kiwania swoich klientów, jeśli chodzi o kompetencje i wiedzę swoich pracowników, będą prowadzili działalność gospodarczą. Ale gdyby założyć, że tak jest czy bywa – jeżeli bywa, to jest to jakiś margines, a my budujemy prawo dla wszystkich, a nie dla wybranych – to właśnie taka firma, jeżeli jest niesolidna wobec swoich klientów, bardzo szybko się ich pozbędzie, a więc także przestanie działać.

Proszę też zwrócić uwagę na to, o czym mówiłem i na co kładłem nacisk przykładowo w przypadku tego zawodu, ale tak jest w przypadku każdego innego, że w dyskusji

publicznej ciągle mówimy – dałbym sobie uciąć rękę, że dałoby się zacytować także pana marszałka Borowskiego – że nasz kraj jest przepelniony biurokracją i nadregulacją choćby dlatego, że nie działa zasada, która powinna być zasadą prawa, a nie tylko doktryny i to jeszcze doktryny nie przez wszystkich wyznawanej, że to, co nie jest zakazane, jest dozwolone. W związku z tym my chcemy wszystko ograniczać, chcemy wszystko regulować itd. A ja uważam, że powinno być właśnie tak, że to, co nie jest zakazane, powinno być dopuszczone, a ograniczone lub zakazane powinno być głównie to, co narusza ochronę konstytucyjnych wyższych dóbr. Powiedziałem, że w przypadku przewodników zaliczylibym tu ochronę zdrowia czy ochronę życia. Można sobie znaleźć sto tysięcy powodów do tego, żeby coś regulować, ale musimy gdzieś postawić granicę i powiedzieć: nie dopuszczamy. Dlatego, tak jak mówię, w przypadku przewodników miejskich i pilotów ja nie widzę przesłanek konstytucyjnej ochrony określonych wysokich dóbr, żeby aż tak gigantyczną regulacją, jak ustawa, obejmować tenże zawód. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan przewodniczący Seweryński.

Senator Michał Seweryński:

Ja mam pytanie do pana senatora Borowskiego, jeśli wolno. Czy pan senator zgłasza tę propozycję dobrowolnego zdawania egzaminu jako poprawkę formalną? Z tego, co pamiętam, pan to zgłaszał podczas poprzedniej dyskusji, a nie widzę tego w spisie.

Senator Marek Borowski:

Ja bym to chętnie zgłosił, aczkolwiek to, że tak powiem, wymaga opracowania i to szerszego. Tak jak przed chwilą powiedziałem, musiałyby się to wiązać z pewnym obowiązkiem informowania o tym usługobiorców. Nie wystarczy to, że tego nie ma. Chciałbym powiedzieć, że mamy już pewne doświadczenie w tym względzie. Mianowicie w swoim czasie zderegulowano działalność tych wyjazdowych biur turystycznych. Prawda? Nie wiem, czy teraz Polska Organizacja Turystyczna wydaje certyfikaty, czy ich nie wydaje, ale nie ma obowiązku zamieszczania takiej informacji na wszelkich drukach firmowych itd. Oczywiście, są bardzo znane biura, do których ludzie idą z zaufaniem, ale wiemy, że wielu ludzi idzie do biur tanich, bo tylko na takie ich stać, z wiarą, że się uda, a potem się okazuje, że się nie udaje. Gdyby zatem był na przykład taki nakaz, że na każdym druku musiałyby to być napisane, to wtedy obywatel byłby w pełni poinformowany. Ta poprawka musiałaby to obejmować. Ja nie jestem w stanie jej w tej chwili napisać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Rulewski, a potem przystąpimy do głosowania.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Ażeby uprościć, to w całości przyłączam się do twierdzeń, które zresztą chyba wspólnie wyrażaliśmy z senatorem Borowskim, bo myślę, że pan poseł, pan przewodniczący zapomniał o tym, że wiele przepisów powstało w okresie III Rzeczypospolitej i nie powstały one na skutek zachęt biurokratycznych, nie są wynikiem jakiejś mentalności. Pan ma duże doświadczenie i pan wie, że posłowie i senatorowie unikają nadregulacji, a jeśli one powstają, to są owocem złych rozwiązań. Wspomniał pan o jednym z przykładów działalności turystycznej, kiedy to po kilkunastu aferach trzeba było wprowadzić regulacje. Podobnie jest z rynkiem pracy, o którym pan wspominał, kiedyś wszystko rozregulowywaliśmy, a dzisiaj zmierzamy do regulacji.

Ja chcę powiedzieć o innym argumencie, o którym nikt nie powiedział. To wszystko miałoby rację bytu, to mieści się w jakiejś aksjologii, tylko do wszystkich tutaj, a szczególnie do posła Szejnfelda, jest takie pytanie: kto ten proces będzie kontrolował, chociażby w sensie monitorowania? W Polsce takich instytucji nie ma, a występują one wszędzie, łącznie z liberalnymi Stanami Zjednoczonymi, gdzie są organizacje obywatelskie, które to monitorują. U nas czegoś takiego nie ma, bo nie ma państwa obywatelskiego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Już odpowiada pan poseł i przystępujemy, proszę państwa, do głosowań, bo mamy ich przed sobą jeszcze sporo. Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Adam Szejnfeld:

Panie Przewodniczący, ja myślę, że w tej wypowiedzi, zresztą w obu wypowiedziach, ale szczególnie w ostatniej...
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Bardzo proszę o pokój. Panie Senatorze, pan poseł Szejnfeld...*)

...myli się zupełnie pojęcia i dziedziny. My mówimy dzisiaj na temat ustawy o wykonywaniu zawodów, czyli działaniu indywidualnych osób w ramach określonego zawodu na podstawie przepisów prawa, jeżeli jest uzasadnienie faktyczne i prawne, by było ono regulowane, a to jest zupełnie co innego niż prowadzenie działalności gospodarczej. De facto każda działalność gospodarcza w Polsce jest regulowana, jest tylko różnica w poziomie regulacji. Nie można mieszać tych dwóch spraw.

Ponadto pytanie o badanie i kontroling to jest pytanie, które jednak wskazuje na postawę czy pogląd pytającego. Jeżeli państwo miałyby być powołane do tego, żeby budować czy rozbudowywać administrację publiczną po to, żeby kontrolować ludzi, sprawdzać, jak wykonują swoje zawody, i na przykład w tym zakresie zastępować pracodawców, to mielibyśmy to wszystko jeszcze bardziej przeregulowane, niż jest to w tej chwili w naszym kraju. Ja jestem chyba ostatnim, który chciałby widzieć, aby państwo polskie tak właśnie funkcjonowało w zakresie wolności i swobody obywatela, a więc aby w tych aktywnościach, w tym zawodowych, które nie są regulowane, państwo miało go kontrolować.

Jednocześnie zapewniam pana senatora, że przepisy ustawy, o której mówimy, niezależnie od przepisów systemowych, nakazują badanie i kontrolę działania ustawy, w tym przypadku co najmniej raz na dwa lata. Do tego jest zobowiązany rząd. Gdyby takie badanie wykazało, że prawo jest źle stosowane lub jest nieprzestrzegane, to jako ustawodawca mamy prawo interwencji legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jakie jest stanowisko ministerstwa co do poprawki sto dziewięćdziesiątej piątej i tej drugiej?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Negatywne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Negatywne.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (10)

Kto jest przeciwny? (11)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta szósta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo.

Nad poprawkami sto dziewięćdziesiątą szóstą, dwieście pierwszą, od dwieście trzeciej do dwieście dziewiątej, dwieście trzynastą i dwieście piętnastą należy głosować łącznie. To są poprawki grupy senatorów.

Proszę państwa, te poprawki generalnie zmierzają do tego, aby w jakimś zakresie przywrócić egzaminy na przewodników. Tylko problem polega na tym, przynajmniej ja mam takie wrażenie, że wdarły się w te poprawki dwie sprzeczne koncepcje, koncepcje, których nie da się pogodzić. Z jednej strony wnioskodawcy proponują wprowadzić egzamin fakultatywny dla przewodników miejskich, fakultatywny dlatego, że w odniesieniu do tego egzaminu miałyby być podejmowana uchwała przez radę miasta, gdyby to było miasto o szczególnym znaczeniu dla historii Polski, z drugiej strony proponują całe instrumentarium prawne, które wiąże się z obligatoryjnymi egzaminami, w tym egzaminami nie tylko dla przewodników miejskich, ale również dla pilotów wycieczek i przewodników terenowych.

Pytanie jest następujące: o co tak naprawę w tej poprawce chodzi? Czy chodzi o wprowadzenie dwóch egzaminów, przy czym drugi obligatoryjny nie byłby warunkiem wykonywania zawodu, ale istniałaby możliwość zdania tego egzaminu, czy też wolą ustawodawcy było wprowadzenie jednego fakultatywnego egzaminu, ale nie udało się należycie sformułować przepisów dotyczących

trybu przeprowadzenia tego egzaminu? Niestety, Biuro Legislacyjne na podstawie tych poprawek, które zostały zgłoszone, nie było w stanie ustalić woli wnioskodawców. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Stanowisko ministerstwa.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Negatywne.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Stanowisko negatywne.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (9)

Kto jest przeciw? (11)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Poprawki nie zostały przyjęte.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka sto dziewięćdziesiąta siódma ma charakter technicznolegislacyjny.

Senator Marek Martynowski:

Przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący, ja tylko chciałem spytać o jedną sprawę. My te wszystkie nasze poprawki chcielibyśmy zgłosić jako wnioski mniejszości. Czy za każdym razem mam to mówić, czy wystarczy na końcu?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie, wystarczy na końcu.)

(Głos z sali: Zbiorezo.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zbiorezo. Dobrze.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Ja już sobie zaznaczyłem.)

Poprawka sto dziewięćdziesiąta siódma.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka sto dziewięćdziesiąta siódma ma charakter technicznolegislacyjny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo ją popiera.

Głosujemy.

Kto jest za? (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za.

Poprawka sto dziewięćdziesiąta dziewiąta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, poprawka sto dziewięćdziesiąta dziewiąta dotyczy art. 10 pkt 3. Wnioskodawcy proponują, aby pozostawić w ustawie dotychczasowe ust. 4–7 art. 21 ustawy o usługach turystycznych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Opinia negatywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (11)

Kto jest przeciw? (11)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka nie została przyjęta, nie uzyskała większości.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka dwusetna ma na celu zastąpienie błędnego spójnika właściwym.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Jest poparcie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest poparcie.

Kto jest za? (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Proszę państwa, proponuję trzy minuty przerwy dla odpoczynku, takiej higienicznej przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, proszę o zajmowanie miejsc. Kończymy przerwę i kontynuujemy posiedzenie. Proszę o zajęcie miejsc. Rozpoczynamy.

Proszę państwa, proszę na bieżąco odnotowywać sobie wnioski mniejszości, ponieważ po głosowaniach poproszę o przedstawienie prezydium listy z numerami. Nie będziemy przecież jeszcze raz omawiać wszystkich poprawek i pytać, kto chce zgłosić wniosek większości. Ma to być

przygotowane wraz ze wskazaniem senatorów, którzy popierają te poprawki. Poprosimy o takie łączne zestawienie po głosowaniach.

Teraz kontynuujemy głosowania.
Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście druga zmierza do ujednoczenia sposobu oznaczania czy nazywania rejestru organizatorów szkoleń.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popiera.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (19)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawka została przyjęta.
Teraz poprawka dwieście dziesiąta, strona 48.
Proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka ta ma na celu sformułowanie odesłania zewnętrznego zgodnie z zasadami techniki prawodawczej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka stricte legislacyjna, popierana przez ministerstwo.
Kto jest za jej przyjęciem? (20)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawka została przyjęta.
Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście jedenasta uściśla, co ustawodawca rozumie przez podmioty upoważnione do kontroli na podstawie odrębnych przepisów. Biuro Legislacyjne proponuje, aby wskazać w tym przepisie funkcjonariuszy lub strażników służb uprawnionych do legitymowania osób w celu ustalenia posiadanych przez te osoby uprawnień.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, ministerstwo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (20)
Jednogłośnie za. Poprawka została przyjęta.
Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście dwunasta skreśla odesłanie do nieistniejącego przepisu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Opiniujemy pozytywnie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pozytywna opinia.
Kto jest za? (20)
Poprawka została przyjęta jednogłośnie.
Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Teraz poprawka dwieście czternasta, grupy senatorów. Senatorowie proponują, aby organizator turystyki był obowiązany zapewnić klientowi uczestniczącemu w imprezie turystycznej opiekę nie tyle osoby reprezentującej organizatora turystyki, ile osoby posiadającej kwalifikacje odpowiednie do rodzaju imprezy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, ministerstwo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Opinia negatywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Opinia negatywna.
Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciw? (12)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawka nie została przyjęta.
Kolejna.

**Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka dwieście szesnasta dodaje brakujące wytyczne do przepisu upoważniającego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, ministerstwo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za? (20)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (0)
Poprawka została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.
Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Proponuję najpierw głosować nad poprawką dwieście dziewiętnastą. Jest to poprawka zgłoszona przez senatora Piniora. Poprawka ta pociąga za sobą konsekwencje również w postaci skreślenia pktu 3, do którego odnosi się poprawka dwieście siedemnasta, stąd to odwrócenie kolejności.

Poprawka senatora Piniora zmierza do tego, aby pozostawić w dotychczasowym kształcie sposób powoływania komorników, sposób powoływania na stanowiska komornicze.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Opinia negatywna. Z tego, co wiem, na poprzednim posiedzeniu została przeprowadzana na ten temat dyskusja i w całości podtrzymujemy stanowisko wyrażone wtedy przez ministra Królikowskiego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zatem sprzeciw.
Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (1)
Kto jest przeciw? (20)
Kto wstrzymał się od głosu? (2)
Poprawka nie została przyjęta.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

W związku z tym możemy wrócić do poprawki dwieście siedemnastej. Jest to poprawka, która uwzględnia konsekwencje legislacyjne na gruncie art. 7, czego do tej pory nie było, jeśli chodzi o ust. 1 i ust. 2a.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, ministerstwo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (22)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (1)
Poprawka została przyjęta.
Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka to poprawka dwieście dwudziesta pierwsza. Jest to poprawka o charakterze redakcyjnym.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za? (23)
Poprawka przyjęta jednogłośnie.
Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Teraz mamy grupę poprawek zaczynającą się od poprawki dwieście dwudziestej trzeciej. Nad poprawką dwieście dwudziestą drugą dotyczącą ślubowania głosowaliśmy w bloku poprawek na początku.

Poprawka dwieście dwudziesta trzecia i poprawki wymienione w tej grupie są to poprawki, które wprowadzają nową instytucję w postaci komisji komorniczej. Poprawka zmierza do dokonania rozdzielenia komisji egzaminacyjnych, które przeprowadzają egzamin na aplikację komorniczą, od komisji, które przeprowadzają egzamin zawodowy. Jestem zobowiązana podkreślić, że w ocenie Biura Legislacyjnego ta poprawka wykracza poza dopuszczalny zakres poprawek senackich.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Wobec tego wycofuję tę poprawkę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o Ministerstwo Sprawiedliwości, to my zajmujemy odmienne stanowisko. Uważamy, że ta propozycja nie wykracza w sposób rażący poza materię...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie wykracza.)

...a dyskusja zawsze może być prowadzona. Dlatego popieramy tę poprawkę i pozostałe.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jeśli nie wykracza...

(Głos z sali: To ja je przejmuję.)

Dobrze. W takim razie nie zmieniam zdania, poprawki zostały przejęte.

(Senator Marek Borowski: Trzeba przegłosować.)

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (15)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (8)

Poprawki zostały przyjęte.

(Głos z sali: I wszystkie konsekwencje.)

Tak, oczywiście.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawki dwieście dwudziesta czwarta i dwieście dwudziesta piąta to są poprawki o charakterze redakcyjnym. One nie są oznaczone w zestawieniu do łącznego głosowania, ale jeżeli minister to zaaprobuje, to wydaje mi się, że nie popełnimy tu żadnego błędu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zatem głosujemy łącznie nad tymi dwiema poprawkami.

Minister kiwa głową, że popiera.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy obydwie te poprawki. Nie ma przeszkód.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem obu poprawek? (24)

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka dwieście dwudziesta dziewiąta koryguje oczywisty błąd, ponieważ intencją było nadanie nowego brzmienia pktowi 2, a nie pktowi 1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pozytywna opinia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Opinia pozytywna.

Głosujemy.

Kto jest za? (24)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Teraz poprawka dwieście trzydziesta trzecia.)

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka dwieście trzydziesta trzecia. Musimy tu uwzględnić jedynie fakt, że przegłosowaliśmy poprawki, które nazywają komisje egzaminacyjne właściwe do przeprowadzenia egzaminu zawodowego komisjami komorniczymi. W związku z tym musimy tu zmodyfikować zapis, aby był mowa o członkach komisji komorniczej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (24)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka to poprawka dwieście trzydziesta piąta. Jest to poprawka o charakterze redakcyjnym.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za jej przyjęciem? (24)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka dwieście trzydziesta dziewięta jest to poprawka, która w ocenie Biura Legislacyjnego jest niezbędna w celu wyeliminowania trybu przypuszczającego. Chodzi o takie sformułowanie przepisu, aby czyn miał związek, a nie rzutował, aby nie było tu takiego przypuszczania czy gdybania. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy tę propozycję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (24)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Kolejna poprawka.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka dwieście czterdziesta. Proponujemy tu dodanie wyrazu „odpowiednio”, dlatego że w artykule, do którego się odsyła, jest mowa o członkach komisji egzaminacyjnej, podczas gdy przepis będzie stosowany do członków komisji komorniczej.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Propozycja popierana przez ministerstwo.

Głosujemy.

Kto jest za? (24)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka to poprawka dwieście czterdziesta druga. Poprawka ta ma charakter legislacyjny. Chodzi o to, że przepis jest sformułowany niezgodnie z zasadami techniki prawodawczej, wytyczne są powtórzone w dwóch miejscach i do tego są nieadekwatne do zakresu spraw przekazanych do uregulowania w rozporządzeniu. W związku z tym proponujemy zmianę wskazaną w propozycji poprawki dwieście czterdziestej drugiej. Chciałabym zaznaczyć, że oczywiście nastąpi korekta brzmienia tej poprawki ze względu na przyjętą poprawkę dwieście czterdziestą pierwszą.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, ministerstwo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (24)

Przyjęta jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka w zestawieniu to poprawka dwieście czterdziesta trzecia. Intencją tej poprawki była nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Jednakże w związku z poprawkami, które przyjęliśmy już na dzisiejszym posiedzeniu, Biuro Legislacyjne wycofuje się z tej poprawki, dlatego że staje się ona bezprzedmiotowa.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, bezprzedmiotowa.)

Jednocześnie wprowadzałaby ona zamieszanie, dlatego że w innych aktach normatywnych występuje określenie „notariusz”, a zatem mielibyśmy wątpliwość, czy dotyczy to również zastępcy notarialnego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Zatem zostaje ona wycofana.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kolejna.

(Senator Marek Borowski: Panie Przewodniczący, można?)

Tak, proszę, Panie Senatorze.

Senator Marek Borowski:

W tej chwili przechodzimy do art. 15, czyli do detektywów. Tutaj nie było poprawek dotyczących ustawy o żegludze śródlądowej.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie było.)

W związku z tym to tutaj nie występuje. Niemniej jednak są zmiany wprowadzane do tej ustawy. Ja w trosce o to, żeby deregulować – tu patrzę na pana przewodniczącego Szejnfelda – chciałbym zapytać, jak sprawy mają się obecnie. Mianowicie dotychczasowy przepis o patentach lub świadectwach dla różnych sterników itd. mówił o tym, że osoba, żeby otrzymać taki patent, musi odbyć praktykę pływania w okresie nie krótszym niż dwanaście miesięcy, tak było w przypadku patentu. W przypadku świadectwa był to okres nie krótszy niż trzy miesiące. A ile ustalił minister? Chciałbym zapytać, ile to jest dzisiaj, jak to ustalił minister.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale nie ma ministra.)

Ja wiem, ale to państwo przygotowujecie, przecież przygotowuje to Ministerstwo Sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości wzięło na siebie poważny obowiązek i zajęło się całą gospodarką.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: Panie Senatorze, odpowiemy na piśmie.)

(Wesołość na sali)

A nie, właśnie, widzi pan...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Ministrze, ja panu powiem, dlaczego. Dlatego że ten przepis ulega zmianie i ulega on następującej zmianie. Mianowicie ta osoba musi odbyć praktykę pływania w wymiarze nie dłuższym niż czterdzieści osiem miesięcy w przypadku patentu i nie dłuższym niż dwadzieścia jeden miesięcy w przypadku świadectwa, czyli mniej więcej od czterech do siedmiu razy dłużej. I znowu minister ma to określić. Ja rozumiem, że tu się blokuje ministra, żeby nie przesadził. Jeżeli jednak do tej pory było dwanaście i trzy, to z tego, co rozumiem, mógł on ustalić piętnaście, dwadzieścia, a teraz mu się daje możliwość ustalenia aż czterdziestu ośmiu. Dlatego pytam, jak to jest dzisiaj. Po co to robić?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: Jeżeli mogę, Panie Przewodniczący, to prosiłbym pana dyrektora.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo, pan dyrektor i za chwilę pan poseł Szejnfeld.

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii i Deregulacji
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Bialek:**

Szanowni Państwo, maksymalny wymiar praktyk został nam niejako narzucony nowymi zasadami techniki prowadzącej określającymi maksymalne pułapy w ustawie. W tej chwili wszelkie kwestie dotyczące długości praktyk są określone w rozporządzeniu i kwestia ta jest pozostawiona do wyboru i uznania ministrowi transportu. W tej chwili nas, czyli także polskich marynarzy śródlądowych, obowiązują różne konwencje międzynarodowe, w tym umowa reńska. A żeby nasi marynarze mogli pływać po kanałach reńskich, czyli w Niemczech i w Holandii, wymogi muszą być dostosowane do tamtych umów, jeżeli w przypadku kapitana są to maksymalnie cztery lata praktyki, to nasze prawo, polskie prawo dostosowuje się do tego wymogu. Tym bardziej że prawo krajowe, które regulowało, określając „nie mniej niż”, i tak nie spełniało tej dookreśloności normy, która była wymagana, a i tak pierwszeństwo miały konwencje międzynarodowe, umowy, które poza polskim prawem określały wprost, szczegółowo wymóg długości tej praktyki. W tej chwili z tych względów Rządowe Centrum Legislacji nakazało nam niejako ustalenie maksymalnego pułapu tych praktyk w ustawie, tak aby minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej poruszał się tylko w tych maksymalnych granicach.

Deregulacja zawodów marynarzy śródlądowych jest w tej ustawie poruszana tylko pośrednio. To z rozporządzenia ministra transportu, które zresztą jest dołączone do

tej ustawy, wynika to, o ile miesięcy w danym zawodzie skraca się praktyka. Długość praktyk jest dostosowana między innymi do umowy reńskiej. W tej chwili niejako na gorąco tyle mogę odpowiedzieć.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan poseł Szejnfeld.
Bardzo proszę.

Poseł Adam Szejnfeld:

Chcę zapewnić pana marszałka, że to zostanie skrócone. Tutaj przyjęto kierunek, o który pan pyta. Oprócz tego, że mamy tu praktycznie w samym przepisie ustawy zamianę metody, tak jak zresztą pan minister mówił, przejście ze wskazania okresu minimalnego na wskazanie okresu maksymalnego, to będzie to skutkowało podstawą do zmiany rozporządzenia, rozporządzenia ministra w sprawie kwalifikacji zawodowych składu załóg statków żeglugi śródlądowej, a tu nastąpi skrócenie o dwa miesiące dla przewoźnika żeglugi śródlądowej, o dwa miesiące dla szypra żeglugi śródlądowej, o dwa miesiące dla sternotorzysty i o sześć miesięcy dla mechanika, ale tę podstawę trzeba przyjąć z tych względów, o których mówił pan minister. Dziękuję.

Senator Marek Borowski:

Dobrze. Dziękuję za to wyjaśnienie. Mam nadzieję, że rzeczywiście tak będzie.

Druga sprawa to jest zmieniany ust. 13. Jest tu mowa o osobach, które są trenerami lub instruktorami sportów wodnych. Dotychczasowy przepis mówił o tym, że szkolenia prowadzą osoby, które posiadają tytuł zawodowy trenera lub instruktora. Ponieważ w ustawie o sporcie to wszystko się znosi i każdy może być trenerem, w nowym przepisie, który się tu wprowadza, powstaje pewien kłopot. Mianowicie jest tu napisane, że szkolenia w zakresie uprawiania turystyki wodnej prowadzą osoby, które są trenerami lub instruktorami sportu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, tymczasem ustawa o sporcie w tym miejscu się zmienia i likwiduje się wszystkie kryteria dotyczące trenerów. Dlatego pytam, jacy to są trenerzy w rozumieniu ustawy o sporcie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii i Deregulacji
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Bialek:**

Panie Senatorze, odpowiadam...
(*Głos z sali:* Prosimy bliżej mikrofonu.)
Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

W art. 25 dokonujemy zmiany w ustawie o sporcie i nadajemy nowe brzmienie art. 41, którego ust. 3 otrzymuje brzmienie: trenerem lub instruktorem sportów w sportach,

w których działają polskie związki sportowe, może być osoba, która ukończyła osiemnaście lat, posiada co najmniej średnie wykształcenie, posiada wiedzę, doświadczenie, umiejętności niezbędne do wykonywania zadań trenera lub instruktora sportu, nie była karana. To są obecne wymogi. Dlatego...

(*Głos z sali:* Za tę wiedzę...)

(*Senator Marek Borowski:* To znaczy każda, rozumiem. Dobrze.)

...polskie związki...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan senator Borowski, potem pan senator Michalski.

Senator Marek Borowski:

Proszę państwa, mamy tu jednak do czynienia ze sportem kwalifikowanym, można powiedzieć, z turystyką kwalifikowaną, tymczasem nagle okazuje się, że wystarczy skończyć osiemnaście lat i można prowadzić szkolenia w zakresie sportów wodnych. Może chociaż trzeba umieć pływać? Trzeba to gdzieś wpisać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, Panie Marszałku, ja proponuję tak. Mamy jeszcze przed sobą debatę, więc załatwmy...

Senator Marek Borowski:

Problem polega na tym, że mnie wysyłają jutro do Brukseli...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Aha.)

...więc muszę to powiedzieć dzisiaj, żeby nie było tak, że nikt tego nie mówił. Dobrze?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, to jest zrozumiałe.
Pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Nie wiem, czy pan minister lub pan dyrektor się ze mną zgodzą, ale w konsekwencji zmiany w art. 41 w ustawie o sporcie likwiduje się dotychczasowe kryteria, zdecydowanie się je obniża, a ponieważ artykuł ten odnosi się do sportów regulowanych, może nie regulowanych, ale tych, w których działają związki sportowe, to tak naprawdę licencje na poszczególne uprawnienia trenerskie będą nadawały związki sportowe po dokonaniu odpowiedniej weryfikacji.

(*Głos z sali:* Tak jest.)

(*Głos z sali:* Jasne.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Na czym w takim razie polega deregulacja?

(*Głos z sali:* Idea jest taka, żeby...)

Właśnie.

(*Senator Marek Borowski*: To każdy może...)

Proszę.

(*Senator Jan Michalski*: Ja może posłużę się przykładem.)

Nie, nie, to rozumiemy. Powstaje tylko pytanie, po co w takim razie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...skoro i tak będzie...

(*Głos z sali*: Zdjąć to z państwa.)

Chodzi o to, żeby zdjąć to z państwa i przekazać związkom. O to chodzi.

(*Głos z sali*: Bardzo słusznie.)

Rozumiem. Dobrze.

Kolejna poprawka.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Przechodzimy do ustawy o usługach detektywistycznych. Proszę państwa, poprawka dwieście czterdziesta czwarta zmierza do tego, aby w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej sformułować skrót i konsekwencje posługiwania się skrótem w teże ustawie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest to poprawka o charakterze legislacyjnym, popierana przez ministerstwo.

Kto jest za? (19)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka została przyjęta.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Kolejne poprawki dotyczą ustawy o transporcie drogowym. Proszę państwa, są to poprawki dwieście czterdziesta piąta i dwieście czterdziesta szósta. W przypadku przyjęcia poprawki dwieście czterdziestej piątej będzie konieczne dokonanie modyfikacji treści poprawki dwieście czterdziestej szóstej. Poprawka dwieście czterdziesta piąta grupy senatorów zmierza do tego, aby nie – jak przewidział ustawodawca – w gminie powyżej stu tysięcy mieszkańców można było przewidzieć w drodze uchwały jednostki samorządu terytorialnego przeprowadzenie egzaminu na taksówkarza, tylko aby każda rada gminy mogła podjąć taką uchwałę na swoim terenie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, ministerstwo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Opinia negatywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Opinia jest negatywna.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem poprawki dwieście czterdziestej piątej? (11)

Kto jest przeciw? (10)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka została przyjęta.

(*Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: 11, 10 i 2, czyli...)

Tak, została przyjęta.

Główny Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

W związku z przyjęciem poprawki dwieście czterdziestej piątej należy dokonać modyfikacji poprawki dwieście czterdziestej szóstej w taki sposób, że w lit. b tej poprawki w nowym brzmieniu ust. 3a należy wykreślić wyrazy „100 000 mieszkańców”.

(*Głos z sali*: Która to jest w końcu?)

Dwieście czterdziesta szósta.

Proszę państwa, poprawka dwieście czterdziesta szósta formułuje przepis zmieniający zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, dodaje brakujące wytyczne czy uściśla wytyczne aktu prawa miejscowego, który będzie wydawany przez radę gminy, i dodaje brakujący przepis merytoryczny, który przewiduje, iż za przeprowadzenie szkolenia i egzaminu, o którym mowa w ust. 3a, pobiera się opłatę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Co na to ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Co do zasady popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak.

Pan poseł Adam Szejnfeld.

Poseł Adam Szejnfeld:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Wysokie Komisje, dodam słowo, bo została przyjęta poprawka, która jest niejako tylko wycinkową, wrywkową, ona nie zmienia stanu rzeczy, ale burzy całą filozofię. Zresztą gdyby miała być ona utrzymana, to wszystkie pozostałe w jakiś sposób musiałyby być korygowane. Sprawa deregulacji zawodu taksówkarza, jeśli ją można nazwać deregulacją, bo nadal jest to zawód regulowany, jest jedną z tych części ustawy, które w konsultacjach społecznych,

powiedziałbym, zostały do tego stopnia uzgodnione, że nawet, mówiąc w przenośni, nie wywołały dyskusji i nie zajęły ułamka sekundy podczas dyskusji na posiedzeniach komisji, podczas wysłuchania publicznego, podczas wystąpień w pierwszym, drugim i trzecim czytaniu Sejmu. Te zmiany zostały tak dopracowane w rozmowach z partnerami społecznymi, że w efekcie w projekcie zgłoszonym do Sejmu, do łaski marszałkowskiej nie wywoływały konfliktów. Chciałbym to tylko podkreślić, abyście państwo wiedzieli już dzisiaj, pracując nad tym, a także jutro, rozstrzygając te sprawy ostatecznie w Senacie, że de facto wracacie do dyskusji, która została zamknięta pozytywnie w konsultacjach społecznych, a jej efekty zostały przyjęte przez Sejm.

W dzisiejszej dobie moim zdaniem są uzasadnione argumenty za tym, żeby ten zawód był zupełnie zderegulowany, ale jeżeli został zawarty taki społeczny konsensus, kompromis, że tak powiem, że tylko w tych wielkich miastach, w których powstaje być może problem, jeżeli chodzi o...

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale w regulaminie Senatu nie ma czegoś takiego, jak oświadczenia po głosowaniu, tym bardziej że te oświadczenia wypowiadają goście komisji.

Posel Adam Szejnfeld:

Ja, po pierwsze, mówię za zgodą pana przewodniczącego, po drugie, odnoszę się...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To nie jest po głosowaniu, bo kolejna poprawka dotyczy tej samej materii. To jest...

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: To proszę powiedzieć, że to dotyczy następnej poprawki.*)

Tak, tak.

Posel Adam Szejnfeld:

Odnoszę się do wszystkich poprawek dotyczących tego artykułu i tego zawodu. Wymaganie w dzisiejszych czasach znajomości topografii od ludzi, którzy zawodowo muszą się tym wykazywać, w przeciwnym razie pewnie trudno byłoby im nie tylko wykonywać ten zawód, ale konkurować na tym rynku, pomijam już fakt posiadania przez wszystkich nawigacji itd., nie jest uzasadnione, ale pomijam tę kwestię. Sprawy zostały bardzo dobrze omówione, w konsultacjach społecznych został wypracowany kompromis, a teraz państwo, przepraszam, że użyję tego słowa, ale burzycie to i będzie musiał...

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Pośle, to jest nieuprawnione wywieranie nacisku na senatorów, naprawdę.

Posel Adam Szejnfeld:

Na szczęście uprawnione, Panie Senatorze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że każdy senator chce uzyskać jak najwięcej informacji przed aktem głosowania. Dobrze.

To jest poprawka dwieście czterdziesta szósta. Tak?

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak. Poprawka dwieście czterdziesta szósta z modyfikacją.*)

Z modyfikacją przy założeniu, że poprzednia została przez komisję przyjęta. Dobrze.

(*Głos z sali: A opinia ministra?*)

(*Głos z sali: Już była.*)

Tak, już była.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciw? (7)

Kto wstrzymał się od głosu? (8)

Została przyjęta?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak, została przyjęta.*)

Przyjęta. Dobrze.

Proszę bardzo.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący, mam takie pytanie. W przypadku odrzucenia przez Senat poprawki dwieście czterdziestej piątej, o czym przekonamy się dopiero podczas głosowania, poprawka dwieście czterdziesta szósta...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Będzie bezprzedmiotowa.*)

Aha, w takim układzie będzie bezprzedmiotowa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście, tak.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Proszę państwa, mogą?*)

Tak, proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Pozwólcie państwo, że państwu wytłumaczę, jak to będzie wyglądało na posiedzeniu Senatu...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: W głosowaniu.*)

...w głosowaniu nad tym, co zostanie przekazane z komisji. W związku z tym, że poprawka dwieście czterdziesta piąta niejako weszła do poprawki dwieście czterdziestej szóstej, to nie będzie dwóch osobnych poprawek, tylko będzie jedna poprawka dotycząca art. 16 pkt 1 lit. c z nanięszą zmianą, która...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Jasne, oczywiście.*)

...wynikała z poprawki dwieście czterdziestej piątej. W tej sytuacji, jeżeli będzie potrzeba zgłoszenia wniosku alternatywnego, to tylko na posiedzeniu Senatu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Oczywiście, tak.

Senator Jan Michalski:

To rozumiem, że uwzględniając możliwość odrzucenia przez Senat tej jednej poprawki, należałoby wnieść poprawkę dwieście czterdziestą szóstą w brzmieniu oryginalnym.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Tak jest.)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo. Wszystko jest jasne. Proszę, kolejna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Już, już. Poprawka dwieście czterdziesta siódma ma charakter technicznolegislacyjny, formułuje właściwie przepis zmieniający.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Opiniujemy pozytywnie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Jest akceptacja.

Kto jest za? (23)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale nikt nie zgłaszał się jako...

(*Głos z sali*: Były 23 głosy za.)

To może jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu, tak to rozumiem. Dobrze.

Kolejna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście czterdziesta ósma. Jest to poprawka redakcyjna, dodaje brakujący wyraz „zajęć”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Poprawka redakcyjna.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (23)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za.

Kolejna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście czterdziesta dziewiąta zmierza do tego, aby wyeliminować z ustawy przepis dokonujący poprzedniej zmiany.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Wobec takiego stwierdzenia popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (22)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski*: Będzie tak samo, jak było.)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, poprawka dwieście pięćdziesiąta. Biuro Legislacyjne proponuje, aby dokonać przesunięcia jednego przepisu pomiędzy przepisami. Tak naprawdę w odniesieniu do art. 94 można mieć dwie koncepcje, albo koncepcję segregowania przepisów wedle zawodów, albo koncepcję ich segregowania wedle zadań. Biuro Legislacyjne założyło, że trzeba segregować wedle zawodów...

(*Przewodniczący Piotr Zientarski*: Tak jest.)

...zaś ministerstwo pracy ma koncepcję segregowania wedle zadań. W związku z tym Wysokie Komisje powinny zdecydować, która koncepcja jest słuszniejsza.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To pan minister się wypowie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Minister przychyła się do tej drugiej koncepcji, czyli segregowania wedle zadań, w związku z tym jego opinia jest negatywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Nie popiera poprawki.
Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem poprawki? (0)
Kto jest przeciw? (13)
Kto wstrzymał się od głosu? (10)
Poprawka nie została przyjęta. Dziękuję bardzo.
Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka dwieście pięćdziesiąta pierwsza dotyczy ustawy o licencji syndyka. Biuro Legislacyjne proponuje zmienić brzmienie przepisu objętego zmianą w pkt 5, chodzi o ust. 2. Konkretnie mamy taki zarzut, jaki był już wcześniej przedstawiany w przypadku notariuszy, że w przepisie nie powinno być trybu przypuszczającego. To po pierwsze. Po drugie, chodzi tu o zdecydowane przesądzenie, że minister może zawiesić osobie posiadającej licencję prawa wynikające z tejże licencji wtedy, gdy toczy się przeciwko tej osobie postępowanie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, gdzie oskarżycielem jest oskarżyciel posiłkowy subsydiarny. W ten sposób uzyskamy pełną koherencję pomiędzy art. 20 ust. 1 pkt 2 a art. 20 ust. 2.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.
Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (21)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (3)
Poprawka została przyjęta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka dwieście pięćdziesiąta druga dotyczy ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Proszę państwa, w związku z tym, że ustawa konsekwentnie mówi o szkoleniach dla kierowników do spraw bezpieczeństwa imprez masowych, a nie o kursach, konieczne jest ujednoczenie tego w całej ustawie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Opiniujemy pozytywnie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pozytywnie.
Głosujemy.
Kto jest za? (24)
Poprawka została przyjęta jednogłośnie.
Proszę, kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejne poprawki dotyczą ustawy o sporcie. Jest to grupa wykluczających się poprawek, związanych z określeniem tego, jakie kwalifikacje powinna mieć, jakie wymogi ustawowe powinna spełniać osoba, aby mogła być uznana za trenera albo aby mogła wykonywać zawód trenera. Pierwsza z tych poprawek to poprawka pana senatora Zientarskiego, druga poprawka to poprawka grupy senatorów, a trzecia jest propozycją Biura Legislacyjnego. Poprawka Biura Legislacyjnego w tym zestawieniu jest najbliższą idącą, niemniej ona ujednocza sposób formułowania analogicznych przepisów w ustawie o sporcie. W tym zestawieniu niewątpliwie merytorycznie najdalej idącą jest poprawka senatora Zientarskiego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, chciałbym poinformować, że to jest poprawka, która została niejako skonsultowana i zainicjowana przez posłankę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, ale jest teraz taka kwestia. Chciałbym udzielić głosu panu posłowi Szejnfeldowi.

Proszę bardzo.

Poseł Adam Szejnfeld:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, byłbym wdzięczny, gdyby pan przewodniczący był uprzejmy wycofać tę poprawkę. Ta poprawka... Może spróbowałbym przedstawić to obrazowo. Gdyby przyjąć tę poprawkę, to takie osoby – ja to dobrze pamiętam z mojego dzieciństwa – jak na przykład najlepszy według mnie piłkarz polski, pan Lubański, nie mógłby być trenerem, bo był lekarzem, albo Adam Małysz, najlepszy polski skoczek w historii, nie mógłby być trenerem, bo nie skończył studiów. Tak? Podobno, ja nie wiem.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest dekarzem. Tak?

Pamiętajmy o jednej sprawie. Przepisy, które są w ustawie, dotyczą li tylko polskich związków sportowych, czyli ustawowo wskazujemy minimum wiedzy i doświadczenia, które ma mieć kandydat na trenera czy instruktora, to jest co najmniej średnie wykształcenie. Jeśli zatem jest do-

brym dekarzem, a także dobrym skoczkiem i ma swoje doświadczenia, osiągnięcia, to będzie mógł być trenerem. Przypomnę tu ppkt 3 pktu 3, mianowicie ma on mieć, raz, wiedzę, dwa, doświadczenie, trzy, umiejętności niezbędne do wykonywania zawodu trenera albo instruktora, a ocenić to ma pracodawca w postaci związku sportowego. Tu nie ma przecież dowolności.

Tymczasem w propozycji wygląda to tak, że dana osoba musiałaby skończyć szkołę wyższą, studia wyższe na kierunku wychowanie fizyczne, więc już nie mógłby to być na przykład lekarz, bądź – drugi warunek – inne studia, ale w obszarze kształcenia umożliwiającego nabycie specjalistycznej wiedzy. Zatem nadal nie mógłby to być lekarz, jako świetny zawodnik, mający piętnaście, dwadzieścia lat doświadczenia i osiągnięcia nadal nie mógłby on zostać trenerem.

Stąd zmiana, o której mowa, zawarta w projekcie ustawy, określająca cztery kryteria, które musi spełniać ten kandydat, a weryfikatorem ma być związek sportowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Sztark, później pan senator Michalski i pan senator Borowski.

Proszę bardzo.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym zapytać o taką sprawę. W pktcie 3 i w pktcie 4 pisze się o niekaralności za przestępstwa z art. 46–50 lub określone w rozdziałach XIX, XXIII, z wyjątkiem art. 192 i art. 193 itd., itd. Czy pan minister ma przed sobą ten zapis? Tak. Czy mógłby pan minister przypomnieć, jaki to jest zakres przestępstwa?

Przewodniczący Piotr Zientarski:

To może za chwilę. Dobrze?

Proszę bardzo, pan senator Michalski.

Senator Jan Michalski:

Panie Przewodniczący, w zasadzie ta poprawka niemal przywraca istniejący stan prawny, a tutaj, tak jak pan poseł Szejnfeld stwierdził, chodzi o wykorzystanie doświadczenia wielu sportowców, którzy chociażby z racji kariery zawodowej nie skończyli studiów, a mają...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: A mają znakomitą wiedzę.)

...znakomitą wiedzę, doświadczenie, współpracują itd.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Medaliści, mistrzowie świata itd.)

Chciałbym tu coś wyjaśnić. Obniżenie kryteriów nie oznacza jednocześnie przyznania licencji trenerskiej lub instruktorskiej, bo to związki sportowe na wniosek danego klubu przyznają takie licencje. Ja oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że związki sportowe będą musiały

troszeczkę skorygować swoje regulaminy, dopasować je do nowego brzmienia ustawy, tak żeby to, co zrównujemy w ustawie, czyli wymagania minimalne wobec instruktorów i trenerów, w jakiś sposób podkreślić, ale większość związków sportowych różnicuje przyznawanie określonej licencji w zależności od doświadczenia, stażu i zdobytych czy posiadanych umiejętności. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Michalski jest prezesem PGE Turów.

(Senator Jan Michalski: Byłem.)

Był. W każdym razie ma duże doświadczenie w tym zakresie.

Powiem szczerze, że te argumenty przekonały mnie do tego, ażeby stwarzać możliwości zostania trenerem osobom, które nie mają wykształcenia, a które są znakomite ze względu na swoje wyczyny sportowe, często o wymiarze światowym. Dlatego wycofuję swoją poprawkę.

(Głos z sali: To rozumiem.)

Tak, tak, ale są jeszcze dwie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: Jeżeli można, to odpowiedziałbym na pytanie.)

Tak, proszę. Odpowiedź dla pani senator Sztark.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Wysokie Komisje, te przestępstwa, o których mówimy czy o których mówi się w poprawkach, również w poprawce Biura Legislacyjnego, jeżeli chodzi o art. 46–50, to dotyczą między innymi korupcji w sporcie, doping, jeżeli chodzi o kodeks karny, to są to przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, przeciwko rodzinie i opiece. Chodzi o to, aby czuwać nad czystym sportem, tak to nazwę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwieście pięćdziesiątą czwartą.

Jaka jest opinia pana ministra?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Negatywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Negatywna.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

(Głos z sali: A nad którą poprawką teraz głosujemy?)

Nad dwieście pięćdziesiątą czwartą.

Kto jest przeciw? (14)
Kto wstrzymał się od głosu? (1)
Poprawka nie została przyjęta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka dwieście pięćdziesiąta piąta. W brzmieniu zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne uwzględniliśmy art. 9 ust. 3 pkt 3, art. 36 ust. 2 pkt 2 oraz art. 44 ust. 3 ustawy o sporcie. Chodzi o to, żeby podobne treści ustawodawca wyrażał w sposób analogiczny.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Popiera.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta. Z tego, co widzę, została przyjęta jednogłośnie. Nie myślę się? Nie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Została przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, przed nami blok poprawek, poprawki dwieście pięćdziesiąta szósta, dwieście pięćdziesiąta ósma i dwieście osiemdziesiąta. Jeżeli chodzi o te poprawki, to Biuro Legislacyjne zauważa, że w przepisach ustawy o kierujących pojazdami, które tu zmieniamy, ustawodawca odsyła do art. 91 ust. 1 ustawy o kierujących pojazdami, przy czym przepisy te wejdą w życie dopiero 1 stycznia 2016 r. W związku z tym mamy problem. Pytanie jest następujące. Czy w związku z tym ustawodawca chce czekać i wprowadzić zmiany o kierujących pojazdami w takim kształcie, w jakim tutaj zaproponowano w art. 26, dopiero z 1 stycznia 2016 r.? Być może należałoby dokonać jakiejś zmiany w zakresie art. 26, w szczególności być może w inny sposób należałoby określić przesłanki, bez odsyłania do art. 91 ust. 1, który jeszcze nie ma mocy obowiązującej, i do takiego przepisu nie powinniśmy odsyłać. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, stanowisko ministerstwa.

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski: Pan dyrektor Białek.)*

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii i Deregulacji
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Białek:**

Co do zasady zgadzamy się z przedstawioną przed chwilą koncepcją rozwiązania problemu. W naszej ocenie należałoby w przepisach merytorycznych, między innymi w art. 33 i art. 58, wykreślić wyrazy „liczony od dnia zakończenia okresu, o którym mowa w art. 91 ust. 1”. Gdyby one pozostały, to ustawa musiałaby w tym zakresie wchodzić za trzy lata, czyli po 4 stycznia 2016 r.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Teraz jest pytanie...)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

W takim razie ja przejmuję tę poprawkę i będziemy głosowali.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Trzeba by było tę poprawkę odczytać, tak żeby wszyscy senatorowie wiedzieli, nad czym głosujemy.)

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii i Deregulacji
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Białek:**

Tak jest. Momencik. W art. 134 dodaje się ust. 5 w brzmieniu: okres posiadania uprawnień do kierowania pojazdami, o którym mowa w art. 33 ust. 1 pkt 2 lit. b oraz pkt 3, a także w art. 58 ust. 1 pkt 2, dla osób, które uzyskały uprawnienia do kierowania pojazdami po dniu 4 stycznia 2016 r., liczy się od dnia zakończenia okresu próbnego, o którym mowa w art. 91.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Tę poprawkę pana dyrektora trzeba by było jeszcze uzupełnić o zmiany dokonywane w art. 26 pkt 1 lit. b, innymi słowy, również lit. c, również nowelizacja w art. 58. O co mi chodzi? Chodzi tak naprawdę o to, żeby z tych przepisów usunąć odesłanie do art. 91 ust. 1, sam art. 134 ust. 5 sprawy nie załatwia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. To ja przejmuję taką poprawkę i głosujemy.

Kto jest za jej przyjęciem? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (7)

Poprawka została przyjęta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, wobec przyjęcia tej poprawki bezprzedmiotowe są poprawki dwieście pięćdziesiąta szósta, dwieście pięćdziesiąta ósma i dwieście osiemdziesiąta.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Prosimy o kolejne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Proszę państwa, poprawka dwieście pięćdziesiąta siódma. Grupa senatorów proponuje, aby w odniesieniu do wymogów kierowanych do egzaminatorów podnieść limit czasu posiadania prawa jazdy z trzech lat do czterech.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Jesteśmy przeciwni. Byłaby to nadregulacja.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy...

Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Szanowni Państwo, stwarzamy naprawdę dość niebezpieczne sytuacje. Nie dość, że wpuściliśmy na tiry osiemnastolatków, którzy praktycznie nie mają doświadczenia w kierowaniu pojazdami, to teraz dajemy możliwość szkolenia adeptów, którzy będą zdawać egzamin na prawo jazdy, osobom, które mają raptem dwadzieścia jeden lat i praktycznie niewielkie doświadczenie w kierowaniu pojazdami. Szanowni Państwo, możemy deregulować, ale podejźmy do tej kwestii poważnie. Jeżeli chcecie państwo stwarzać sytuacje, które w konsekwencji mogą być bardzo niebezpieczne dla społeczeństwa, to bardzo proszę, ale bardzo apeluję do państwa o choć odrobinę rozważli.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Pan minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Egzaminatorzy są zatrudniani przez wojewódzkie ośrodki, które przeprowadzają egzaminy, a więc to nie jest działalność własna. Pamiętajmy też o tym, że tu również funkcjonujemy w obszarze prawa europejskiego i musimy brać to pod uwagę, nie możemy odstawać, tu również musimy harmonizować prawo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Senator Skurkiewicz, ad vocem.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Ministrze, z całym szacunkiem, ale obserwuję to, co się dzieje w wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego. Rozumiem to, że egzaminatorzy są zatrudniani przez ośrodki WORD, ale też wiem, jak to jest, jak to się wszystko odbywa. Jeżeli pan nie ma wiedzy na ten temat, to zapraszam do Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Radomiu zdominowanego przez rządzącą koalicję w sejmiku wojewódzkim. Wiem, jak to się odbywa. Bardzo mi przykro o tym mówić, ale jeszcze raz do państwa apeluję, żebyśmy nie stwarzali sytuacji naprawdę bardzo niebezpiecznych.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Chcę podkreślić tylko to, że to są pewne minimalne wymagania. Myślę, że każdy, kto będzie prowadził i nadzorował działalność egzaminacyjną, będzie szukał tych najlepszych, tak jak w przypadku trenerów, o których mówiliśmy. To nie o to chodzi, żeby spełniać minima, chodzi o to, żeby szukać tych, którzy dają gwarancję dobrego wykonywania danej czynności bądź danej profesji.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciw? (11)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Poprawka nie została przyjęta.

Kolejne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście pięćdziesiąta dziewiąta dotyczy ustawy o systemie informacji oświatowej. Proszę państwa, z katalogu uprawnień w zakresie kultury fizycznej wypadły uprawnienia, które nadawane są dzisiaj na podstawie art. 41 ustawy o sporcie. Chodzi o nadawanie tytułu zawodowego trenera i tytułu zawodowego instruktora sportu. A żeby uczynić katalog dodatkowych uprawnień w rozumieniu ustawy o systemie informacji oświatowej pełnym, Biuro Legislacyjne proponuje nadanie temu przepisowi maksymalnie generalnego charakteru. Chodzi o to, aby nic nie umknęło nam w tym katalogu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera tę poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za jej przyjęciem? (13)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (7)

Poprawka została przyjęta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Kolejna poprawka to poprawka dwieście sześćdziesiąta. W przypadku przyjęcia tej poprawki konieczna będzie modyfikacja poprawki dwieście siedemdziesiątej dziewiętej.

Jeżeli chodzi o poprawkę dwieście sześćdziesiątą, to Biuro Legislacyjne proponuje dodać do ustawy dwa przepisy przejściowe, które wiążą się z ważnością i posługiwaniem się legitymacjami i identyfikatorami wydanymi przed dniem wejścia w życie ustawy dla przewodników turystycznych oraz pilotów wycieczek. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pozytywna opinia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Opiniuje pozytywnie.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka dwieście sześćdziesiąta druga koreluje terminologię przepisu przejściowego z terminologią ustawy merytorycznej, w tym przypadku ustawy o sporcie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pozytywna opinia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (21)

Poprawka przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Proszę państwa, kolejna poprawka to jest poprawka dwieście sześćdziesiąta trzecia. W toku analizy ustawy Biuro Legislacyjne powzięło wątpliwość co do tego, czy w art. 29 ustawodawca powinien odsyłać wyłącznie do stanowisk, o których mowa w art. 29 ust. 2 pkt 2 ustawy o bibliotekach. Zdaniem Biura Legislacyjnego przepis ten powinien odsyłać do wszystkich stanowisk, których dotyczy nowelizacja, a więc do całego art. 29 ust. 2, ponieważ może pojawić się wątpliwość, czy osoby, które zajmują w dniu wejścia w życie ustawy stanowiska biblioteczne, o których mowa w art. 29 ust. 2 pkt 1, zostają na stanowiskach, czy niestety tracą pracę. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Co na to ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Głosujemy.

Kto jest za? (22)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejna poprawka to jest poprawka dwieście sześćdziesiąta czwarta. Odnosi się ona do przepisu przejściowego, do art. 30, w którym uregulowane są zasady przeprowadzania

egzaminów adwokackiego i radcowskiego w latach 2014 i 2015, egzaminu notarialnego w latach 2013 i 2014 oraz egzaminu komorniczego. Chodzi o to, żeby nadać temu przepisowi takie brzmienie, aby nie było wątpliwości, jakie przepisy będą miały zastosowanie po wejściu ustawy w życie. To po pierwsze. Po drugie, jeżeli chodzi o sam egzamin komorniczy, niezbędne jest tutaj zrezygnowanie z ostatniego fragmentu tego przepisu, dlatego że tryb odwoławczy, z tego, co wiem, już może być w toku, w związku z tym stosowanie nowych przepisów, łącznie z powoływaniem nowego ciała, jakim jest komisja II stopnia, byłoby po prostu nierealne. Jednocześnie proponujemy, aby w ust. 3 uwzględnić to, że egzamin konkursowy na aplikację komorniczą również odbywa się według dotychczasowych zasad. Chodzi o egzamin przeprowadzany w 2013 r.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Poprawka dwieście sześćdziesiąta siódma pana senatora Zientarskiego zmierza do tego, aby licencje pracownika ochrony fizycznej lub zabezpieczenia technicznego, które zostaną wydane do 31 grudnia 2013 r., były dokumentami potwierdzającym prawo wykonywania zawodu do końca I kwartału 2014 r. Jak mi nie mam, chodzi tu o to, że nie wszystkie zaświadczenia będą mogły być wydane w tak krótkim czasie i część osób pozostałaby bez dokumentów potwierdzających kwalifikacje i prawo wykonywania zawodu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest. Można powiedzieć, że to jest przepis przejściowy.

Ministerstwo?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski: Pan dyrektor Białek.*)

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii i Deregulacji
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Białek:**

Ja mam pytanie. Może inaczej. My popieramy tę poprawkę z zastrzeżeniem, że w ostatnim fragmencie po wyrazach „pracownika ochrony” powinno być dodane „fizycznej”. Jest to konsekwencja z początkowego zdania tego przepisu, gdzie jest mowa o pracowniku ochrony fizycznej lub zabezpieczenia technicznego. To taka bardzo techniczna uwaga. Ale jeżeli mogę, to miałbym pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski: Tak, tak.*)

Art. 31 w ustawie uchwalonej przez Sejm jest bezustępowy i dotyczy pracowników, którzy rozpoczęli aplikację adwokacką, radcowską i notarialną. Tutaj nadajemy brzmienie art. 31 ust. 1, który do tej pory był bezustępowy. Chcielibyśmy wyjaśnić tę wątpliwość, żeby nie uciekł stąd przepis dotyczący pracowników, którzy rozpoczęli aplikację. Czy oznacza to, że jest...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie, nie, to jest pomyłka...*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Aha, już jasne.

Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Nie powinien tu być wskazany art. 31 ust. 1, tylko art. 39 ust. 1.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ano właśnie.

I oczywiście w tym ostatnim fragmencie dodamy wyraz „fizycznej”.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak jest.*)

I tak zmodyfikowaną poprawkę...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję.

Pan senator Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

To tylko drobniaczek. Zdaje się, że jest tu błąd redakcyjny. Jeśli się nie mylę, to powinno tu być „o których mowa w art. 28 ust. 1”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przepraszam. Gdzie to jest?

(*Głos z sali:* O których mowa.)

Wpisuje na listy, o których mowa.

(*Senator Witold Gintowt-Dziwałtowski:* Brakuje wyrazu „mowa”).

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:* To nie moja poprawka, więc...)

(*Głos z sali:* Senatora Zientarskiego.)

No właśnie.

(*Wesołość na sali*)

Dobrze.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Kolejną poprawką jest poprawka dwieście sześćdziesiąta dziewięć. Jest to poprawka zgłoszona przez senatora Zientarskiego. Chciałabym jedynie zwrócić uwagę na to, że przyjmując art. 32 ust. 1 w takim brzmieniu, możemy doprowadzić do tego, że osoby, które ukończyły aplikację trwającą krócej niż trzy i pół roku, znajdują się niejako w próżni prawnej. Jednocześnie zmieniamy całkowicie brzmienie przepisu przejściowego, który reguluje odrębnie kwestie związane z osobami, które rozpoczęły aplikację notarialną w zależności od tego, kiedy rozpoczęły tę aplikację. Chodzi między innymi o te projekty, które mają sporządzać aplikanci. W odniesieniu do osób, które rozpoczęły aplikację dwa lata temu, nie możemy stosować pełnego zakresu projektów, bo ich aplikacja w tej chwili będzie krótsza. Prawda? Tak że zwracam uwagę, że przyjęcie tego przepisu w takim brzmieniu mogłoby spowodować dodatkowe problemy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Na razie wycofuję tę poprawkę, zmodyfikuję ją i przedstawię w drugim czytaniu, tak aby w tej chwili nie zabierać czasu.

Kolejna poprawka.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Poprawka dwieście siedemdziesiąta jest to poprawka proponowana przez Biuro Legislacyjne. Chodzi nam o to, by doprecyzować brzmienie art. 33 ust. 3, dlatego że gdy pozostawimy sformułowanie „po dniu wejścia w życie ustawy”, powstanie luka czasowa, bo nie będzie tym objęty

dzień wejścia w życie ustawy. Może zdarzyć się tak, że umowa o pracę z asesorem notarialnym zostanie rozwiązana w dniu wejścia w życie ustawy, i co wtedy. To jest pierwsza korekta.

Druga korekta dotyczy brzmienia ust. 4. Chodzi o to, by zachowując oczywiście intencję legislacyjną, nadać temu przepisowi prawidłowe brzmienie, zgodne z zasadami techniki prawodawczej.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Dziękujemy za tę poprawkę i popieramy ją.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za jej przyjęciem? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Kolejna.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

W poprawkach dwieście siedemdziesiątej pierwszej i dwieście siedemdziesiątej drugiej dokonywana jest niezbędna modyfikacja przepisów przejściowych w związku z uchynieniem przez Sejm przepisów o pośrednikach w obrocie nieruchomościami oraz o zarządcach nieruchomościami. Dodatkowo w poprawce dwieście siedemdziesiątej drugiej dodaje się brakujący przepis przejściowy, określający zasady zwrotu wynagrodzenia w przypadku nieprzeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera te poprawki.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (21)

Poprawki przyjęte jednogłośnie. Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście siedemdziesiąta piąta dodaje brakujący przepis przejściowy, określający sposób zakończenia postępowań wszczętych, a niezakończonych, związanych z licencją pracownika ochrony fizycznej lub licencją pracownika zabezpieczenia technicznego.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, ministerstwo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

Kolejna.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście siedemdziesiąta szósta dodaje brakujące przepisy przejściowe, dotyczące postępowań związanych z nadawaniem uprawnień przewodnikom miejskim, przewodnikom terenowym lub pilotom wycieczek, oraz określa zasady zwrotu opłaty w przypadku nieprzeprowadzenia egzaminu w postępowaniu o nadanie uprawnień. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Opiniuje pozytywnie.

Głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (21)

Poprawka przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście siedemdziesiąta siódma modyfikuje przepis przejściowy dotyczący ewidencji przewodników turystycznych i pilotów wycieczek, nadaje temu przepisowi

sens, który chyba pierwotnie założył sobie ustawodawca. W myśl tej poprawki ewidencje uprawnień przewodników górskich, które były prowadzone na podstawie dotychczasowych przepisów, staną się ewidencjami w rozumieniu nowych przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera tę poprawkę.

Głosujemy.

Kto jest za? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Poprawka została przyjęta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście siedemdziesiąta ósma modyfikuje przepis czasowo utrzymujący w mocy dotychczasowe rozporządzenia. W związku z tym, że ustawodawca przewidział dwa terminy wejścia w życie przepisów zmieniających, to znaczy po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia albo 1 stycznia 2014 r., musi to znaleźć odzwierciedlenie w przepisie czasowo utrzymującym w mocy dotychczasowe akty wykonawcze. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Co na to ministerstwo?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Opinia pozytywna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Głosujemy.

Kto jest za? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka została przyjęta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Poprawka dwieście siedemdziesiąta dziewiąta zmierza do tego, aby przepisy przejściowe i dostosowujące związane z ustawami, których zmiany wejdą w życie 1 stycznia 2014 r., również wchodziły w życie 1 stycznia 2014 r., a nie po upływie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę, ministerstwo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Popieramy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ministerstwo popiera tę poprawkę. To już ostatnia.

Głosujemy.

Kto jest za? (17)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka przyjęta jednogłośnie.

(*Głos z sali:* Teraz ustawa z poprawkami.)

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii
Senatu Jakub Zabielski:* Tak, już koniec.)

Już koniec.

Teraz głosujemy nad ustawą wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za przyjęciem ustawy? (15)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Ustawa została przyjęta.

Wnioski mniejszości zostały zgłoszone. Tak? Z tego, co widzę, jeszcze są zgłaszane. Dobrze.

Teraz wybierzemy sprawozdawcę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący, zgłaszam pana senatora Zientarskiego na sprawozdawcę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Z tego, co widzę, nie ma innych propozycji.

Senator Marek Martynowski:

Panie Przewodniczący, sprawozdawcą mniejszości będzie pan Bohdan Paszkowski.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Wobec wyczerpania porządku dzisiejszego posiedzenia zamykam wspólne posiedzenie komisji, dziękując gościom za przybycie i senatorom za aktywny udział. Dziękuję bardzo.

(*Koniec posiedzenia w dniu 14 maja 2013 r. o godzinie 15 minut 01*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii